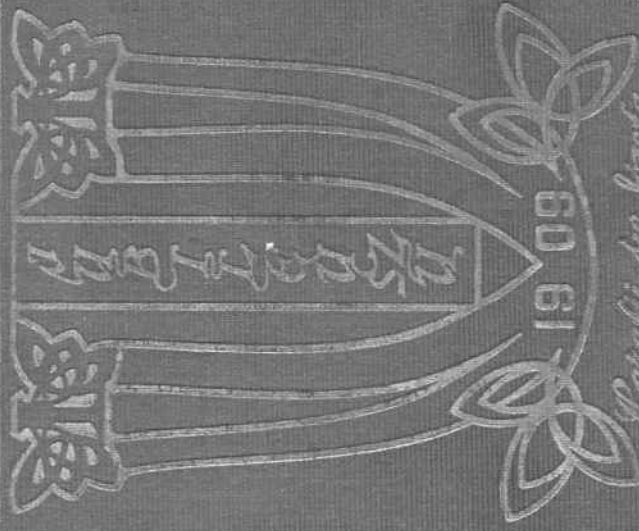


Pamiątka



Pan-Am. Exp.
Manitowish, Mich.



PAMIATKA

Srebrnego Jubileuszu

ZALOŻENIA

Parafii św. Józefa

W

MANISTEE

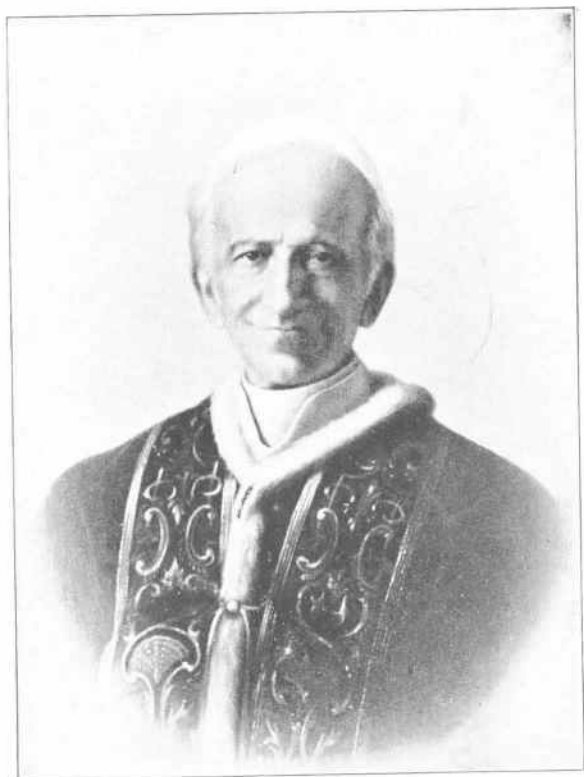


Z
OKAZY
DWUDZIESTO-PIĘCIOLETNIEGO
JUBILEUSZU

powstania parafii i pobudowania kościoła św. Józefa Oblubieńca
Najśw. Maryi Panny w Manistee, Mich., w Stanach Zjednoczo-
nych Północnej Ameryki, uświęconego misją dziesięciodniową;
na miłą pamiątkę swym parafianom poświęca tę książkę:

KSIĄDZ LEOPOLD OPYRCHALSKI,

Proboszcz.



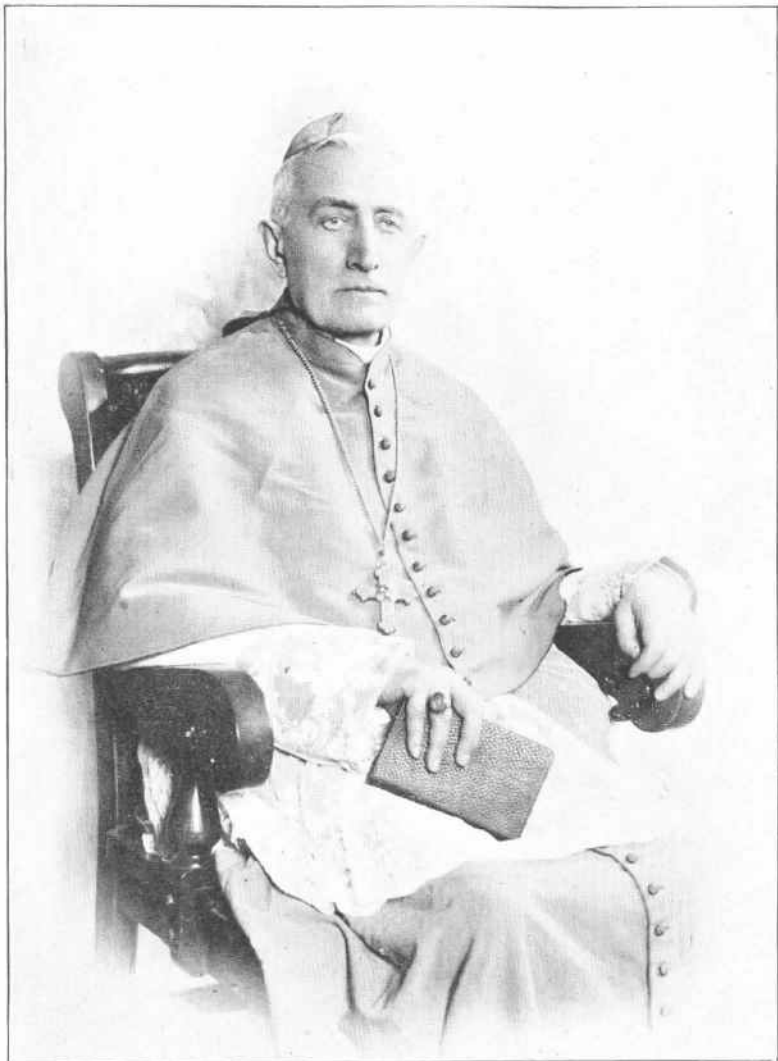
Chwalebnej pamięci Jego Świątobliwość Ojciec św.
LEON XIII,

za którego Pontyfikatu parafia św. Józefa w Manistee została zorganizowana.



Jego Świątobliwość Ojciec Święty
PIUS X,

chwalebnie nam dziś rządzący kościołem Chrystusowym, a pod którego
iście ojcowską opieką parafia św. Józefa tak świetnie się roz-
wija; urodził się w Riese, w diecezji Treviso, roku
1835, obrany następcą św. Piotra 4-go
Sierpnia, roku 1903.



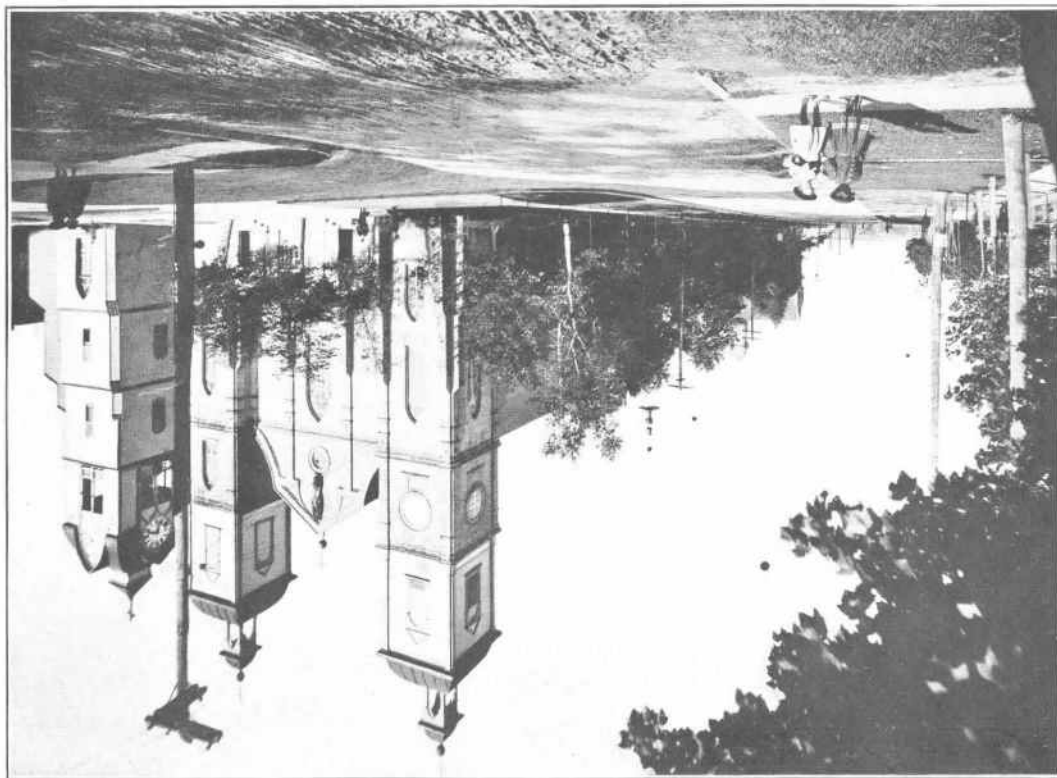
Jego Ekscelencja Ks. Biskup Henryk Józef Richter,
pierwszy biskup diecezji Grand Rapids, Mich., pod którego rządami
parafia św. Józefa rozwija się tak świetnie; urodził się w Neuen
Kirchen, w Wielkim Księstwie Oldenburgskiem 9-go
Kwietnia, r. 1838, konsekrowany na biskupa
21-go Kwietnia, r. 1883.



Jego Ekscelencja Ks. Biskup P. P. Rhode,
pierwszy biskup polski w Ameryce; konsekrowany na biskupa
29-go Lipca, r. 1908.



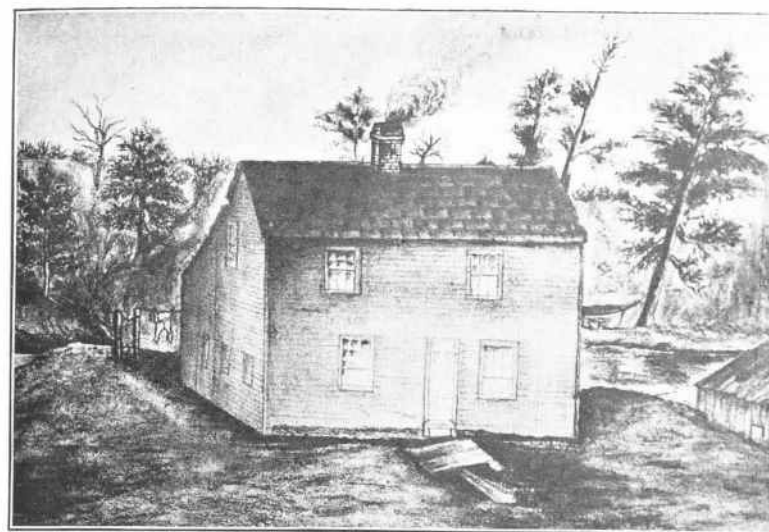
Ks. L. Opyrchalski, obecny proboszcz.



Kościół polski św. Józefa w Manistee, Mich.



Pierwszy kościół katolicki Panny Maryi, do którego pierwotnie należeli wszyscy Polacy.



Pierwszy Dom w Manistee.

DO CZYTELNIKA:

Wspomnienie przeszłości pogrąża nas w zadumę i zastanowić każe, jaka też czeka nas przyszłość na tym bożym świecie!? W Europie przeżyliśmy niejedne smutne chwile, ale obecnie stanowisko nasze w Ameryce napelnia nas radością, że jesteśmy wolnymi synami na wolnej Ameryce; choć niedola i niewola wiąże naszych braci na naszej własnej glebie ojczystej, my tu na wolnej i niepodległej ziemi Washingtona, możemy dzisiaj cieszyć się swobodą wszelką, tak pod względem materialnym jako też i moralnym, możemy chwalić Boga swobodnie i żyć nadzieją lepszej przyszłości. Teraz w takich warunkach postawieni, możemy być spokojni o przyszłość, bo przekonani jesteśmy, że owoców naszej pracy nikt nas nie pozbawi, nikt nas z majątku nie obrabuje, nikt nam swobody działania nie odbierze, byleśmy sprawy nasze kierowali zgodnie z przykazaniami Boga i Kościoła Świętego!

To też weseli na duchu w tej przybranej ojczyźnie, Ameryce, z pociechą spoglądamy na dziatwę, na przyszłych następców, że nasza praca dostanie się w ich ręce, a to nas zachęca do dalszej

pracy. Młodzież znowu nasza, na własnej niwie, z większą gorliwością będzie postępowała na drodze do dobrobytu, bo będzie się czuła jakby u siebie w domu własnym i pomyśli sobie nieraz: "Pracujmy jako Polacy i Katolicy, bośmy kość z kości Polacy i Katolicy!"

Bo czyż nie wiara Katolicka i miłość nasza ku Ojczyźnie, wystawiły w Manistee, Michigan, ten piękny kościół św. Józefa, tę piękną wielką i nad całym miastem górującą szkołę, jako fortecę Katolicyzmu i Patryotyzmu!!!

Czyż to nie ofiarność serdeczna Polaków i Katolików w Manistee, pobudowała ten śliczny dom dla Sióstr Felicjanek?? Czyż rozgłośnie brzmiące dzwony na wieży przy kościele św. Józefa, nie poruszają ucha Polaka każdego w Manistee i pocieszają: "Ciesz się Bracie, bo lud Polski słynie, jak w kraju, tak za morzem nigdy nie zaginie!" Cieszymy się z Jubileuszu obecnego, cieszymy się i z przyszłości, bo wnuki i prawnuki nucić nam będą:

"Patrzcie, o dziatki, te wieże i mury,
Wystawili Polski synowie i córy,
Byli oni nasi, pradziady i dziady,
Szanujmy ich pamięć i idźmy w ich ślady!!
Oni w ziemi leżą, my po nich stąpamy,
Oni byli tymiż, jak my Polakami,
Oni żyli wiarą i mową ojezystą,
Szczęśliwie też przeszli swą drogę ciernistą!
Nam usłali ścieżkę i prostą i błogą,
Chcą od swoich wnuków, by tąż samą drogą,
Co ich poprzednicy, tak postępowali,
By pracy i trudów ich nie zmarnowali!"

Ksiądz Józef Karpiński.

I.

WIADOMOŚCI WSTĘPNE.

Mięło lat 25 od czasu, kiedy pewne grono obywateli polskich, do dnia dzisiejszego jeszcze żyjących i zamieszkałych w Manistee, założyło parafię polską i wybudowało kościół pod wezwaniem św. Józefa, a następnie inne budynki parafialne, na ziemi przedtem dzikiej i piaszczystej, zarosłej tu i owdzie drzewami i krzakami, miejscami zaś pełnej błota i moczarów.

Historia rozwoju kolonii polskiej w Manistee i okolicy zawiera wiele ciekawych szczegółów, pouczających jasno, co może

zdziałać cierpliwość, wytrwałość i praca; szczytą się też z tego starzy obywatele tutejsi, często z werwą i pewnym odcieniem dumy wspominając minione czasy, chcąc niejako w ten sposób przekazać młodszemu pokoleniu prawdziwy obraz trudów, wysiłków i poświęceń, przez które przejść musieli pierwsi osadnicy polscy w Manistee, zanim doszli do upragnionego celu.

Pragnąc uczcić przeszłość parafii i kościoła, oraz oddać należne wspomnienie tym, co przyłożyli rękę do zbożnej pracy przy rozwoju parafii, jak również na pamiątkę i dla nauki przyszłych pokoleń, postanowiliśmy wydać tę książkę jubileuszową, na której całość złożyły się, bądź stare kroniki miejscowe, bądź też opowiadania wiarogodnych, do dziś jeszcze żyjących pierwszych osadników polskich w Manistee.

W jednej z takich kronik miejscowych znajdujemy następujące szczegóły, odnoszące się do samego miasta, jakoteż dotyczące braci naszej w Manistee:

Na północno-wschodniej stronie jeziora Michigan, leży rozrzucone między dwoma pagórkami miasto Manistee, w powiecie tegoż nazwiska, w Stanie Michigan, w Północnej Ameryce, liczy ono przeszło 17 tysięcy mieszkańców, z których jedną trzecią stanowi narodowość polska, przeważnie z Poznańskiego. Drugie dwie części stanowią Szwedzi, Niemcy, Francuzi, Irlandczycy i Amerykanie, mający własne kościoły i parafie. Ze wszystkich narodowości, Polacy mają najwzorowiej urządzonej parafię, wszystkie bowiem budynki parafialne, jako to: kościół, plebania, dom sióstr i szkoła, są murowane, a cała własność parafialna, okolona żywopłotem, drzewami cienistymi, opatrzona w wygodne chodniki kamienne, słusznie uważaną jest za najpiękniejszą w całym mieście. Pomiędzy plebanią a kościołem rozciąga się przepiękna murawa, na której zielonym tle porozrzucane są gustownie przez całe lato, a doborem barw przykuwającymi oko każdego przechodnia. Polacy, w pokażnej liczbie do 7 tysięcy, posiadają swoje własne domy, zarówno w mieście jak i w okolicy, i szanowani są przez wszystkich Amerykanów, co się najlepiej pokazuje z tego, że wielu z nich dzierżyło i dotąd dzierży rozmaite urzędy tak miejskie jak i powiatowe. Na pochwałę przyznać im trzeba, że są to ludzie pracowici, trzeźwi i spokojni, a zamożność swą zawdzięczają pracy rąk i glebie miejscowej, która im daje i ich rodzinom dostateczne utrzymanie tak, iż nie potrzebują udawać się w odległe strony za chlebem.

Na pociechę pracującej naszej braci dodajemy, iż w Manistee w obecnym czasie budują aż trzy nowe budynki, mianowicie: fa-

PRZEBIEG HISTORYCZNY MIASTA MANISTEE, MICH.

brykę koszul, zegarków i fabrykę do wyrabiania wielkich maszyn żelaznych; nadto projektowanym jest przedsiębiorstwo przemysłowe do wydobywania nafty, która znajduje się tu w tak wielkiej obfitości, że gdy w zeszłym roku natrafiono na podziemną żyłę naftową, to olej buchał w górę do wysokości 200 metrów, wyrzucając dziennie do 1,000 beczek nafty. W tartakach tutejszych pracuje do 2,000 ludzi, przy każdym zaś tartaku znajdują się maszyny do wydobywania soli warzonki, którą potem pakują w beczki i rozsyłają po całych Stanach Zjednoczonych. Zważywszy nadto, schludność miasta Manistee, chodniki cementowe, ulice wygodne brukowane, tramwaje, miejsce kąpielowe połączone ze szpitalem, dalej, nawigację okrętową sięgającą niemal wszystkich zakątków kraju, ruch kolejowy frachtowy i pasażerski, ożywiony handel, przemysł i rękodzielnictwo, zważywszy to wszystko, powtarzam, musimy przyznać, że Manistee ma świetne widoki na przyszłość dla ludu roboczego, miasta jeszcze więcej się podniesie, a mieszkańcy jego dojdą do zamożności i dobrobytu. Sądzę, że widokom tym na przyszłość przypisać należy, iż parafia polska św. Józefa powiększa się z rokiem każdym a kościół obecny jest za szczupłym dla tak licznej dzisiaj ludności polskiej. Na dowód tego niech wystarczy fakt, że taż świątynia Pańska, acz dużych rozmiarów, nie może pomieścić w swych murach samej dziatwy szkolnej i dorastającej młodzieży, a w niedziele i święta trzy razy dziennie wypełnia się po brzegi samą dorosłą ludnością polską.

Polonii manistijskiej należy się zasłużone publiczne uznanie i pochwała za solidarność połączoną z ofiarnością, jaką okazywała przez wszystkie lata, że, stojąc jako mur w zwartych szeregach nieugięta, pomimo trudności wielkich, dokonała tak wielkiego dzieła!

Wszyscy proboszczowie tutejsi z zaparciem się siebie, zgodnie i cierpliwie z ludem pracowali, za co należy się im cześć i chwała, o czem lud tutejszy z wdzięcznością wspomina i tak nuci:

Co zaczął Szulak, wprowadził Grochowski,
Co zaczął, a nie skończył poprzednik Kozłowski;
Dokonał Opyrchalski, bo wszystko sformował,
I parafię w Manistee z gruntu odbudował!

Słowo *Manistee* jest indyjskiego pochodzenia i znaczy: duch borów. Indianie nazywali tę okolicę, w której obecnie leży miasto Manistee, Little Manistee i Big Manistee: "Mała i wielka Manistee"; rosły tutaj dęby i sosnowe lasy, a silne wichry, napelniając je szumem złowrogim, wzbudzały strach i przerażenie w czerwonoskórcach—stąd powstała nazwa *Manistee*: duch borów.

Indianie, którzy zamieszkiwali tę okolicę dzielili się na trzy szczepy: Chipewas, Tawas i Ottawa. Były to bardzo liczne szczepy wojownicze i przez długi czas opierały się wpływowi Europejczyków. Lecz z liczniejszym napływem białych osadników, prawdziwi Amerykanie "czerwonoskórce" zaczęli znikać z widowni publicznej i chociaż dzięki swej liczbie i waleczności dłużej i skuteczniej bronili się przed najazdami Europejczyków, aniżeli ich współbracia na wschodzie, w końcu jednak ulegając przemocy cywilizowanego człowieka, w części wyginęli, w części zatarcili swą odrębność narodową. Liczne rodziny indyjskie, jakie napotykamy jeszcze dzisiaj w okolicach miasta Manistee, dowodzą, że tutaj było ich ognisko życia narodowego.

Podanie głosi: że przed dwustu laty Ojciec Jezuita Marquette, objeżdżając Północną Amerykę, odwiedził i tutejszą okolicę—on to był pierwszym białym człowiekiem, który tu przyniósł nasiona Ewangelii św. Dzicy Indianie atoli nie dbali o religię św., to też, jak powiadają kroniki miejscowe, dopiero w roku 1826 pobudowano tutaj z drzewa misyjną kaplicę katolicką, którą rozebrano w roku 1885. Dokoła tej kaplicy chowano umarłych rozmaitej narodowości aż do roku 1874-go, w tym bowiem czasie poświęcono nowy cmentarz katolicki na południowej stronie miasta, na który poprzewożono prawie wszystkie trupy z poprzedniego cmentarza, wyjąwszy kilku, które tam dotąd jeszcze spoczywają; stary ten kościół wraz z cmentarzem znajdował się na północnej stronie miasta, tam gdzie dziś jest róg ulic: 5-ta Avenue i Ford. Na miejscu tym obywatel Rosin pobudował dom, który jeszcze dzisiaj stoi a reszta placu rozparcelowana na loty, wystawioną jest na sprzedaż. Obywatel Paweł Brewka, zamieszkały w tej okolicy od 25-ciu lat, pamięta bardzo dobrze jak rozbierano ową kaplicę; każdy kto chciał, brał z niej drzewo na opał i na swój pożytek. Najpierwszymi obywatelami tutejszej okolicy byli: Jan i Józef Stronach. Jan przybył tu ze swym synem Adamem i z 15-tu robotnikami, przywiozłszy ze sobą maszyny i narzędzia do rżnięcia drzewa. Było to dnia 16-go Kwietnia,

1841-go roku; odtąd datuje się początek miasta Manistee. W okolicy mieszkało w tym czasie około 1,000 Indian szczepu Chipewas. W roku 1848 przybył Jan Canfeld i pobudował tartak do drzewa. Przez kilka lat największą część miasta była w miejscowości, którą dzisiaj nazywają: *Big Sand Hill* czyli: "Wielka Góra Piaskowa."

W roku 1849 kolonia tutejszych Indian wystawiła swą posiadłość na sprzedaż i odtąd zaczęli się czerwonoskórcy rozchodzić na różne strony. Ostatnim ich wodzem był *Kwaschewikum*, żył on przeszło 120 lat; pochowano go w Arcadia. Około tego czasu przybyły pierwsze dwie niewiasty do Manistee; mężczyźni tutejsi witali je z wielką radością, urządzając na ich cześć całodzienne święto i rozmaite zabawy. W roku 1852 było już 200 mieszkańców w Manistee zajętych rżnięciem drzewa w lasach i w tartakach nad jeziorem. W roku 1830 i 1831 wielu białych osadników przybyło do Manistee. Wielkie jodłowe lasy i nadzwyczaj urodzajna gleba nęciły tu i Polaków szukających na wolnej ziemi Washingtona schronienia i zarobku, zwłaszcza po ostatnim zabranii Warszawy przez Moskali. W roku 1832 grupa mężczyzn przybyła tu z Massachusetts. W roku 1833 kapitan Humphrey zwiedził tutejsze brzegi rzeki Manistee, ale znalazł je niedogodne do swego pomysłu. W następnych latach przyjeżdżali tu tylko handlarze, dla różnych interesów, aby tylko kieszenie swoje zapelniać kosztem drugich.

W roku 1855 instalowano po raz pierwszy urzędników pocztowych. W tym roku poczty jeszcze nie było, listy posyłano prywatnie na pocztę do Grand Haven, lub do Milwaukee, przywożono zaś listy tylko przy okazji, gdy jaki okręt przybywał. W tym czasie tutejsi mieszkańcy nie mieli ani doktora, ani apteki, ani żadnego duchownego. W roku 1859 zorganizowali się pierwsi Metodysci, ale dopiero w roku 1863 pobudowali sobie drewniany kościół na pierwszej ulicy. W roku 1861 zaczęto przywozić pocztę z Grand Haven. W tym roku katolicy zaczęli się organizować, a w roku 1863 pobudowali pierwszy kościół na północnej stronie rzeki Manistee. W tym samym czasie wybuchła wojna domowa między Stanami, jeszcze wtedy nie zupełnie zjednoczonymi. Zapal do wojny był tak wielki, że młyny buchały na swoich gwizdawkach i waltorniach przez cały boży dzień, robotnicy zaś, mając wolny dzień od pracy, strzelali ustawicznie z rewolwerów i starych rusznic, sami nie wiedząc dla czego; tego jednego dnia zebrano \$7,700 dla ochotników, którzy się na wojnę wybierali.

Podług gazety "Detroit Free Press", w roku 1866 miasto Manistee posiadało: 1,100 ludności, 300 domów mieszkalnych, 10 tartaków, 11 rozmaitych składów, sztorów i groceni, 7 kuźni, 2 kościoły, katolicki i metodyski, 2 szkoły publiczne, 2 fabryki, 9 przystani dla okrętów, 1 drukarnię, która wydawała gazetę od roku 1864, jeden duży okręt "The Border," wyjeżdżający 3 razy tygodniowo do Milwaukee i 20 mniejszych żaglowców towarowych. Drzewa z Manistee wywożono rocznie do 60 milionów stóp.

III.

PIERWSI POLACY W MANISTEE.

Faitem jest, że dzisiaj jeszcze żyjący, następujący obywatele Polacy przybyli do Manistee ze starego kraju w roku 1869 w miesiącu Kwietniu: Sylwester Kubacki, Piotr Bielarz, Franciszek Bulter, Marcin Lijewski, Franciszek Jarka, Wojciech Ida, i że już w roku 1871 była znaczna liczba Polaków w Manistee, bo ks. Rodowicz z Milwaukee był umyślnie tu zjechał, aby ich słuchać wielkanocnej spowiedzi, a zaraz potem co rok przyjeżdżał do Manistee znany wszystkim, Ojciec kapucyn Kraleczyński, do starego kościółka, który stał na północnej stronie miasta, a do którego należeli owego czasu wszyscy katolicy z miasta i okolicy.

Dzisiaj jeszcze opowiadają sobie starzy, co to za wesele było między ludem, gdy się dowiedziano, że "Ojciec Misyonarz znowu nas tu odwiedził." Ludzie gromadzili się formalnie jak na odpust, niosąc w koszykach jadło i przykrycia do spania; od dwóch do trzech dni nie odchodziłi od kościoła, ale czekali na spowiedź; jedli i spali na ziemi przy kościele. W ciągu tych dni, aż do późna w noc, Ojciec Misyonarz, niezmordowany, siedząc na stołeczku z płótna, spowiadał po kolei wszystkich; gdy zaś słońce parzyło go za bardzo, przesuwał się z pod jednej ściany kościółka pod drugą, aby się uchronić w ten sposób od spiekoty, ukryć w cień i dostać więcej świeżego powietrza. Były to czasy istnej i prawdziwej służby Bożej; nikt nie dbał, co się stanie z jego gospodarstwem, czy zastanie w domu wszystko tak w porządku jak zostawił wychodząc, czy przez opuszczenie pracy na te parę dni, nie utraci roboty, gdzie dotąd pracował; bo każdy się radował i weselił, że teraz może oczyścić swoją duszę szczerze i pogodzić się z Panem Bogiem. Nie było też wyjątku, każdy miał coś do zrzucenia ze serca, każdy szukał rady i pociechy u Misyonarza, opowiadał mu nieszczęścia swoje i klęski, których doznał; płaczu

było niemiara przez te dni łaski Bożej; ale największy płacz i narzekania powstawały wtedy, gdy Misyonarz wsiadał na okręt, aby ich opuścić; wszyscy go żegnali ze łzami w oku, wszyscy utyskiwali sobie: "Toć znowu zostaniemy sierotami, nie będzie, ktoby nas z Bogiem pojednał, ktoby nas pocieszył!"

Właściwa jednak imigracja polska do Manistee zaczęła się na dobre po wojnie prusko-francuskiej w roku 1871; w tym czasie zaczęli przybywać Polacy do Manistee, bo tu mieli zarobki w tartakach i boraach, a kosztem właścicieli tartaków stołowali się w publicznych zajazdach i tam sypiali gromadnie, pokotem.

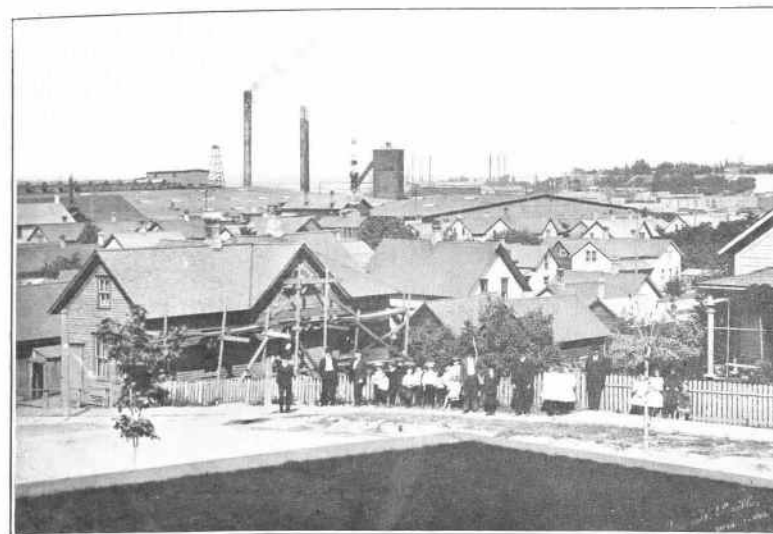
Godne uwagi: "Niedokładne są fakta, tyżące się historyi Parafii św. Józefa, z tej przyczyny: że w roku 1871 spaliła się do szczytu plebania, zbudowana na południowej stronie miasta, a z nią wszystkie książki parafialne i kroniki kościoła."

Stare kroniki z roku 1875 podają, że 20-go Kwietnia tego roku, ś. p. Ks. Szulak, S. J., odprawił Misyę pięciodniową dla Polaków w Manistee, w ciągu której przystąpiło do komunii św. 300 Polaków. Następnich lat od roku 1875 do 1884-go, przyjeżdżali tu rozmaici polscy księża z pociechą duchową, jak: ś. p. ks. Wołowski z Detroit, ś. p. ks. Józef Dąbrowski i inni, których nazwisk nie można dzisiaj zebrać dokładnie.

IV.

ZNACZNIEJSZE POŻARY W MANISTEE.

W Niedzielę, dnia 8-go Października 1871-go roku, wybuchł silny ogień w tej miejscowości, gdzie obecnie znajduje się tartak firmy "Buckley i Douglas," lecz na szczęście, dzięki wysiłkom miejscowych obywateli, zdołano go ugasić w krótkim czasie; po południu tego samego dnia, wybuchł drugi pożar na Blackbird Island i zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania, które się tam znajdowały. Znowu o godzinie dziewiętej wieczorem tego samego dnia, cały las nad rzeką Manistee, ukazał się w płomieniach, a straszny ten żywioł z pomocą silnego wiatru, ogarnął wnet ognistymi językami drzewo i trociny znajdujące się nad brzegiem jeziora, a nieprzeliczone iskry, fruujące w powietrzu, zagrażały okrętom stojącym w zatoce tak, że te były zmuszone uciekać pospiesznie na otwartą wodę. Był to istny dzień Sądu Bożego! Lecz nie dosyć na tem, tego samego dnia, nowe niebezpieczeństwo zagrażało i miastu ze strony południowej pomiędzy ulicami Oak i Maple. Dwadzieścia akrów lasu stało w płomieniach; w jednej chwili całe miasto zostało oświetlone i zdawało się być w



Zewnętrzny widok solarni, gdzie wydobywają sól warzonkę.



Panorama miasta Manistee od strony jeziora.

piekle ognistym. Do północy jeszcze, w jaki taki sposób broniono miasta i ratowano się, ale wysiłki te były nadaremne, bo wiatr, który dał przez cały dzień, powiększył się do tego stopnia, że chmurami dymu, iskier i pyłu, okrył cały horyzont; iskry przelatywały na wszystkie strony, sięjąc śmierć i pożogę. Ludzie uciekali przed śmiercią groźnym żywiołem, zostawiając mu na pastwę cały swój dobytek, i kto wie, czyby i oni nie padli ofiarą płomieni, które już im zewsząd drogę zatamowały, gdyby nie kapitan parowca "Messenger", który z narażeniem życia swego, ryzykując nawet okręt na pastwę płomieni ognia, nie przybił do brzegu i nie zabrał ich na otwartą wodę. W tym zamieszaniu można było widzieć ludzi biegnących tu i tam, przerażonych strachem śmierci, zalamujących ręce z rozpacz; znaleźli się i bohaterowie dnia tego: wielu było, którzy walczyli w ogniu z narażeniem swego życia, z zaparciem się siebie, znosząc, zwojąc, już też zaganiając wszystko ku zatoce, gdzie stały okręty. W tym zamieszaniu, żony od mężów, a dzieci od rodziców były odłączone przez całą noc, z Niedzieli na Poniedziałek. Następnego dnia zrana wszystko się uspokoiło, ale obywatele ujrzeni cały swój majątek w gruzach i popiele. Dym jeszcze buchał tu i owdzie z niedopałków, ale minęło już niebezpieczeństwo życia groźące. Północna część miasta, w której znajdował się tartak i 30 budynków, zamieniła się w kupę gruzów i gorącego popiołu; a tak tysiąc osób: mężczyzn, kobiet i dzieci, zostało bez dachu, bez pożywienia i bez należytego ubrania. Domy, które ocalały, zostały otwarte dla pogorzelców, aby w ten sposób osłodzić biedakom pierwsze godziny smutku i cierpienia; niedługo wszakże trwała ta osłoda i pociecha, bo oto następnego dnia przysłała straszna wiadomość: Chicago w popiele! Wszystkie ubezpieczenia od ognia przepadły! Banki askuracyjne zbankrutowały z kretesem! Mój Boże, jaki to wtedy powstał płacz między ludem i narzekanie ogólne! "Co pocznemy teraz biedni? Bóg nas sprawi ciłiwie karze! Teraz nam jeden tylko pozostaje: kij żebraczy!" W tej rozpaczliwej nędzy udano się w okoliczne miejscowości z prośbą o ratunek, który też nieławem nadpłynął w sumie \$5,000, otrzymanych drogą składek dobrowolnych; pieniądze te rozdano między najuboższych i rozdzielono wszystkim żywność i ubrania w dodatku, a porządek jaki taki zapanował w mieście.

W krótkim czasie po ogniu, Manistee zaczęło się podnosić, powiększać i upiększać, tak, że w roku 1872 założono już biuro telegraficzne, a w roku 1873 miasto liczyło 5,000 mieszkańców. W tym samym roku Katolicy opuszcili swój stary kościół na północnej stronie i pobudowali nowy pod wezwaniem Najśw. Panny

Maryi, na ulicy Trzeciej, zaś w dwa lata potem znajdowała się już spora garszka Polaków przy nowym kościele.

Niemniej nieszczęśliwym rokiem dla osady polskiej w Manistee był rok 1907, albowiem z wiosny tegoż roku straszny pożar spustoszył 15 budynków polskich w okolicy Oak Hill.

Następny rok, 1908, dotkliwiej jeszcze dał się czuć tym samym obywatelom w Oak Hill, gdyż powtórnie nawiedził ich pożar i to daleko sroższy. Na dniu 14-go Kwietnia około godziny drugiej po południu, wiadomo z jakiej przyczyny, zapalił się dom grocownika Goślimowskiego, a silny wicher, jaki powstał, przemógł wnet ogień na inne domy i szerzył go z taką szybkością, iż już o godzinie 5-ej po południu 42 domy leżały w gruzach i popiele. Przyczyną tak szalenie prędkiego rozwoju ognia było: oprócz wichury i to, że okolica ta nie miała do tego czasu żadnych wodociągów; ogień też dopiero wtedy dostano pod kontrolę, gdy zniszczył był już wszystkie sąsiednie budynki. Wszystkie spalone zabudowania należały do Polaków i były ubezpieczone na kilka tysięcy dolarów, dlatego też dzisiaj obywatele odbudowują je i to z większym komfortem i gustem.

Obywatele manistjscy nie zostali bezczynni w miesieniu pomocy nieszczęśliwym, bo zaraz następnego dnia, za inicjatywą ks. L. Opyrchalskiego, miejscowego proboszcza, utworzono komitet ratunkowy do niesienia pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom. W skład tego komitetu wchodził: Sędzia Grant, panowie: Józef Adamski, Piotr Fryske, McFadden i ks. Opyrchalski; urządzono także specjalną kolektę na ten cel w kościele św. Józefa, to też dzięki braterskiej pomocy, nieszczęśliwi znaleźli zaraz dach nad głowami swojemi, pożywienie i odzież dla siebie i jako tako mogli znowu podnieść się na duchu, aby z otuchą lepszej przyszłości, obchodząc nadechodzące święto Zmartwychwstania Pańskiego.

V.

HISTORIA PARAFII ŚW. JÓZEFA W MANISTEE, W JEJ PIERSZYM ZARANIU.

Polska parafia św. Józefa w Manistee, Mich., należy do Diecezyi Grand Rapids, którą utworzono 19-go Maja, roku 1882, przez rozdzielenie Diecezyi Detroickiej. Pierwszym i jedynym dotychczas biskupem jest Henryk Józef Richter.

Polacy zaczęli przybywać do Manistee już od roku 1871, lecz zanim zorganizowali własną parafię, należeli przez dłuższy czas

do francuskiej parafii Najśw. Panny Maryi, do której uczęszczali wszyscy katolicy. Do spowiedzi chodzili wieczorami do Misyonarzy polskich, którzy tutaj od czasu do czasu z innych miast przyjeżdżali. Zaiste ciężka to była dola! O jakżeż musiało się smuć ich serce, gdy przyjechali tutaj do obcego kraju i zamieszkali pomiędzy obcymi, oddaleni i rozdzieleni bezbrzeżnym oceanem, od swego rodzinnego miasteczka, od swej drogiej wioski, w której wolni od troski i niepokoju, spędzili dni swej młodości—zdala od rodziców, od żony, braci, sióstr, krewnych i znajomych—daleko od wiejskiego kościółka, w którym co Niedzielę i święta słuchali słowa Bożego w ojczystym języku i w nim chwaliли Stwórcę nieba i ziemi.

To też zaczęli przemyślać o własnym, polskim kościele, lecz z powodu braku odpowiednich funduszków, przez długi czas nie przedsięwzięli nic stanowczego; aż dopiero około roku 1881 za inicjatywą ks. Szulaka i za pozwoleniem biskupa i miejscowego proboszcza, rozpoczęli Polacy zbierać między sobą pieniądze na kościół polski. Zebrawszy jaki taki fundusz, zakupili miejsce, na którym stoją obecnie wszystkie zabudowania parafialne, wkrótce zaś potem zabrali się do budowy kościoła, tak iż roku 1882-go ks. Szulak, Jezuita z Chicago wraz z Callartem, proboszczem, poświęcił im kamień węgielny; z powodu jednak braku dalszych funduszków, przez dłuższy czas nie robiono, aż dopiero po roku przerwy, i to z wielkim wysiłkiem, postawiono szkielet drewniany i to bez dachu.

Pan Bóg jednak, który najwyraźniej dotychczas błogosławił swym dzieciom, chciał widocznie doświadczyć ich wierności i wytrwałości, bo zaraz w roku 1883 dopuścił na nich krzyż ciężki i bolesny: straszna wichura nawiedziła Manistee i wywracając całą budowę, zniszczyła całą ich pracę dotychczasową. Lamentu, narzekań i płaczu, jaki powstał wskutek tego nawiedzenia Pańskiego wśród braci naszej, najwymowniejsze usta nie zdołają opowiedzieć, najzdolniejsze pióro nie jest w stanie opisać, ani najczulsze serce nie zdolne odczuć; trzeba było widzieć obraz zniszczenia oraz boleść, jaka się odbijała na twarzy każdego Polaka i słyszeć ich płacz i narzekania, aby mieć przynajmniej słabe pojęcie tego, co się działo wówczas wśród polonii manisteeskiej. Wszyscy chwilowo zwątpili, że kościół własny mieć kiedy będą. Wezwawszy jednak Boga na pomoc, zabrano się na nowo do pracy i wkrótce przy dobrych chęciach i wysiłkach wszystkich, roboty przy nowym kościele rozpoczęto. W tym czasie przybył tutaj ks. Kandyt Kozłowski i zaczął się opiekować Polakami tutejszymi, odprawiając dla nich nabożeństwa we francuskim kościele Najśw. Panny Maryi, do

którego wszyscy jeszcze należeli i zabrał się do dalszej budowy kościoła, lecz z powodu nieporozumienia, jakie wynikło między nim a francuskim proboszczem, wkrótce opuścił Manistee, osierocając wszystkich. W ten sposób opuszczonym braciom naszym jeden Bóg został opiekunem, to też do tego najlepszego Ojca wszystkich sierót zanoszono prośby i narzekania, zbierano się o ile to było możebnem, co Niedzielę do swego nowego kościoła, który był już na ukończeniu; odprawiano tam nabożeństwa, odmawiano wspólnie modlitwy, śpiewano różaniec, godzinki i pieśni nabożne; wszyscy płakali i pocieszali się wzajemnie we wspólnej niedoli, lecz do francuskiego kościoła, skąd wyszło źródło niedoli, bracia nasi już więcej nie powrócili.

Tymczasem składki na potrzeby nowego kościoła szły obficie, bo roboty było ongi dużo, a ludu polskiego już do półtora tysiąca dusz, rodzin zaś do polskiego kościoła należących było 350. W tym osieroconym czasie kolektowali stale na potrzeby nowej parafii następujący obywatele: Walenty Jurkowski, Walenty Purgiel, Jan Gramza i inni. Do pierwszego komitetu parafialnego należeli: Sylwester i Jan Kubaccy, Jan Gramza, Franciszek Wleński, Piotr Wojtecki, Felix Kukla, Walenty Jurkowski, Walenty Purgiel. Po chwilach smutku i opuszczenia, które zdawały się dla nas długimi jak wiek cały, miały nastąpić czasy lepsze i weselsze, to też otucha wstąpiła do serc naszych,—oto roboty około wykończenia nowego kościoła naszego miały się ku końcowi i w roku 1884 w miesiącu Maja, miało nastąpić jego poświęcenie.

Przybył tu do nas ś. p. ks. Szulak, Jezuita, przywożąc ze sobą do pomocy ks. Józefa Barzyńskiego, dziś już nieboszczyka. Ks. Szulak dokonał poświęcenia w sam dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, t. j. 17-go Maja roku 1884, i miał stosownie do nas kazanie, które wszystkich za serce chwytало i bliżej z Bogiem wiązało, a ks. Józef Barzyński odprawił Ofiarę Mszy św. po raz pierwszy w nowym kościele.

Podczas tej pamiętnej ceremonii powtórzyły się sceny rzewne i rozczulające: płakali i łkali z radości starzy, nawet łzy w oczach miała młodzież dorosła i dzieci, wszystko co żyło znalazło się w kościele na tym dniu uroczystym. Nowy kościół był przeto widownią sceny nader rzewnej lecz i radosnej zarazem, a łzy i płacz słyszany w kościele, były tym razem wylaniem czułych i rozradowanych serc prawych katolików, że wreszcie minęły chwile smutku, bo od chwili poświęcenia kościoła znajdują się pod czułą opieką kapłańską.

Tymczasem w parę dni po skończonych ceremoniach obaj kapłani odjechali do swych prac duszpasterskich, a biedni nasi bracia znów uczyli się osieroceni, bo ich nadzieja się jeszcze nie ziszcila: że mieli dostać zaraz stałego proboszcza. W takiej niepewności i oczekiwaniu zmiany na lepsze, minął rok cały, aż wreszcie ks. Biskup Richter zlitował się nad naszymi rodakami i przysłał im dnia 14-go Maja 1885-go roku księdza Matensza Grochowskiego jako pierwszego oficjalnego proboszcza dla parafii św. Józefa.

VI.

ROZWÓJ I ROZKWIT PARAFII ŚW. JÓZEFA POD RZĄDAMI PROBOSZCZÓW AŻ DO DNIA DZISIEJSZEGO.

Ś. p. Ksiądz Matensz Grochowski.

Proboszczem parafii św. Józefa w Manistee od 14-go Kwietnia, roku 1885, aż do 15-Maja, roku 1889.

Ksiądz Matensz Grochowski zaraz po objęciu parafii wybrał nowy komitet kościelny, w skład którego wchodził następujący parafianie: Walenty Purgiel, Felix Kukla, Maciej Sielski i Stanisław Cichy. Dotychczas parafia św. Józefa posiadała tylko kościół, a innych budynków jeszcze nie było; pierwszym teraz nieodzownie najpotrzebniejszym budynkiem była: szkoła, bo dzieci polskie chodziły albo do szkoły francuskiej, gdzie się wynaradawiały, albo co gorsza uczęszczały do szkół publicznych, gdzie nie tylko się wynaradawiały, ale i wiarę świętą gubiły; dlatego też ówczesny proboszcz żywo zabrał się do tej naglącej sprawy i dzięki ofiarności parafian, już w pierwszym roku swego duszpasterstwa, r. 1885-go, wybudował szkołę polską kosztem \$1,500. Na nauczycielki zaś sprowadził Siostry Felicjanki z Detroit, którym też wystawił dom mieszkalny tego samego roku. Przez pobudowanie szkoły polskiej w Manistee, zapewniono przyszłemu pokoleniu młodemu: wiarę, polskość i świetną przyszłość parafii św. Józefa. Teraz już posiadano wszystkie potrzebne budynki parafialne, oprócz plebanii, dlatego proboszcz mieszkać musiał w prywatnym domu, wynajmowanym na ten cel przez parafian; każdy widział, że taki sposób gospodarki nietylko był niewygodnym dla wszystkich parafian, ale też wiele przykrym dla proboszcza, a kosztował wiele, dlatego w krótkim czasie, bo w następnym roku 1886-ym, pobudowano plebanię za \$4,500. W stosunkowo więc krótkim czasie Polacy tutejsi mieli wykończone wszystkie zabudo-

wania parafialne, mianowicie: Kościół, Szkołę, Dom Sióstr i Plebanię.

Teraz nastąpił czas na ulepszenia i upiększenie budynków i gruntu parafialnego, to też niezwłocznie, rozpoczynając od serca życia parafialnego, t. j. od kościoła, przystąpiono do jego restauracji: najprzód do jego zewnętrznego upiększenia, gdyż dotychczas kościół nasz nie miał dosyć imponującego i pięknego wyglądu, jak przystoi na świątynię Pańską. Polacy jak wszędzie, tak i tu, ci sami, sercem i duszą służą Bogu, pragną chwały Bożej i tę chwałę Bożą głoszą przed całym światem, przeświadczeni, że Bóg godzien jest wszelkiej chwały i splendoru, jaki Mu grzeszni ludzie okazać mogą na tym świecie; widząc jak mizernie przedstawiała się ich świątynia, Bogu na cześć wystawiona, nie mająca wieży żadnej ani krzyża, chociaż mali i ubodzy, chociaż z pracy rąk zarabiający na kawałek chleba, niedbając co ich kosztować będzie, choćby nawet przyszło odjąć sobie kawałek ostatni od ust, sami żądali i prosili proboszcza, aby się starał upiększyć świątynię Bożą, zapewniając go: że z ochotą serca złożą grosz dostateczny, byle ich kościół był przyozdobiony dwoma pięknymi wieżami, aby mogły się sprawdzić słowa Psalmisty Pańskiego: "Chwalcie Go wszystkie ludy, chwalcie, Go wszystkie narody!"

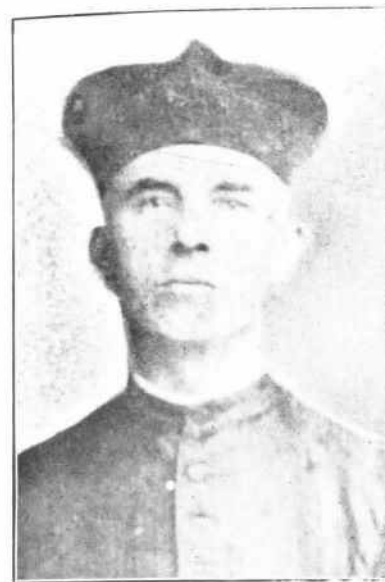
Zaraz też wzięto się do dzieła i nadbudowano dwie wieże kosztem \$4,500, jako też odmalowano i przyozdobiono świątynię wewnątrz, zakupiono 3 ołtarze w stylu gotyckim, zakupiono nowe ławki, gdyż dotąd ławek żadnych nie było w kościele, to też ludzie musieli stać w zwartych szeregach podczas nabożeństwa i "stojąc" słuchać słowa Bożego. Tego też roku po odnowieniu kościoła ks. proboszcz poświęcił go po raz wtóry. W owym czasie parafia była już znaczną, bo liczyła 700 rodzin, istniały też trzy bractwa kościelne a ks. proboszcz miał za wiele pracy, aby sam podolał.

Widzieliśmy też od czasu do czasu polskich księży przybywających z pomocą duchowną do naszej parafii; nieraz można było widzieć, jak dwóch lub trzech spowiedników siedziało, jakby kamieniem od rana wczas aż do południa spowiadając lud oblegający konfesyonały, po południu to samo się powtarzało: ledwie wybila pierwsza, już ksiądz Grochowski chodził po kościele i napominał ludzi: "Spowiedników nie ma wielu, oni zaraz przyjdą, gotujcie się do spowiedzi i gromadźcie przy konfesyonałach, aby księża czasu nie tracili!" O ile nas pamięć nie zawodzi, to tego czasu przyjeżdżali do Manistee księża: Wincenty Barzyński, Józef Barzyński, Wiktor Zaleski i Szymon Ponganis z Grand Rapids; a pracowali tak szczerze, że księża sąsiedzi dzisiaj wspominają, jak ciężką była praca spowiedzi w Manistee onego czasu: wstawali

w czas bo ich ksiądz proboszcz sam budził i to o szóstej godzinie: "Wstawajcie Bracia, bo tam ludzi bez liczby, już od trzeciej godziny dobijają się o spowiedź, do południa ich nie skończymy, no dalej! Na to ksiądz Zaleski: "Dobrze, ale też napal w piecu, bo zimno!" Po jakimś czasie wstaje ksiądz Zaleski, ale drży jak osika, bo zimno w plebanii jak na Sybirze, leci więc do kuchni i pyta służącej: dlaczegoś nie napaliła? ona na to: "bo brakło węgla"; dla żartu więc idzie ksiądz Zaleski do pieca, który stał w parlorze, okrywa piec swoim własnym paletotem i woła proboszcza: "Patrz Jegomość, uczyniłem uczynek miłosierdzia; czy to nie dziw, że ja i moi konfratryzy czujemy zimno, kiedy i ten biedny piec, który nam miał czynić przysługę i ogrzewać, abyśmy tem gorętszem sercem i my mogli zagrzewać twoich parafian do służby Bożej, on sam zimny i potrzebuje okrycia!" Oto jest jeden z tych żartobliwych wypadków, które nam tak często opowiadają misjonarze, jakto nieraz żartem pomagają sobie księża, aby nie stracić ochoty do pracy misyjnej, znalazłszy przykre warunki ekonomiczne na parafiach i misjach.

Godnem wzmianki jest i ten fakt, że tego samego roku 1887, począwszy od dnia 5-go do 13-go Lutego odprawiła się u nas pierwsza Misja św., dawana przez ś. p. ks. Władysława Sebastyańskiego, Jezuitę. Był to czas nadzwyczajnych łask Boskich i dobrodziejstw, bo ta Misja związała nas tem ściślej ze sobą i zachęciła do wiernej służby ku Bogu. Ścisk ludu przy konfesyonałach był nie do opisanania, nie było dnia, aby się wszyscy docisnęli do tego Sakramentu Pokuty, niejeden wtedy wyrażał się: "Skąd się tyle ludu bierze, czyliż cała Polska już powstała? i gotuje się na Moskala?"

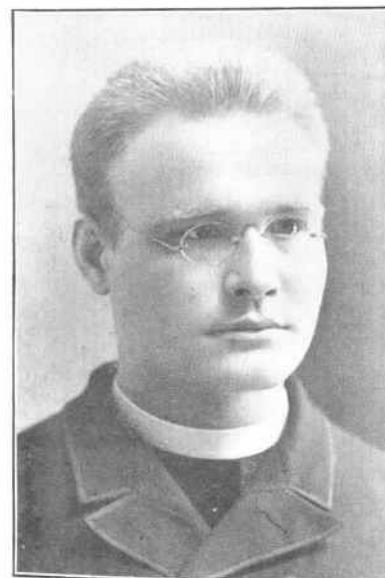
Ksiądz Grochowski jednak nie długo z nami przebywał, bo aczkolwiek był to kapłan gorliwy, dobry kaznodzieja i gospodarz wzorowy, w podeszłym nawet wieku, znalazło się pewne grono ludzi, nigdy i z nieczego nie zadowolonych, którzy nań krzywo patrzyli, szczuli na niego na każdym kroku, podburzali przeciw niemu nawet ludzi spokojnych i szanujących władzę kościelną; ci to ludzie, których nie brakowało nigdy i do dziś nie brakuje w żadnej parafii, byli przyczyną nieporozumień wśród polonii tutejszej. Bo przypuśćmy nawet, że ś. p. ks. Mateusz Grochowski miał może jakie swoje wady, któż ich nie ma na tym Bożym świecie? jednak było to zbrodnią nie do darowania tym, którzy odważyli się podnieść rebelię przeciw kościołowi, napadać jako wilki, na bezbronnego kapłana! Kapłan bowiem każdy z ludu wybrany przez Boga, postanowionym jest, w tych rzeczach, które do Boga należą; dlatego, jeżeli ci ludzie mieli ważny i sprawiedliwy po-



Sp. Ks. Mateusz Grochowski, pierwszy proboszcz.



Ks. Edward Kozłowski.



Ks. Szczepan Nowakowski.



Ks. Andrzej Bieniawski.

wód, aby księdza się pozbyć, powinni byli poszukiwać sprawiedliwości u wyższej władzy kościelnej, a nie podnosić rękę na poświęconego sługę Bożego, mając to na pamięci, co sam Pan Nasz Jezus Chrystus rzekł o kapłanach: "Kto się was dotknie, dotyka się żrenicy oka mojego!"

Ksiądz Mateusz Grochowski zmiechęcony czarną niewdzięcznością i nie chcąc dalej borykać się z trudnościami wśród ludu, który nie umiał ocenić jego pracy, ustąpił ze stanowiska, zajmowanego przez cztery lata w parafii św. Józefa i zrezygnował z probostwa 15-go Maja roku 1889. Wkrótce potem wyjechał do kraju, zamieszkał w Samborze, Galicyi, pod Lwowem, i tam stargany na siłach, lecz zawsze gorliwy o sprawę Bożą, własnym kosztem założył Sierociniec polski, w krótkim otaczał opieką swoją biedne i opuszczone sieroty, utrzymując je z własnych funduszów. Niedługo wszakże cieszył się owocem pracy swej w Samborze: po paru latach Bogu ducha oddał, zapisując cały swój majątek na Sierociniec. Cześć jego pamięci!

Po księdzu Grochowskim zamianowany został dnia 19-go Maja roku 1889, Ksiądz Edward Kozłowski, w którego rękach spoczywał ster rządów parafialnych przez 10 lat następnych, do końca roku 1899.

Ksiądz Edward Kozłowski,

Proboszczem parafii św. Józefa w Manistee od 19-go Maja roku 1889 aż do 6-go Stycznia roku 1900.

Ksiądz Edward Kozłowski urodził się w Tarnowie, Galicyi, dnia 23-go Listopada roku 1860; nauki elementarne jako też studia gimnazjalne pobierał w ojczyźnie i dokończył je w rodzinnym mieście; po złożeniu egzaminu dojrzałości udał się do Wiednia, aby odbyć służbę wojskową jako jednorocznik. Zaraz też po odslużeniu jednego roku, czując w sobie powołanie do stanu duchownego, puścił się za morze do Stanów Zjednoczonych, otarł się aż o Chicago i u ks. Wincentego Barzyńskiego szukał pomocy, aby mu gdzie natsręczył biskupa, któryby go przyjął do dycezyi; to też ks. biskup Richter z Grand Rapids, potrzebujący polskich księży, bo miał już podówczas wielką liczbę rodzin polskich w swojej dycezyi, a zaledwie trzech polskich księży do obsłużenia wszystkich, t. j. w Bay City, Grand Rapids i Poznaniu, przyjął go natychmiast i posłał na dokończenie nauk do Seminarium w St. Francis, Wisconsin; po trzech latach studiów teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w Grand Rapids 19-go Czerwca

roku 1887; zaraz też potem wysłał go ks. biskup do miasta Midland, Mich., na proboszcza do parafii św. Brygidy, gdzie pracował gorliwie przez nieomal całe dwa lata między Irlandczykami, Niemcami i Polakami; ztąd także dojeżdżał do parafii polskiej w Saginaw, która, choć owego czasu liczyła przeszło 300 rodzin, nie miała własnego proboszcza.

Z początkiem roku 1889 zamianował go ks. biskup proboszczem parafii św. Józefa w Manistee, Mich. Ksiądz Kozłowski po objęciu nowego probostwa zabrał się zaraz energicznie do pracy; choć parafia św. Józefa była tego czasu bardzo liczna, bo liczyła już blisko 1,000 rodzin, on jednak sam jeden bez wikarego podolał tej zbożnej pracy; widząc, że stara szkoła nie może już pomieścić wielkiej liczby dzieci, powiększył ją zaraz pierwszego roku swego duszpasterstwa kosztem \$2,500. Dotychczas posiadano tylko małe organy, które nie harmonizowały z wielkością świątyni, dlatego też chcąc temu rozdzźwiękowi zapobiedz, sprowadzono w roku 1890 wspaniałe piszczałkowe organy kosztem \$2,400. W następnym roku wstawiono kotły do ogrzewania w plebanii i zaprowadzono kanalizację na całym obszarze kościelnym. Roku 1892 zakupiono cztery dzwony, lecz wieże kościelne okazały się za słabe na utrzymanie takiego ciężaru, więc jedynym sposobem wyjścia z tej trudności było pobudowanie osobnej dzwonnicy; w następnym roku postawiono dzwonnice z ciężkiego drzewa budulcowego na sto stóp wysoką i umieszczono w niej cztery dzwony i wielki zegar. Dzwony te pochodzą z lejarni Vanduzen Tift, Cincinnati, Ohio, a umieszczone są na wysokości 60-ciu stóp od ziemi; z milego i czystego ich dźwięku poznać, że są z dobrego metalu, a z pięknego ich wyglądu wnosisz zaraz, że firma starała się je ułać z jak największą starannością; gdy zaś rozhuśtają je wszystkie razem, dźwięki ich łączą się w jedną precudną i miłą uchu harmonię tonów; najcięższy z nich, pierwszy, waży 5,000 funtów; drugi, 2,000 funtów; trzeci, 1,500 a czwarty, 800 funtów, wszystkie zaś oznaczone są napisami swoich imion chrzestnych. Ojca św. wówczas kościołem rządzącego, prezydenta Stanów Zjednoczonych, konsekrateora, proboszcza i ojców chrzestnych a to jak następuje:

Pierwszy: *Joseph.*

Leo Decimus tertius Pont. Max.; Grover Cleveland, Pres. U. S.;

Henricus Joseph Richter, Eppus.; Ed Kozłowski, Rector.

Joannes Kruś, Petrus Fryske, Rev. E. Kozłowski.

A. M. D. G. 1893.

Drugi: *Maria Anna*.

Franc. Danelski, Joseph Adamski, M. Neuman, Val. Jurkowski,
Vinc. Kuczyński, Paulus Wiśniewski.

A. M. D. G. 1893.

Trzeci: *Edwardus*.

A. Cichy, Kowalski, Szczepański, St. Cichy, Fr. Majehrzak, A.
Kott, L. Wesolek, J. D. Wajer, Laurentius Wrzesiński.

A. M. D. G. 1893.

Czwarty: *Alexander*.

Alexander Kośnik.

A. M. D. G. 1893.

Zegar umieszczony w tej samej dzwonnicy nad dzwonami pochodzi z miejscowej fabryki Buckley Bell Foundry, mocno zbudowany z żelaza i stali, ma cztery cyferblaty, wybija kwadrans i godziny. Dzwony te kosztowały \$3,000 a zegar wraz z dzwonnicy \$2,000.

Podówczas parafia św. Józefa miała wielką niewygodę w ogrzewaniu szkoły, bo miano w każdej klasie osobny piec, to też kościelny musiał każdego pieca dopatrzyć z osobna, drzewo do każdej klasy znosić, ztąd było brudu pełno w całej szkole, trzasek, popiołu i sadzy; dlatego za radą księdza proboszcza zgodzili się parafianie na zaprowadzenie w szkole parowego ogrzewania i w roku 1895 ustawiono w budynku szkolnym kotły parowe do ogrzewania za \$1,350.

Po tylu zachodach i trudach zdawało się, że parafia św. Józefa odetchnie nareszcie i na jakiś czas parafianie będą wolnymi od nadzwyczajnych kolekt i ofiar, aż tu nagle dnia 2-go Listopada w sam dzień zaduszek roku 1897 pada na nich jakby grom z jasnego nieba, klęska nowa: pali się szkoła! Ogień wybuchł nagle i niespodzianie, niektórzy przypuszczają, że prawdopodobnie druty elektryczne były tego przyczyną, które nie były dosyć izolowane, to jest nie były dosyć ochronione i oddzielone od drzewa, to też cała szkoła splonęła szybko do szczytu. Na szczęście tego dnia nie było żadnych dzieci w szkole, inaczej klęska stałaby się straszną i nie do naprawienia; jak na tę biedę, parafianie nie wiele narzekali, stracili tylko budynek szkolny, który i tak nie był dosyć dogodnym dla dzieci, a do tego dostali od kompanii asekuracyjnych \$6,438.89. Największą szkodę poniosła diatwa polska, bo na dłuższy czas została pozbawioną nauki w szkole polskiej i katolickiej.

Za radą ks. Kozłowskiego i za pozwoleniem ks. biskupa Rich-

tera parafia wzięła się zaraz do pobudowania nowej, wspaniałej szkoły z wszelkimi nowoczesnymi ulepszeniami a już następnego roku 1898 na dniu 7-go Lipca ks. E. Kozłowski położył pierwszy kamień pod nowy gmach szkolny, lecz nie zdołał dokończyć rozpoczętego dzieła, ponieważ z dniem 6-go Stycznia roku 1900 ks. biskup powołał go na probostwo do Bay City, gdzie dotąd z powodzeniem pasterzuje, a do Manistee przybył ks. Leopold Opyrchalski, obecny proboszcz parafii św. Józefa.

Księża asystenci

przy kościele św. Józefa za czasu rządów ks. E. Kozłowskiego.
Ksiądz Szczepan Nowakowski.

Ks. Szczepan Nowakowski urodził się 25-go Grudnia roku 1866 z ojca Szymona i Franciszki z Różgów. Po francuskiej wojnie ojciec ks. Szczepana wyemigrował do Ameryki wprost do Bay City a wkrótce potem podążyła za nim żona jego z dziećmi, Szczepanem i Michałem, i cała rodzina zamieszkała w Bay City na stałe. W roku 1880 młody Szczepan wyjechał z ks. Wincentym Barzyńskim do Rzymu, gdzie pod okiem OO. Zmartwychwstańców przeszedł studia w kolegium polskim, a skończywszy dwa lata filozofii i jeden rok teologii wrócił do Bay City w roku 1889. Na mocy dobrze zasłużonych świadectw z Rzymu, jakie przekazał młody Lewita, ks. biskup Richter chętnie go przyjął do swej diecezji i odesłał do Seminarium w St. Francis, Wisconsin, gdzie przebywał dwa lata na kursie teologicznym, a wyświęconym został na kapłana roku 1892 w sam dzień św. Piotra i Pawła.

Pierwsze pole pracy ks. Szczepana było Traverse City, gdzie przez 3 lata obsługiwał 12 Misyj aż do Stycznia roku 1895, kiedy został przeznaczony na asystenta do parafii św. Józefa w Manistee; tu szczerze pracował przez trzy lata, mając w dodatku trzy Misyje do zaopatrywania. W Styczniu roku 1898 powołał go ks. biskup na proboszcza do parafii Matki Boskiej Różańcowej w Isadore, Mich., po roku zaś przeniesionym został do parafii Niepokalanego Poczęcia w Alpena, Mich., gdzie z powodzeniem obsługuje dotychczas 400 rodzin polskich.

Ksiądz Andrzej Bieniawski.

Ksiądz Andrzej Bieniawski urodził się dnia 24. Listopada roku 1874 w parafii św. Stanisława, na Woli pod Warszawą, z ojca Walentego i matki Zofii z domu Kowalewskiej. Nauki ele-

mentarne i dalsze studia gimnazjalne odbył w Warszawie, poczem w roku 1892, czując w sobie powołanie do stanu kapłańskiego, wstąpił do Seminarjum duchownego w Kielcach, gdzie pozostał do Marca roku 1893, kiedy to za rządów polakożerczych generał-gubernatora Hurki policya i żandarmerya rosyjska zrobiły najazd na Seminarjum w Kielcach, aby wskutek doniesień pewnego renegata zrobić rewizyę pomiędzy profesorami i alumnami. Skutek rewizyi trwającej 14 dni był ten, że znaleziono tak u profesorów jak i między alumnami podręczniki historyczne wydań zagranicznych bez cenzury rosyjskiej. Pięciu profesorów wywieziono za to na wygnanie w głąb północnej Rosyi nad morze Bałtyckie, seminarzystów rozpuszczono do domów, a Seminarjum początkowo zamknięto, następnie zaś użyto je na jakiś cel rządowy. Po upływie z górą trzech lat otworzono powtórnie cały budynek dla kształcenia młodzieży aspirującej do stanu duchownego. W tym czasie młody Andrzej, przez ojca cieszącego się przyjaźnią licznych osób wpływowych, robił starania o dalsze dopuszczenie go do studyów, lecz ponieważ sprawa przeciągała się zbyt długo, a widoków pomyślnego załatwienia sprawy nie było, zamierzał wyjechać za granicę. Nosząc się z tym zamiarem, robił ostatnie wysiłki u rządu, aby otrzymać stanowczą odpowiedź. Wreszcie jesienią roku 1893 nadeszła z kancelaryi generał-gubernatora Hurki odpowiedź, iż tenże prośbę raczył "odrzuścić." W 48 godzin po otrzymaniu tej drakońskiej odpowiedzi młody Andrzej był już w drodze do granicy austriackiej, zanim jednak do niej dotarł, wstąpił do Kielec, pożegnał swego biskupa s. p. Tomasza Kulińskiego, otrzymał od niego błogosławieństwo paterskie i ruszył ku granicy. Przebywszy Wisłę nie oparł się aż w Krakowie, skąd chciał rozejrzeć się dokąd dalsze kroki skierować. W Krakowie czekał dwa tygodnie na pieniądze z domu i rzeczy, gdyż jako skompromitowany politycznie musiał być ostróżnym, aby tak jedne jak i drugie nie uległy konfiskacyi na granicy przez moskiewskie stupajki. Z Krakowa, za radą s. p. Ojca Załęskiego, T. J., udał się do Rzymu, do Ko'egium Polskiego, gdzie już trzech jego kolegów, dzielących ten sam co i on los po zatargu z moskalami, zapisało się na studia uniwersyteckie. Młody kleryk po przybyciu do Rzymu został przyjęty na bursę dyecezyi Grand Rapids i wstąpił na wydział filozoficzny.

Roku 1894 otrzymał święcenia mniejsze z rąk kardynała Parocchi, a w roku następnym przeszedł na wydział teologiczny, na którym zyskał stopień "Bakalaureatu" a w roku 1897 został "Licencyjatem" św. Teologii. Przy końcu roku, wezwany do Amery-

ki przez ks. biskupa Richtera, otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze św. Andrzeja w Grand Rapids na dniu 27-go Grudnia, gdzie też pierwszą mszę św. odprawił.

Pierwszym polem pracy ks. Andrzeja na niwie Chrystusowej była parafia św. Józefa w Manistee, gdzie jako wikary pracował gorliwie przez okrągły rok od 1898 do 1899. Stąd został przeniesiony do burzliwej parafii św. Stanisława Kostki w Bay City, Mich., gdzie obowiązki wikarego sprawował od r. 1899 do r. 1900. W Styczniu 1900 roku został powołany przez ks. biskupa Richtera na kilkotygodniowe zastępstwo do Alpena do parafii N. P. N. M. Panny, skąd wyjechał na własną parafię do Isadore, Mich., gdzie dotąd obsługuje 185 zasobnych rodzin farmerskich, a nadto opiekuje się Misją czeską złożoną z 25 rodzin, osiadłych w Cleveland Township. W przeciągu dziewięcioletnich rządów w Isadore rozszerzył kościół, pobudował wspaniałą szkołę z kamienia, cegły i stali, a parafię i całą własność kościelną doprowadził do takiego stopnia rozkwitu, że parafia N. M. P. Różańcowej w Isadore może być dumną, iż tak chwalebnie współpracowała ze swym gorliwym i rzutkim proboszczem. W parafii tej praca ks. Bieniawskiego była nader przykrą i trudną, gdyż roku 1901 musiał się podjąć budowy nowej szkoły, poprzednia bowiem spaliła się do szczętu, i do zadziwienia w krótkim czasie pobudował śliczną szkołę, która jest dzisiaj najwspanialszą, jaką gdziekolwiek mogą się poszczycić farmerzy; zważywszy, że parafia ta nie liczy więcej jak dwieście rodzin polskich, widocznem jest, że ks. Bieniawski nietylko musi być dobrym gospodarzem, ale też musi mieć wielkie wzięcie u ludu, żeby w tak krótkim czasie i w tak szczupłej parafijce skolektował na budynek szkolny \$10,000.00.

Szczęść mu Boże w dalszej pracy!

Ksiądz Stefan Banasiewicz

który od Stycznia roku 1899 pomagał ks. E. Kozłowskiemu aż do końca jego pasterzowania i pozostał nadal, aby pomagać nowemu proboszczowi ks. L. Opyrchalskiemu.

Ksiądz Leopold Opyrchalski

Proboszczem parafii św. Józefa w Manistee, Michigan od dnia 6-go Stycznia roku 1900, aż do dnia dzisiejszego.

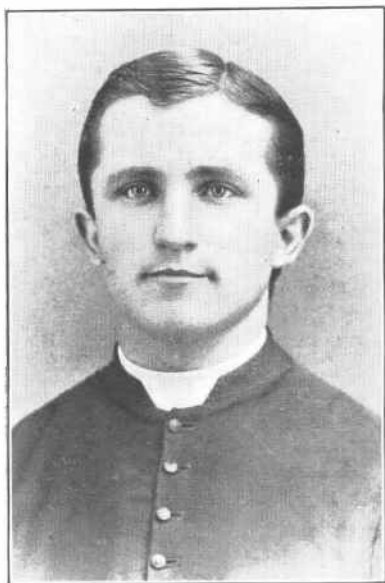
Ksiądz Leopold Opyrchalski urodził się w krakowskiej ziemi, miasteczku Kalwaryi Zebrzydowskiej, dnia 13-go Listopada roku 1863. Do gimnazjum uczęszczał w Wadowicach, potem udał się



Leopold Opyrchalski jako student
w 17-ym roku życia.



Ks. Leopold Opyrchalski obecny pro-
boszcz parafii św. Józefa.



Ks. Stefan Banasiewicz.



Ks. Jan Kapłanowski.

na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa, gdzie rozpoczął kurs teologiczny; będąc w drugim roku, skorzystał z okazji, która się nadarzyła, mianowicie: ks. biskup Richter pisał był onego czasu do Ojców Jezuitów do Krakowa, aby mu wyszukali dwóch polskich studentów, jeżeli można teologów, to też ks. Opyrchalski i ś. p. ks. Jan Studnicki zgłosili się do Ojców Jezuitów i postanowili porzucić ziemię ojczystą, aby pracować między braćmi za oceanem. Pierwszego Kwietnia roku 1885 przybył ks. Leopold do Ameryki i zaraz wstąpił do Seminarium Panny Maryi w Baltimore, gdzie słuchał dalszych wykładów teologicznych; święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. biskupa Richtera w Grand Rapids 18-go Stycznia roku 1888.

Pierwsza jego praca była między Polakami rozrzuconymi po różnych osadach na linii kolei "Michigan Central" w północno-wschodniej części państwa Michiganu, rezydował tedy w Cheboygan, Mich., u ks. Desmidt i stamtąd dojeżdżał do Gaylord, Mullet Lake, St. Hellens, Mackinaw City, Otsego Lake i t. d. Największe misye polskie były Gaylord i Mullet Lake; w pierwszej znajdowało się już 100 rodzin polskich, a w drugiej około 40. W kilku miesiącach pobudował plebanię w Gaylord i tam też zaraz osiadł jako pierwszy proboszcz i pasterzował aż do Marca roku 1889.

Okolo tego czasu spaliły się były Polakom w Alpena, wszystkie budynki parafialne wraz z kościołem; był tam podówczas proboszczem ś. p. ks. Augustyn Sklorzyk, który też zaraz po ogniu pobudowawszy szkołę, zaczął był stawiać plebanię, ale znalazł wiele trudności z ludźmi, dlatego niebawem ustąpił z parafii, że zaś parafia była dosyć liczną, bo liczyła onego czasu do 300 rodzin, ks. biskup uważał za konieczne posłać ks. Opyrchalskiego na to nowe stanowisko. W ten sposób parafia w Gaylord została osieroconą na dłuższy czas.

Praca jego w Alpena była dosyć utrudnioną, bo wszystko tam było w nieporządku, do tego: plebania nie wykończona, kościoła żadnego: proboszcz jednak nie dał za wygraną, ale wziął się natychmiast do wprowadzenia ładu w parafii, to też w krótkim czasie nawet ci niezadowoleni (bo gdzie ich niema?), co byli już nie dbali o kościół polski, powracali nazad: ksiądz też zaczął się krzątać koło budowy nowego kościoła, a tymczasem nabożeństwa odprawiał w szkole, parafianie zaś musieli wszyscy słuchać Nabożeństwa i kazań *stojąc* i to przez cały rok, póki nie otworzono nowego kościoła. Z początkiem roku 1900, gdy wszystkie budynki parafialne były już ukończone, a parafia zaczęła kwitnąć i rozwijać się, ks. biskup zamianował ks. Opyrchalskiego probosz-

czem parafii św. Józefa w Manistee, który tu pasterzuje aż do dnia dzisiejszego.

Zaraz po objęciu parafii św. Józefa zabrał się proboszcz do wykończenia gmachu szkolnego; robota też przy szkole szła dzień za dniem bez ustanku zaraz od pierwszego tygodnia po jego przyjeździe aż do lata, aby przygotować mury do tynkowania; latem otynkowano ściany, bito podłogi na gwałt, aż się rozlegało daleko poza szkołę, stawiano schody tak wewnątrz jako też zewnątrz, obijano ściany, wstawiano tablice marmurowe, drzwi, zaprowadzano wodociągi, klozety, malowano itd., itd., słowem wszystko kończono na gwałt, to też 11-go Września budynek był już gotowym do poświęcenia i do otwarcia go dla dzieci. Była to szalona i mozolna praca, zważywszy, że większa część parafian już była dała kolektę całą na szkołę poprzedniemu proboszczowi, a tu potrzeba było jeszcze drugie tyle, aby budynek dokończyć; parafianie jednak, prawie wszyscy bez wyjątku, okazali szczerobliwe serce nowemu proboszczowi, tak dalece, że począwszy z rokiem 1900 aż do roku 1904, złożyli byli na szkołę \$15,000, resztę zaś dokładano z kasy kościelnej, tak, że przy końcu roku 1904 włożono w budynek szkolny \$24,300; licząc co poprzedni proboszcz włożył w ten budynek: \$25,100, szkoła jak dziś stoi, kosztowała \$49,400.

Szkoła św. Józefa jest jednym z największych i najwspanialszych gmachów w Manistee, jest chlubą tutejszych Polaków, a pozostanie niezatartym pomnikiem ich ofiarności i patryotyzmu!

W skład dalszych prac ks. Opyrchalskiego wchodzi: przebudowanie, a raczej z gruntu pobudowanie domu Sióstr nauczycielek; dotychczasowy bowiem budynek mógł tylko z biedą pomieścić sześć Sióstr i był to dom stary, z drzewa, bez należytego fundamentu, z bardzo szczupłą piwniczką, ogrzewany pięcioma piecami. Nowy budynek jak teraz stoi, jest obkładany cegłą czerwoną, pod nim fundament nowy, piwnica znajduje się pod całym domem, dom może pomieścić teraz 14 Sióstr wygodnie, znajduje się i kapliczka, gdzie Najśw. Sakrament jest przechowywanym i Msza św. odprawiana raz na tydzień, pod domem zaś ustawiono o wielkim ciśnieniu kocioł parowy do ogrzewania—tak, że dzisiaj tym jednym kotłem parowym ogrzewany jest dom Sióstr, plebania i oranżerya do kwiatów, a przezto opał przychodzi daleko taniej i praca dla dozórcy kościelnego lżejszą. Dom Sióstr kosztował parafię \$6,812.25.

Następnie wyrównano grunta koło szkoły, domu Sióstr, plebanii i kościoła, wyłożono je murawą i obsadzono cały obszar własności parafialnej cienistymi drzewami; potem położono chodniki cementowe naokoło wszystkich budynków parafialnych za

sumę \$1,000; do tego urządzono między kościołem a plebanią przeszliczny ogród i wypełniono go klombami różnych ślicznych kwiatów, krzew i drzew, nawet Amerykanie twierdzą, że to jest najpiękniejszy róg ulicy w całym mieście i rzadko też który z przejezdnych gości mimo przejdzie, a nie stanie, jeżeli nie dla czego innego, to choćby dla jedynej ciekawości i dla napojenia swego oka widokiem kwitnących kwiatów.

Czas też był wielki, aby teraz zrobiono coś w kościele; do tego czasu był on ogrzewany bardzo mizernie, bo miano pod kościołem tylko dwa wielkie piece, z których przez dwa otwory w podłodze wchodziło gorące powietrze; gdybyś tedy przypadkiem zimą odwiedził był kościół św. Józefa, tobyś uczuł tak przejmujące zimno w kościołach, że musiałbyś z podziwem zawołać: Co za wiara u tych ludzi? Jakże ci ludzie mogą się tu modlić do Boga tak długo, nie mając w tym kościele żadnego ogrzewania? To też za radą ks. proboszcza, wywalono całą niemal jedną ścianę fundamentu, która była tylko na trzy stopy głęboką, wywieziono ziemię i podmurowano ścianę na 8 stóp głęboko, obmurowano miejsce do węgla, wstawiono wielki parowy kocioł i pobudowano wysoki komin tak, że dzisiaj kościół ogrzewany jest parą, aż miło w nim jest modlić się człowiekowi; to znowu kosztowało parafię \$3,000.

Organ także potrzebował koniecznej naprawy, bo wciąż się psuł i niedomagał, rozebrano zatem cały instrument, umieszczono nowe piszczałki w drugi manual, wstawiono piszczałki wszystkie w tak zwane "crescendo box" dla wygody w cieniowaniu muzyki i dla ochrony piszczałek. Organy nasze są duże a silne, posiadają piękny i przyjemny ton, odpowiadają wszelkim nowym wymaganiom nowoczesnym.

Oprócz tych ulepszeń zasługują na wzmiankę: nowy dach na kościele i innych budynkach parafialnych, także pomalowanie dzwonnicy, wież i całego kościoła, nowe gumowe maty w kościele oraz pobudowanie na szkole drabin ratunkowych, co po angielsku nazywają "Fire Escape."

To wszystko zdołano dokonać w krótkim czasie, dlatego ks. Opyrchalski może się szczycić z tego, że lud polski w Manistee nietylko usty chwali Boga, ale i szczerobliwością dowodzi, że dba o tę chwałę Bożą, że wiarą żyje, że wiara święta go popycha do tak zbożnych ofiar.

Wieleby jeszcze można podać faktów godnych uwagi, tyczących się naszej parafii św. Józefa, ale dla braku miejsca, wspomniemy tylko po krótko o paru wypadkach.

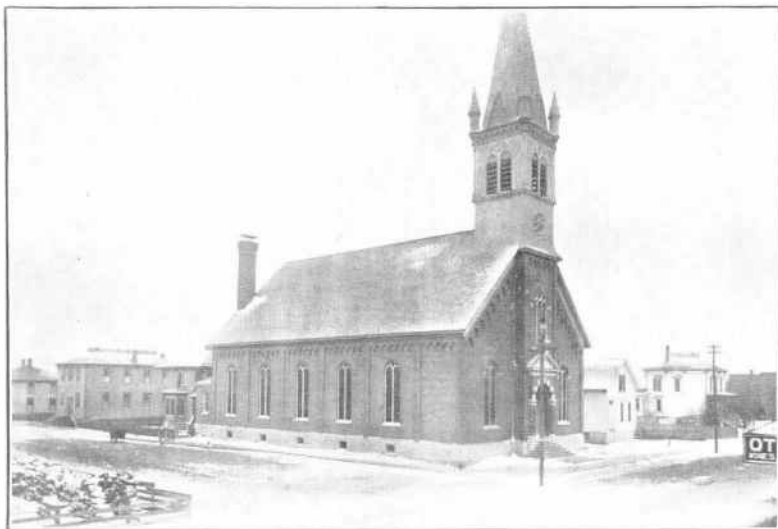
Jakkolwiek nasza parafia jest już tak liczną, że za wiele



Kościół polski w Gaylord, Mich., którego pierwszym proboszczem był Ks. Leopold Opyrchalski.



Panorama miasta Manistee od strony szkoły polskiej, na lewo Sanitorium; na prawo, szkoła publiczna.



Kościół polski w Alpena, Mich., gdzie ks. L. Opyrchalski pasterzował przez okrągłe jedenaście lat.



Kościół św. Jana Kantego we Freesoil, córka parafii św. Józefa.

jest pracy dla dwóch księży, mimo to niedawno temu powstała druga parafijka, córka naszej, w odległości 14 mil na wschód od naszego miasta, w osadzie "Freesoil" na linii Pere Marquette; za inicjatywą obecnego ks. proboszcza zakupili farmerzy sześć akrów gruntu i w przeciągu trzech lat pobudowali swój mały kościółek tymczasowy, który później, gdy parafia się powiększy, będzie zamieniony na szkółkę, a da Bóg, wkrótce pobudują sobie wspanialszy i większy kościół, ponieważ dotychczas jest tam tylko 37 farmerskich familij, które do tego kościółka uczęszczają, dlatego też parafia św. Józefa pomaga swej córce o ile możliwości, już to groszem, już też aparatami kościelnymi i innymi sprzętami. Jeden z księży naszych dojeżdża tam dwa razy na miesiąc ze mszą św. i słowem Bożem. Kościółek we Freesoil poświęconym został 6-go Września roku 1907, pod wezwaniem św. Jana Kąńskiego.

Roku 1905 na dniu 8-go Września przyjmowany był w naszej parafii ks. Arcybiskup Albin Symon, delegat papieski; tego dnia całe miasto świętowało, gdyż na prośbę naszego proboszcza, zamknięto wszystkie tartaki i fabryki. Na dworcu kolejowym wyczekiwało 20 tysięcy narodu różnych języków i pochodzenia z niecierpliwością godną pochwały, przyjazdu tak czcigodnego Gościa; był to dzień prawdziwie polski, bo pierwszy raz polski biskup przyjeżdżał do Manistee, aby utwierdzić nas we wierze i patriotyzmie. Cały pochód składał się z trzech dywizyj, licząc w sobie 5.000 osób; było też na co patrzeć! widzieliśmy w nim różne przesliczne rydwany ciągnione końmi ubranymi w kolory polskie i amerykańskie, jak n. p.: "Polska w kajdanach," "Krakowianki," "Krakowskie wesele," "Niezapominajki," i inne; na ulicach miasta stały bramy tryumfalne ze stosownymi napisami, cała procesja od dworca do kościoła św. Józefa trwała całą godzinę, podczas tego palono z armaty, muzyki grały, rozbrzmiewały bezustannie okrzyki wiwatów, dziwiono się zewsząd: "Zkąd się tyle dziś wzięło Polaków w Manistee?" Tego samego dnia wieczorem ks. Arcybiskup udzielił Sakramentu Bierzmowania i miał kazanie do ludu, nawołując go do wierności ku kościołowi i ojczyźnie.

Nie mniej miły dla nas i pamiętny był dzień zawitania do nas Najprzewielebniejszego ks. biskupa Rhodego, pierwszego polskiego biskupa w Ameryce.

Było to dnia 30-go Września roku 1908.

Na prośbę naszego proboszcza ks. biskup P. Rhode z ochotą przyobiecał przybyć do Manistee, aby udzielić dzieciom polskim Sakramentu Bierzmowania i udzielić Błogosławieństwa naszym



Obecny komitet parafialny przy kościele św. Józefa w Manistee, Mich.

rodakom: przy tej okazji wieczorem, przy licznym udziale duchowieństwa polskiego, ks. biskup Rhode udzielił Sakramentu Bierzmowania i przemawiał do ludu zachęcając go do wytrwałości we wierze i patriotyzmie. Wieczorem tego dnia, pomimo deszczu, cały pagórek, na którym stoją budynki parafialne, był jakby w ogniu, palono fajerwerki, bito z moździerzy i wiwatowano do późnej nocy, radując się, że Najmiłosiwiej rządzący nam kościołem Bożym, Ojciec św. Pius X-ty, nie zapomniał o biednym i prześladowanym ludzie polskim, ale otoczył go opieką swoją ojcowską i tu w Ameryce, wynosząc do godności biskupiej jednego z krwi i kości naszych.

Za rządów ks. L. Opyrchalskiego następujący obywatele dopomagali mu w pracy parafialnej, jako członkowie komitetu kościelnego: Józef Adamski, Marcin Nowacki, Piotr Fryśke, Antoni Bujewski, Józef Gramza, Jan Kubaeki, Wincenty Stepka, Wojciech Szuba, Franciszek Kabat, Jan Borucki, Piotr Łoboda, Tomasz Ziemkowski, Józef Szttemberg, Mikołaj Jach, Władysław Fr.; a od Stycznia roku 1907 aż do dnia dzisiejszego obywatele: Maksymilian Guzikowski, Jan Guziółek, Franciszek Walczykowski, Józef Kaczmarek i Michał Sierszyński.

Uznać trzeba, że parafianie przez cały zeszyły rok szczerze gotowali się na ten dzień Jubileuszu kościoła św. Józefa, starali się przede wszystkim o to, aby ich świątynia, z nowa pomałowana, nie tylko na zewnątrz wyglądała odświętnie, ale też i wewnątrz przybrała szatę godową; to też znaleźli się ofiarodawcy, którzy sprawili prześliczne nowe Stacje za \$700.

Obecnie parafia św. Józefa jest jedną z największych w diecezji, liczy 1,050 rodzin a wartość własności parafialnej tak realnej jako też i ruchomej obliczają na \$100,000, na których nie ma centa długu.

Warto i o tem wspomnieć, że odkąd ks. Opyrchalski przybył do nas na proboszcza, odbywa się już trzecia Misya św. i Bogu wiadomo, czy też to nie te Misye św., przyczyniły się, że nam Bóg błogosławi i szczęści, że tak pobożny jest lud, że nie ma wielkich zgorszeń między nami, że nas szanują innowiercy, że mamy wzięcie u wszystkich, że nawet w polityce rachują się z nami Amerykanie i coraz częściej dopuszczają Polaków na urzęda w mieście.

Misya pierwsza za czasów ks. Opyrchalskiego odbyła się w r. 1900, od 24-go Listopada do 9-go Grudnia. Dawali ją OO. Jezuitów: ś. p. Alexander Mathauszek, Alojzy Warol i Jan Rottenburger.

Misya druga dawana przez OO. Franciszkanów z Pułaski,

w roku 1904, od 5-go do 13-go Listopada. Dawali ją OO.: Franciszek Manel i Antoni Wiśniewski.

Obecna Misya z okazji Jubileuszu parafii, dawana przez OO. Jezuitów Antoniego Boeca i Jana Bejgerta.

To, że parafia św. Józefa stała się jedną z największych w diecezji, jakoteż tak bogatą pod względem materyalnym i moralnym, zawdzięcza obecny proboszcz, nie tyle sobie i swym poprzednikom, ile i swoim pomocnikom, przede wszystkim zaś tutejszym parafianom, którzy znani są z ofiarności, pobożności i otwartości serca: nadewszystko dziękuje on Bogu, bo tylko On, Pan Wszelmochny, Nasz najlepszy Ojciec uciśnionych i sierót, mógł nas do tego szczęścia doprowadzić, że dzisiaj, ze lżą radosną w oku, wszyscy w zgodzie i miłości braterskiej, kłęczymy w tej naszej świątyni drogiej i dziękujemy Mu za te wszystkie łaski i Błogosławieństwa w dzień ten tak wielkiej radości naszej, w dzień jubileuszu srebrnego założenia naszej parafii.

Księża asystenci

przy kościele św. Józefa za czasu rządów obecnego proboszcza.

Ksiądz Stefan Banasiewicz.

Ksiądz Stefan pomagał ks. proboszczowi dzielnie, szczególnie w pierwszych pracach przy budowie szkoły, chodząc z nim po kolekcje przez całe cztery miesiące od domu do domu; nie pozostał jednak długo, bo do Maja 1901. Ksiądz Banasiewicz był następnie proboszczem parafii św. Dominika w Metz, Mich., a dzisiaj znajduje się w Pensylwanii w mieście Carnegie i jest proboszczem jednej ze znaczniejszych parafij w diecezji Pittsburskiej przy kościele św. Ignacego.

Ksiądz Józef Pietrasik.

Ksiądz Józef Pietrasik był tylko doczasowym pomocnikiem ks. Opyrchalskiemu, na parę miesięcy.

Ksiądz Franciszek Kaczmarek.

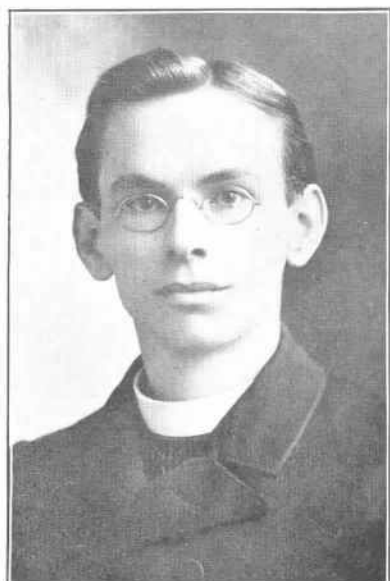
Ksiądz Franciszek Kaczmarek ukończył studia teologiczne w Seminaryum St. Francis, Wisconsin; święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. biskupa Richtera w Grand Rapids w miesiącu Czerwcu, roku 1901. Posłany został do Manistee na asystenta



Ks. Franciszek Nowacki.



Ks. Jan Kubacki.



Ks. Józef Pietrasik.



Ks. Franciszek Żynda.

przy kościele św. Józefa dnia 1-go Lipca, r. 1901, gdzie też pozostawał na stanowisku przez 4 lata aż do 15-go Września roku 1905; ztąd przeniesionym został na wikarego do parafii św. Wojciecha w Grand Rapids, potem proboszczował w Metz w parafii św. Dominika, a teraz jest proboszczem w Gaylord.

Ksiądz Jan Kapłanowski.

Ksiądz Jan Kapłanowski urodził się dnia 27-go Grudnia r. 1879 w Prusach Zachodnich a dziewięć lat później przyjechał z rodzicami do Ameryki, do Grand Rapids. Po skończeniu szkół parafialnych wstąpił do Salesianum roku 1896, w St. Francis, Wisconsin. Skończywszy tam dziewięcioletni kurs, klasyki, filozofii i teologii, odebrał święcenia kapłańskie dnia 29. Czerwca roku 1905, z rąk Najprzew. ks. biskupa H. J. Richtera.

Pierwsze parę miesięcy spędził jako wikaryusz u ks. K. Skorego w Grand Rapids, Mich., lecz niebawem posłany został do pomocy ks. Opyrchalskiemu do Manistee. Tu spędził przeszło dwa lata, pracując gorliwie i pomagając proboszczowi w kolektach, które podówczas zbierano na ogrzewanie kościoła. Z dniem 1-go Października roku 1907, zamianował go ks. biskup proboszczem parafii św. Dominika w Metz, Mich., gdzie dotąd pasterzuje.

Ksiądz Andrzej Szastakowski.

Ksiądz Andrzej Szastakowski przebywał tu tylko miesiąc jeden, dzisiaj przebywa w East Tawas przy parafii św. Józefa, gdzie obsługuje kilka misyj i dogląda Polaków, którzy mieszkają na linii kolejki Detroit Mackinaw.

Ksiądz Franciszek Żynda.

Ksiądz Franciszek Żynda urodził się dnia 6-go Maja, roku 1884, w Milwaukee, Wis., z ojca Felicyana i matki Katarzyny z Wysockich. Nauki pierwsze pobierał w szkole parafialnej św. Jadwigi w Milwaukee, studia klasyczne i filozoficzne pobierał w Kolegium Marquette w Milwaukee, a teologię ukończył w St. Francis, Wis.; święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1908 dnia 14-go Czerwca. Przybył na asystenta do Manistee 10-go Lipca r. 1908 i pozostaje na tym stanowisku aż do dzisiejszego dnia.



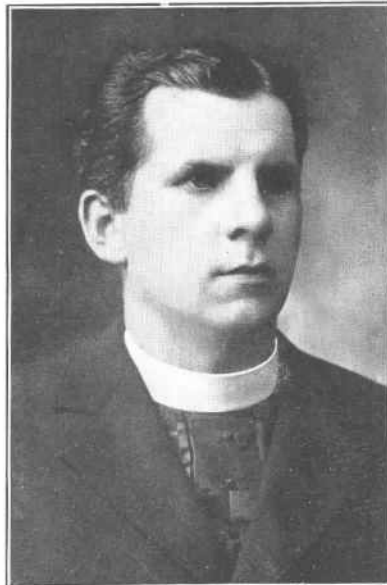
Ks. Jan Surprenant.



Śp. Ks. Antoni Bogacki.



Ks. Szymon Ponganis.



Ks. Jan Szukalski.

Od czasu założenia naszej parafii dopomagali naszym proboszczom i inni księża polscy, tak z naszej jako też i z innych diecezji; dlatego podajemy tu ich nazwiska, aby przyszłe pokolenie wiedziało i miało wdzięczną pamięć o nich w modlitwach swych przed Bogiem:

Księża: Wiktor Zaleski, Szymon Ponganis, Maryan Matkowski, Stanisław Nawrocki, Jan Szukalski, Wincenty Barzyński, Paweł Gutowski, Sylwester Kolkiewicz, Alexander Lipiński, Kazimierz Skory, Antoni Bogacki, Antoni Kierzek, Klemens Zych, Józef Karpiński, Władysław Sebastyański, Władysław Krakowski, Stanisław Sosnowski, Józef Lewandowski, Jan Kubacki, Franciszek Gzela, Franciszek Mueller, Franciszek Nowacki, Ludwik Kania, Kazimierz Rybiński, Alexander Mathauszek, Alojzy Warol, Jan Rottenburger, Franciszek Manel, Antoni Wiśniewski, Antoni Boc i Jan Bejgert.

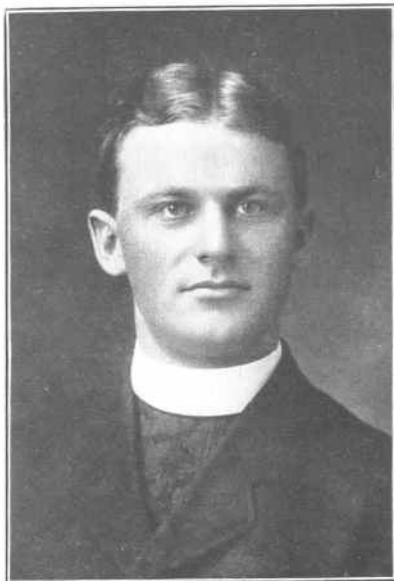
KSIĘŻA

Jan Kubacki, Józef Pietrasik i Franciszek Nowacki.

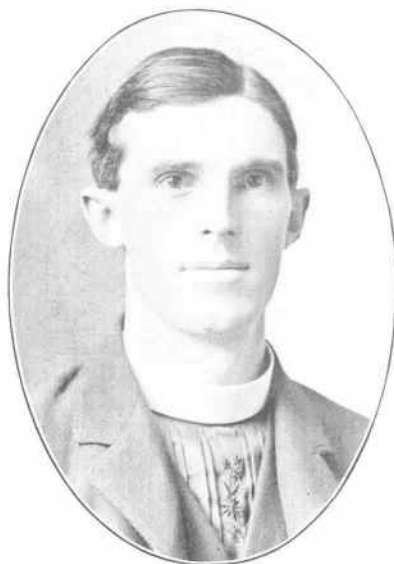
Parafia św. Józefa w Manistee szczyli się tem, że Pan Bóg powołał z jej łona trzech młodzieńców do wysokiej godności kapłańskiej: Jana Kubackiego, Józefa Pietrasika i Franciszka Nowackiego.

Jan Kubacki syn Tomasza i Wiktoryi z Brzezińskich urodził się w Milwaukee dnia 20. Listopada roku 1868, nauki elementarne pobierał w szkole parafialnej Panny Maryi w Manistee; w piętnastym roku wyjechał na dalsze nauki do Kolegium Panny Maryi w Kansas, gdzie przebył cztery lata, potem przeniósł się do St. Francis, Wis., na filozofię i teologię, a ostatni rok teologii dokończył w Seminarjum Panny Maryi w Cincinnati, Ohio. Święcenia kapłańskie otrzymał roku 1894 i tego samego roku 24-go Czerwca odprawił pierwszą mszę św. w kościele św. Józefa w Manistee. Zaraz potem był naznaczonym na proboszcza w Judson, Indiana. Przez dłuższy czas pasterzował w East Chicago a w końcu przeniósł się do diecezji Scranton, Pa., do Blossburga, gdzie jest proboszczem polskiej parafii Najśw. Maryi Panny.

Ksiądz *Józef Pietrasik* urodził się 26-go Sierpnia, roku 1874. Pierwsze nauki pobierał w szkole parafialnej św. Józefa, dalsze studia klasyczne i filozofię ukończył w Seminarjum polskiem św. Cyryla i Metodego w Detroit, Mich.; na teologię uczył się do



Ks. Antoni Kierzek.



Ks. Jan J. Walsh.



Ks. Antoni Boc, T. J.



Ks. Jan Bejgert, T. J.

Seminaryum w St. Francis, Wis., a wyświęcony został na kapłana 19. Czerwca roku 1898 i zaraz wysłany na pole pracy do Ludingtonu na asystenta przy kościele św. Szymona, potem, roku 1901 przez cały Maj i Czerwiec pomagał w pracy parafialnej ks. Opyrchalskiemu w Manistee; tego samego roku został zamianowany proboszczem parafii polskiej św. Stanisława w Ludington, którą on sam założył; przytem dojeżdżał do następujących misyj angielskich: Victory, Custer i Riverton.

Parafia św. Stanisława liczyła onego czasu zaledwie 78 rodzin polskich, a teraz liczy już 132; posiada ona dwa budynki, w jednym mieści się kościół właściwy na górnym piętrze, zaś na dole są klasy szkolne i mieszkanie dla Sióstr nauczycielek, drugi jest przeznaczony na mieszkanie proboszczowi; oba budynki są z cegły i kosztują razem \$8.000.

Ksiądz Józef Pietrasik, choć wątłego zdrowia, pracuje w swej parafii gorliwie i szczerze, co też i lud widzi i uznaje, dlatego wynagradza go prawdziwie szczerą i nieklamana miłością.

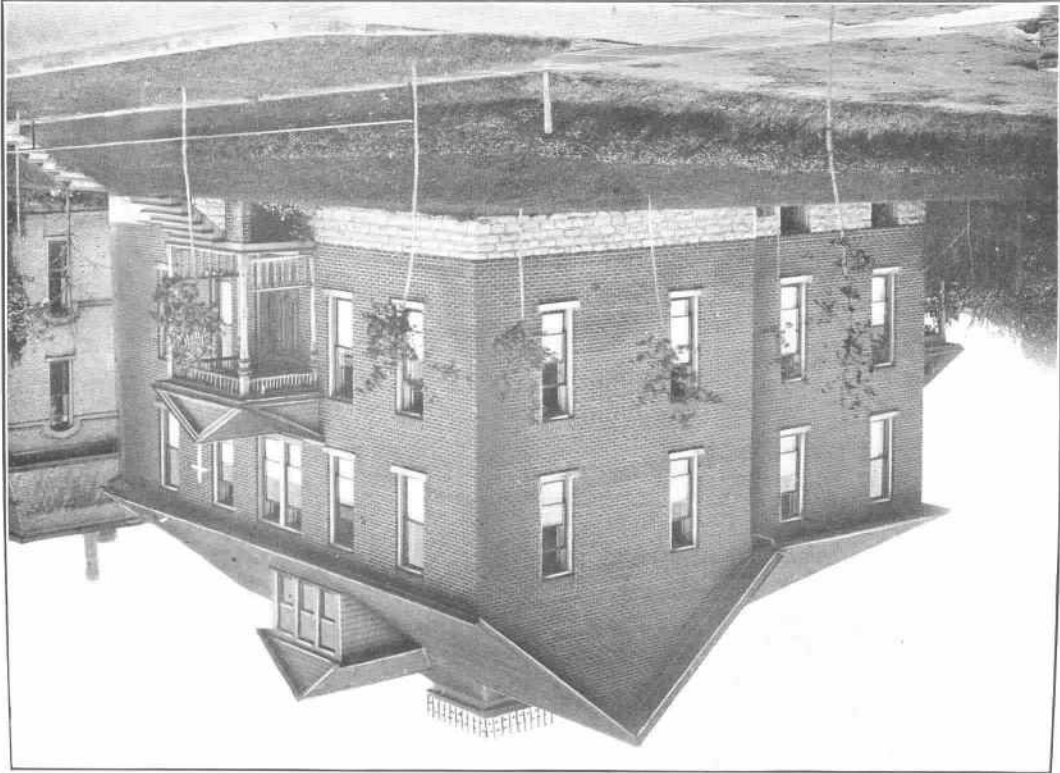
S. p. Ksiądz *Franciszek Norwicki* urodził się dnia 2. Czerwca, roku 1875, nauki wyższe pobierał w Seminaryum polskim w Detroit, potem udał się do Baltimore na ostatni rok teologii, poczem wyświęcony został roku 1899. Tego samego roku dnia 9-go Lipca odprawił mszę św. w rodzinnym mieście. Zaraz potem asystował ks. Pyplaczowi przez parę miesięcy, następnie przez dwa lata był wikarym u ks. Nawrockiego, a ztąd przeniesionym został na probostwo do Kankakee, Ill., tu pasterzował przez blisko cztery lata. Roku 1904 zachorował ciężko, przy końcu roku wyjechał na kurację do Denver, Colo., lecz widząc, iż nie ma dla niego żadnej pomocy, powrócił do domu rodzicielskiego i po trzech tygodniach zakończył swoją karierę ziemską dnia 25-go Stycznia roku 1905. Cześć jego pamięci!

VII.

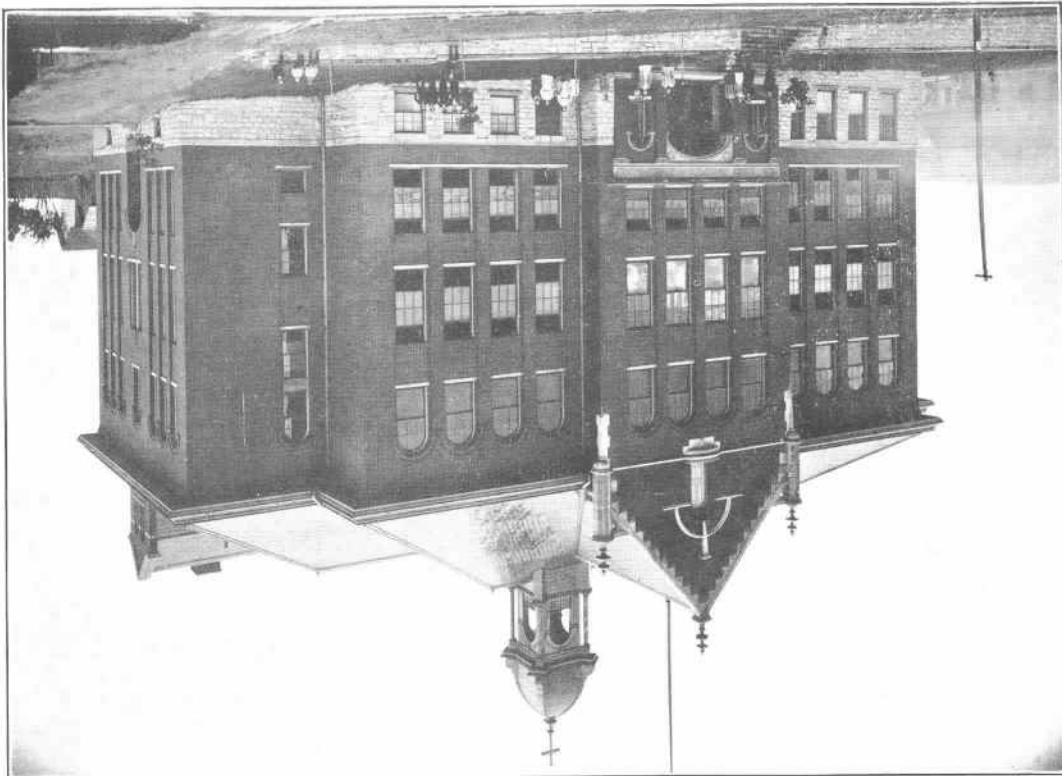
SZKOŁA ŚW. JÓZEFA.

Wspaniały ten trzy-piętrowy budynek jest 135 stóp długi a 80 stóp szeroki, z cegły czerwonej, z dachem łupkowym. Na pierwszym i drugim piętrze mieszczą się klasy szkolne, a każda opatrzona jest dwoma wyjściami i wentylacją; jest ich po sześć na każdym piętrze, rozmiar klasy jest 22 stopy przez 32, na wysokość 12 stóp, z czterema oknami wielkimi, każda klasa posiada tablice łupkowe. Na każdym piętrze budynku znajdują się automatyczne klozety, w oddzielonych na to skrzydłach po obu koń-

Dom Sióstr Felicjanek przy parafii św. Józefa w Manistee, Mich.



Szkola św. Józefa w Manistee, Mich.



cach, które mają cementowe podłogi i dobrą wentylację. W suterynach budynku mieści się klasa śpiewu, sala gimnastyczna i billardowa. Na ostatnim piętrze jest hala parafialna ze sceną obszerną; hala ta używana jest na zebrania brackie, jako też na obchody patriotyczne, na zabawy teatralne, koncertowe, i t. d. Właściwe audytorium jest 80 stóp przez 84 w krzyżu, a na wysokość 18 stóp i 4 cale; pomieścić może 2.000 krzesel. Scena posiada 6 wielkich kurtyn, 14 skrzydeł i oświetlenie elektryczne podług najnowszych wymagań. Szkołę tutejszą prowadzą z powodzeniem Wielebne Siostry Felicjanki, początkowo było ich tylko pięć a dzieci około 240; roku 1885 nie było jeszcze domu dla Sióstr, dlatego musiały Siostry mieszkać w prywatnym domu najętym od obywatela Purgla. Pierwsza szkoła mieściła w sobie 4 klasy, później dobudowano dwa skrzydła, przez co powstały cztery nowe klasy. Dzisiaj w nowej szkole znajduje się 12 klas wygodnych i obszernych, a ogólna liczba dzieci uczęszczających do niej jest 741, a mianowicie:

Klasa wstępna.

Chłopców, 34; dziewcząt, 45; razem, 79.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm i Historia św. (poglądowo), Czytanie, Pisanie, Rachunki, Wierszyki i śpiew, Rysunki.
Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Verses.

Klasa druga (stopień pierwszy).

Chłopców, 37; dziewcząt, 40; razem, 77.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia biblijna, Czytanie, Stylistyka, Kaligrafia, Wiersze i śpiew, Pogląd, Rysunki.
Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Verses, Compositions.

Klasa trzecia (stopień drugi).

Chłopców, 41; dziewcząt, 33; razem, 74.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Czytanie, Stylistyka, Wypracowanie, Wiersze i śpiew, Rysunki, Pogląd.
Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Language Lesson, Penmanship, Verses, Compositions.



Klasa pierwsza: A.



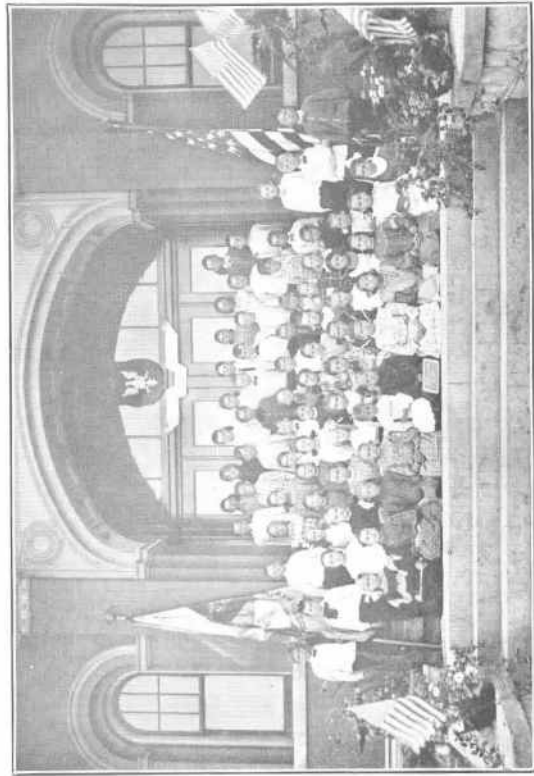
Klasa pierwsza: B.



Klasa druga: A.



Klasa druga: C.



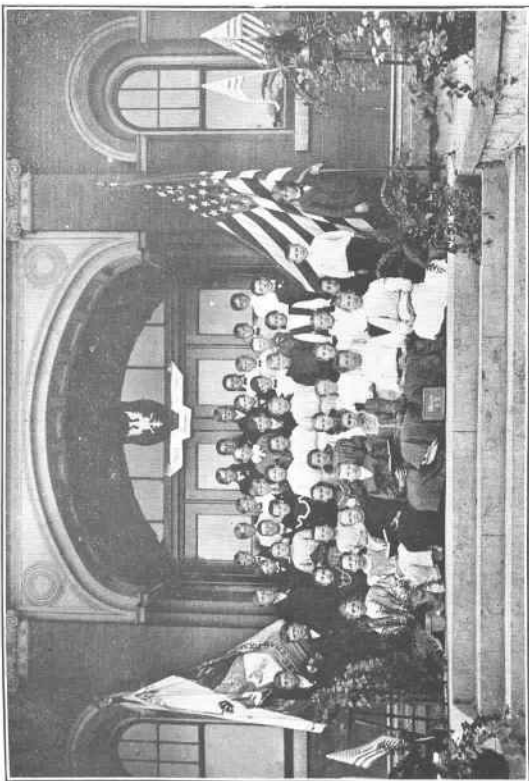
Klasa druga: B.



Klasa trzecia: A.



Klasa trzecia: B.



Klasa czwarta: B.



Klasa czwarta: A.



Klasa piąta.



Klasa szósta.



Klasa siódma i ósma.

Klasa czwarta (stopień drugi)

Chłopców, 42; dziewcząt, 32; razem, 74.

Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Czytanie, Stylistyka, Historia Polski (poglądowo), Wiersze i śpiew, Rysunki, Pogląd.

Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Language Lesson, Penmanship, Verses, Compositions.

Klasa piąta (stopień drugi)

Chłopców, 34; dziewcząt, 44; razem, 78.

Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Czytanie, Stylistyka, Historia Polski (poglądowo), Wypracowanie, Wiersze i śpiew, Rysunki, Pogląd.

Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Language Lesson, Penmanship, Verses, Compositions.

Klasa szósta (stopień trzeci)

Chłopców, 36; dziewcząt, 29; razem, 65.

Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, Czytanie, Stylistyka, Wiersze i śpiew, Wypracowanie, Rysunki.

Angielskie: Reading, Spelling, Language Lesson, Arithmetic, Geography, Penmanship, Compositions, Verses.

Klasa siódma (stopień trzeci)

Chłopców, 29; dziewcząt, 35; razem, 64.

Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, Czytanie, Stylistyka, Wiersze i śpiew, Rysunki, Pogląd, Wypracowanie.

Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Language Lesson, Penmanship, Verses, Compositions, Geography.

Klasa ósma (stopień czwarty)

Chłopców, 26; dziewcząt, 31; razem, 57.

Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, Gramatyka, Czytanie, Wypracowanie, Wiersze i śpiew, Rysunki, Pogląd.

Angielskie: Reading, Spelling, Language Lesson, Arithmetic, Geography, United States History, Penmanship, Verses, Compositions.

Klasa dziewiąta (stopień czwarty).

Chłopców, 27; dziewcząt, 28; razem, 55.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, Gramatyka, Czytanie, Wypracowanie, Wiersze i śpiew, Rysunki, Pogląd.

Angielskie: Reading, Spelling, Language Lesson, Arithmetic, Geography, United States History, Penmanship, Verses, Compositions.

Klasa dziesiąta (stopień piąty).

Chłopców, 23; dziewcząt, 28; razem, 51.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, Czytanie, Gramatyka, Wypracowania, Rysunki, Wiersze, Śpiew z nut.

Angielskie: Reading, Spelling, Grammar, Geography, United States History, Physiology (oral), Arithmetic, Verses, Compositions and Penmanship.

Klasa jedenasta (stopień szósty).

Chłopców, 16; dziewcząt, 24; razem, 40.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, Historia Kościoła (poglądowo), Czytanie, Historia naturalna (poglądowo), Gramatyka, Wypracowania, Rysunki, Wiersze i śpiew z nut.

Angielskie: Reading, Spelling, Grammar, Geography, United States History, Arithmetic, Physiology, Verses, Compositions and Penmanship.

Klasa dwunasta (stopień siódmy).

Chłopców, 6; dziewcząt, 11; razem, 17.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Polski, i Literatura, Historia Kościoła, Gramatyka, Czytanie, Wiersze, Śpiew z nut, Rysunki.

Angielskie: Reading, Spelling, Arithmetic, Geography, Grammar and Compositions, United States History, Civil Government, Physiology, Natural History (oral).

Stopień ósmy.

Chłopców, 4; dziewcząt, 6; razem, 10.
Przedmioty wykładane:

Polskie: Katechizm, Historia św., Historia Kościoła, Historia Polski i Literatura, Gramatyka, Czytanie, Wiersze, Śpiew z nut, Rysunki.

Angielskie: Reading and Spelling, Arithmetic and Algebra, Geography, United States History and Civil Government, Grammar and Compositions, Physiology, Natural History (oral), Verses, Typewriting.

W roku bieżącym jest dwanaście Sióstr nauczycielek, a pensja ich roczna wynosi \$2,400.00, oprócz tego parafia daje im dom mieszkalny i światło, opał i wszystkie potrzebne sprzęty do gospodarstwa domowego. Na pokrycie pensji Sióstr pobierane jest miesięczne od dzieci szkolnych po 25 centów, trzecie dziecię z tej samej rodziny jest wolne od opłaty; z tego wynika, że parafia musi dopłacać każdego roku z kasy kościelnej znaczną sumę. Ostatniego roku parafia dopłaciła \$900.45. Rachunek ten tak się przedstawia:

Rok 1908.

Skolectowano od dzieci:	Dopłacono z kasy kościelnej:
W Styczniu\$132.00	W Styczniu\$101.38
W Lutym 137.50	W Lutym 95.88
W Marcu 120.25	W Marcu 113.13
W Kwietniu 136.25	W Kwietniu 97.13
W Maju 212.00	W Maju 21.38
W Czerwcu 146.75	W Czerwcu 86.63
We Wrześniu 123.50	We Wrześniu 93.21
W Październiku 159.75	W Październiku 56.96
W Listopadzie 159.75	W Listopadzie 94.75
W Grudniu 102.00	W Grudniu 140.00
<hr/>	<hr/>
Razem\$1415.25	Razem\$900.45
Skolectowano w szkole\$1,415.25	
Dopłacono z kasy kościelnej..... 900.45	
<hr/>	<hr/>
Należało się Siostram.....\$2,315.70	

DZIAŁ O TOWARZYSTWACH PRZY KOŚCIELE ŚW. JÓZEFA.

Ze wzrostem parafii św. Józefa powstawały też i rosły różne towarzystwa wzajemnej pomocy, tak żeńskie jako też i męskie, i tak:

Towarzystwa żeńskie.

1. *Towarzystwo dziewic,*

Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, pod kierownictwem Wbnych. Sióstr Felicyanek.

Założone roku 1891 a zreorganizowane roku 1907, liczy dzisiaj 150 pańien. Celem tego towarzystwa jest: własne uświętobliwienie i zachęcanie bliźnich do świętej cnoty swym przykładem.

Zarząd na rok 1908 składał się z następujących pańien:

Prezydentka, Teofila Walezak; Wice-prezydentka, Stanisława Borucka; Sekretarka, Marya Paprocka; Kasyerka, Praxedada Adamczak; Zelatorka, Magdalena Kalinowska.

Przełożonymi róż poszczególnych są następujące panny: 1. Magdalena Kalinowska, 2. Teofila Walezak, 3. Maryanna Paprocka, 4. Róża Kott, 5. Rozalia Guzikowska, 6. Franciszka Opalka, 7. Leokadya Florkowska, 8. Maryanna Janowiak, 9. Maryanna Radke, 10. Maryanna Kubanek.

Dziewice różańcowe wiele pomagały i pomagają w dekoracji ołtarzy, szczególnie na uroczystości nadzwyczajne zakupując kwiaty. Sprawily także lichtarze na ołtarz, dywan do presbyteryum, na szkołę dały \$125.00, na figurę Serca Jezusowego \$35.00, na chorągiew bracką \$132.00, wyłożyły na przyjęcie Arcybiskupa Symona \$50.00, na Stacye \$50.00, na sukienki dla ministrantów \$50.00; z końcem roku 1908 pozostało im w kasie \$130.43. Spodziewać się należy, że z okazji Jubileuszu naszej parafii, wszystkie panienki bez wyjątku, widząc jak wielką chwałę i cześć przynosi Matce Bożej towarzystwo dziewic, nieomieszkają do niego się przyłączyć, a tym sposobem zasłużyć sobie u Boga na szczególne łaski i błogosławieństwo.

2. *Stowarzyszenie niewiast różańcowych,*

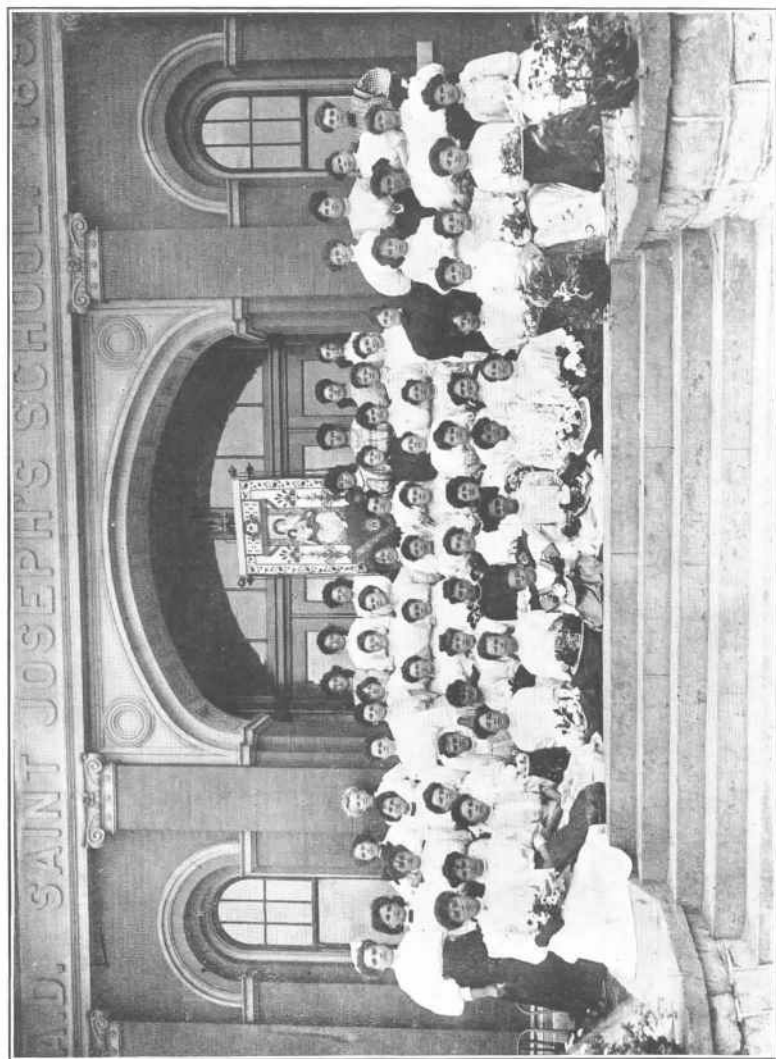
pod dyrekcją ks. proboszcza.

Założone zostało między Polkami w Manistee już roku 1873 przez ś. p. ks. Szulaka. Istniały wtedy cztery różę, z których pierwszej przełożoną była Jadwiga Piotrowska a dzisiaj z drugiego męża Jadwiga Bielarz; drugiej zaś przełożoną była Teresa Nowacka.

Stowarzyszenie niewiast różańcowych powiększało się z każdym rokiem, tak, że już w r. 1890 liczyło 39 róż. Ks. proboszcz



Plebania przy kościele św. Józefa w Manistee, Mich.



Dziewice Różańcowe.

dbał o rozwój tego stowarzyszenia i zreformował je tak, że dzisiaj jest ono najliczniejszym ze wszystkich jakiegokolwiek znajdują się w diecezji Grand Rapids i kwitnie tak pod względem materialnym jako też moralnym, wywierając dobroczynny wpływ na całą parafię.

Stowarzyszenie różańca św. przy kościele św. Józefa w Manistee zawiera w sobie 57 róż, a siostr 834. Pośmiertnego wyplacono od czasu założenia za 151 siostr zmarłych. Całe stowarzyszenie dzieli się na pięć drzew, których przelożonymi są następujące siostry:

Pierwszego drzewa, Pelagia Przybylska; drugiego drzewa, Antonina Piątek; trzeciego drzewa, Stanisława Ekiert; czwartego drzewa, Michalina Golembowska; piątego drzewa, Apolonia Kollassa.

Każde drzewo ma jedenaście róż, a każda róża ma swoją przelożoną, która załatwia wszystkie sprawy róży swej u proboszcza.

Przelożone róż: 1. Katarzyna Gutowska, 2. Teresa Nowacka, 3. Antonina Kalinowska, 4. Apolonia Purgiel, 5. Maryanna Kaczmarek, 6. Magdalena Jurkowska, 7. Maryanna Kollassa, 8. Maryanna Kollassa, 9. Pelagia Przybylska, 10. Maryanna Stepniewska, 11. Teofila Bartoszek, 12. Antonina Piątek, 13. Apolonia Kowalska, 14. Julianna Deńczyk, 15. Maryanna Łoboda, 16. Katarzyna Ozdych, 17. Maryanna Nowak, 18. Weronika Bigge, 19. Maryanna Baczyńska, 20. Aniela Balcer, 21. Michalina Burzyńska, 22. Anna Stefaniak, 23. Maryanna Łuczyk, 24. Anna Lewandowska, 25. Katarzyna Tabaczka, 26. Antonina Tyran, 27. Katarzyna Wietecha, 28. Anna Mucha, 29. Antonina Korzeniewska, 30. Apolonia Maternowska, 31. Stanisława Ekiert, 32. Marcyanne Wodnicka, 33. Jadwiga Bielarz, 34. Michalina Golembowska, 35. Antonina Wieloch, 36. Anna Strzyżewska, 37. Antonina Karólecak, 38. Praxeda Smogolecka, 39. Józefa Maciejkowska, 40. Maryanna Graczyk, 41. Katarzyna Raczkowska, 42. Agnieszka Borucka, 43. Józefa Kulka, 44. Anna Szuba, 45. Wal. Józwiak, 46. Agnieszka Skrzęta, 47. Helena Pietrasik, 48. Wiktorya Krzyżanowska, 49. Leokadya Jankowska, 50. Magdalena Dombrowska, 51. Józefa Kotecka, 52. Apolonia Kollassa, 53. Michalina Żmuda, 54. Maryanna Józwiak, 55. Wiktorya Mastyj, 56. Anna Duchoń, 57. Anna Łuczyk.

Całe to stowarzyszenie jest pod osobistą dyrekcją ks. proboszcza, który dwa razy do roku zwołuje siostry na zebranie do hali szkolnej. Na tych zebraniach wykazuje proboszcz dochód

z płat miesięcznych i wydatki poniesione z całego półrocza, załatwiane są także wszelkie nieporozumienia zachodzące między siostrami i inne sprawy dotyczące się stowarzyszenia jak n. p. mianowanie nowych przełożonych róż, zaś na dniu 2-go Lutego i 15-go Sierpnia każdego roku jest uroczyste przyjmowanie nowych siostr do różańca, a z tej okazji odnowienie przyrzeczeń i zobowiązań dla wszystkich siostr, jakie złożyły Matce Bożej w dzień przyjęcia.

Wkładki miesięczne zbierają przełożone poszczególnych róż co pół roku od każdej siostry swej róży i takowe wręczają ks. proboszczowi, otrzymując od niego na to pokwitowanie. Przełożone róż mają baczyć, aby ich siostry wypełniały swoje obowiązki i aby nie dawały zgorszenia publicznego i raz na miesiąc zamieniają tajemnice w każdej róży. Różaniec odmawiają siostry publicznie w kościele raz na miesiąc i to drzewami, mianowicie w pierwszą Niedzielę miesiąca pierwsze drzewo, w drugą Niedzielę drugie drzewo, w trzecią Niedzielę trzecie drzewo, w czwartą Niedzielę czwarte drzewo, w piątą Niedzielę piąte drzewo a jeżeli nie ma piątej Niedzieli w miesiącu, tedy w czwartą Niedzielę odmawia różaniec czwarte i piąte drzewo. Przy odmawianiu różańca w kościele przewodniczy przełożona drzewa, a jeżeli dwa są drzewa, to przełożona czwartego drzewa.

Stowarzyszenie różańcowe wiele dobrego zdziało w naszej parafii, gdyż nie tylko wypłaciło blisko \$7.000 wdowcom po zmarłych siostrach od czasu swego założenia, ale oprócz tego wiele włożyło grosza w parafię, czy to na nycie szkoły i kościoła, na pranie bielizny kościelnej, na światło, na kwiaty, na świece, i t. d., tak, że nieomal rocznie wpłacano \$500.00.

Stowarzyszenie różańca św. składało dla kościoła św. Józefa nadzwyczajne ofiary, za co należy się im publiczne uznanie.

Za czasów proboszcza ks. E. Kozłowskiego stowarzyszenie to wydało na rozmaite aparata i rzeczy kościelne jako to: ornaty, kapy, bieliznę, sukienki dla ministrantów, kwiaty sztuczne, malowanie ołtarzy, kielichy i puszki roku 1890, \$2,582.28.

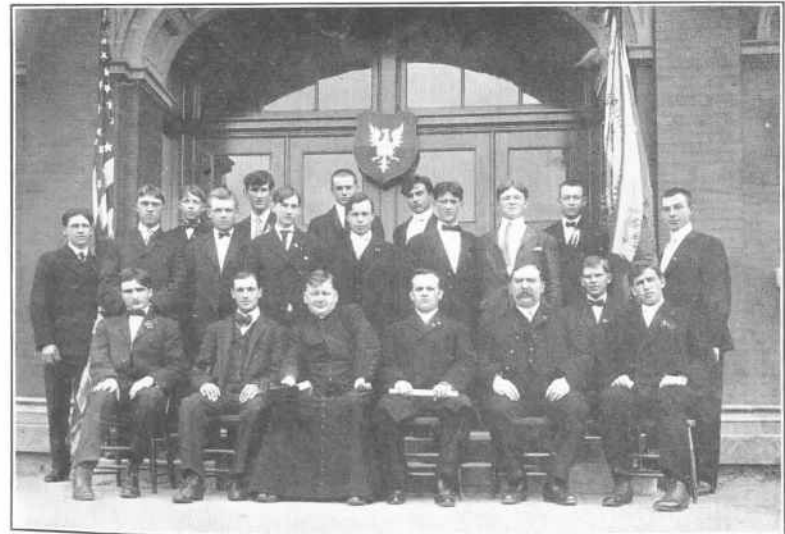
Roku 1894, na dzwony	\$100.00
Roku 1897, na figurę Serca Jezusa.....	100.00
Roku 1898, na szopkę i inne rzeczy.....	250.00
Roku 1899, na szkołę	500.00

Razem

\$950.00



Dzieci Maryi.



Chór męski przy parafii św. Józefa.

Za rządów ks. Opyrchalskiego:

Sprawiono chorągiew bracką w roku 1903 za... \$200.00
Na przyjęcie ks. Areyb. Symona ofiarowano... 250.00
Roku 1907 ofiarowano na oranżeryę do kwiatów. 250.00

Razem\$700.00

Z nowym rokiem 1909 w kasie różańcowej pozostaje \$946.15.

Nie można bo zawołać: Oto źródło pomocy, nikt nie czuje ubytku a jednak wielka się dzieje chwała Bogu, a takie matki rodzin przynoszą w czwórnasób łaski dla familii i prawdziwą chwałę Bogu!

3. *Dzieci Maryi,*

pod dyrekcją Wbnych. Sióstr Felicyanek.

Założone za rządów naszego obecnego proboszcza roku 1904. Dzisiaj stowarzyszenie to liczy 194 dzieci i jest błogosławieństwem dla domów rodzinnych; ojciec i matka widzą dzisiaj, że dziecię, które zwiąże się choćby tak małym obowiązkiem służenia Najświętszej Panience, przynosi im w kilku latach pociechę i zachęci drugie do świątobliwego życia!

Dzieci Maryi składają także od czasu do czasu pewną kwotę pieniężną na kwiaty do ołtarzy, a przeszłego roku ofiarowały nawet \$50.00 na Stacye. W kasie pozostaje im \$30.25.

Towarzystwa męskie.

1. *Chór parafialny św. Józefa.*

Towarzystwo to zostało założone gruntownie na podstawie konstytucyi dopiero za czasu obecnego proboszcza 20-go Listopada, roku 1907. Chór składa się ze samych młodzieńców i mężczyzn, a obecnie liczy ono 25 członków. Chór nasz męski zrobił w ostatnich dwóch latach znaczne postępy, śpiewacy nasi posiadają piękne i czyste głosy, tak tenor pierwszy i drugi, jako też potężne basy pierwsze i drugie.

Chór narodowy mieszany.

Chór mieszany składa się z panien i młodzieńców a liczy obecnie 60 osób. Chór ten występował już niejednokrotnie, czy to

w koncertach, czy też w odgrywaniu dramatu, a zawsze z powodzeniem.

Chór chłopców szkolnych.

Chór ten składa się z 200 chłopców i dzieli się na trzy oddziały. Wszystkie trzy występują tylko przy nabożeństwach nadzwyczajnych jak w Maju i Październiku, śpiewając na głosy "Godzinki do Najsw. Maryi Panny" lub Litanie, i t. d.; trzeci zaś oddział złożony z 40 chłopców, śpiewa codziennie podczas mszy św. Za czasów obecnego organisty, chór chłopców postąpił znacznie i dotychczas umieją śpiewać 4 msze św. na dwa głosy i sześć mszy Gregoriańskich na jeden głos, przytem różne kolendy i pieśni tak po łacinie jako też i po polsku. Dyrygentem tych chórów jest p. Stanisław Nowakowski, który jest organistą przy kościele św. Józefa od 1-go Stycznia roku 1907, aż do dnia dzisiejszego.

Stanisław Nowakowski urodził się roku 1878 w Królestwie Polskiem, we wsi Oborach, ziemi Dobrzańskiej; naukę muzyki pobierał u profesorów Klimaszewskiego, Mackiewicza i Brzozowskiego w Warszawie. Przybył do Ameryki roku 1898 i przebywał jakiś czas w Nowym Yorku, potem w Chicago a przy końcu roku 1900 objął posadę organisty u ks. Sikorskiego w Holyoke, Mass.; roku 1903 został organistą u ks. Skulika w La Salle, Ill.

Chóry śpiewaków naszych uczyniły postępy znaczne w tych ostatnich dwu latach, co pokazuje, że p. Nowakowski pracował szczerze przez czas swego pobytu z nami, oby i nadal tak pracował, a dozna z naszej strony wszelkiego poparcia.

2. *Towarzystwo św. Józefa.*

Dla zawiązania Bractwa św. Józefa, było zwołane zebranie pierwsze w ostatnią Niedzielę Czerwca roku 1885, za staraniem ks. Mateusza Grochowskiego. Na zebraniu tem zostali obrani następujący urzędnicy:

Prezydent, Adam Silski, Wice-prezydent, Jan Gremczynski; Sekretarz protokołowy, Antoni Janicki; Sekr. finansowy, Jan Borucki; Kasyer, Franciszek Kazimierkowski; Opiekunowie kasy, Jan Cybart, Stanisław Cichy, Wojciech Sielski, Józef Zawadzki. Chorążowie: do chorągwi brackiej, Walenty Sielski; do chorągwi amerykańskiej, Franciszek Cholewiński; Marszałek, Franciszek Kabat; Zastępca marszałka, Józef Gramza; Dyrektor chorych, Józef Wajer; Opiekunowie chorych, Sylwester Kubacki, Franciszek Goślinowski, Józef Balcer i Jan Tobalski.



Towarzystwo św. Józefa.



Towarzystwo św. Wojciecha.

Po założeniu, towarzystwo liczyło 220 członków a w kasie miało \$605.35; rozwijało się pomyślnie aż do roku 1889, kiedy powstało nieporozumienie z przyczyny zawieruch parafialnych, tego więc czasu powstał rozdział w bractwie i utworzone zostało nowe bractwo z tego towarzystwa pod tytułem Bractwo św. Wojciecha.

W kasie towarzystwa jest dzisiaj \$1.577.98.

Urzędnikami są: Prezydent, Michał Burzyński; Wice-prezydent, Franciszek Kamiński; Sekretarz protokółowy, Stanisław Nowak; Sekretarz finansowy, Wojciech Witucki; Kasyer, Franciszek Jarka; Opiekunowie kasy, Fr. Tabaka, Jan Janiszewski, Jan Gutowski, Franciszek Guza; Dyretor chorych, Jan Kruś; Chorążowie: do chorągwi brackiej, Walenty Sielski; do chorągwi amerykańskiej, Marcin Kowalski; do chorągwi polskiej, Józef Szafranski; Marszałek, Jan Kukla; Pod-marszałek, Jan Gremczyński; Pieczętarz, Andrzej Naruszkiewicz; Marszałek sali, Ignacy Smogolecki; Opiekunowie chorych: 1-sza warda, Józef Wojciechowski; 4-ta warda, Andrzej Krawiecki; 5-ta warda, Jan Michałek; 7-ma warda, Andrzej Stróżewski; Oak Hill, Wojciech Sielski i Józef Bartoszek; Filer City, Franciszek Bulter; Stronach, Antoni Jeżewski; East Lake, Wojciech Błażejewski; Cedar Brook, Jan Nabor; Grand Township, Michał Gieleczyk; Freesoil, Stanisław Karaś; Barlake, Walenty Popielarz; Komitet do rewizji ksiąg, Piotr Bielarz, Józef Pogorzelski, Józef Kaczmarek, Piotr Cik.

3. Towarzystwo św. Wojciecha.

Z inicjatywy ks. E. Kozłowskiego założono Towarzystwo św. Wojciecha, B. i M., roku 1889, na dniu 16-go Października. Pierwszymi urzędnikami byli:

Prezydent, Jan Gramza, Wice-prezydent, Jan Adameczak; Kasyer, Marcin Lijewski; Opiekunowie kasy, Jan Kubacki, Wojciech Kalinowski; Sekretarz protokółowy, Jan Guziołek; Sekretarz finansowy, Piotr Fons; Marszałek pierwszy, Franciszek Kabat; Marszałek drugi, Tomasz Wrzesiński; Opiekunowie chorych, Michał Walkowiak, Teodor Stempniewski, Wojciech Żechliński, Franciszek Socha, Józef Szttemberg.

Urzędnikami na rok ostatni są:

Prezydent, Józ. Kamiński; Wice-prezydent, Łuk. Ignasiak; Sekretarz protokółowy, Paweł Sobota; Sekretarz finansowy, Jakób Kowalczyk; Opiekunowie kasy, Marcin Chmielewski, Jan Raczkowski; Kasyer, Franciszek Wichtowski; Marszałek pierw-

szy, Jan Krukowski; Marszałek drugi, Marcin Wróblewski, Dyrektor chorych, Piotr Olejniczak; Kolektor pośmiertnego, Tomasz Witkowski; Do chorągwi kościelnej, Nikodem Gutowski; Do chorągwi narodowej, Tomasz Mikula; Do chorągwi amerykańskiej, Szczepan Strzyżewski; Odźwierny, Franciszek Budnik; Opiekunowie chorych: Józef Chmielewski, Marcin Patulski, Jan Tamas, Walenty Feliczak, Antoni Sobieszczyk, Stanisław Muszyński, Andrzej Gumienny, Andrzej Kujawa, Marcin Lijewski, Jan Osmiałowski, Wincenty Wichtowski.

Towarzystwo św. Wojciecha, B. i M., wzięło sobie za zadanie prowadzić się wzorowo jak przystoi na wiernych synów Polski i katolików i trzymać się zawsze ściśle kościoła Chrystusowego, tej matki naszej najukochańszej, to też bractwo nasze od czasu założenia swego aż do dnia dzisiejszego wypełniało zawsze to zadanie i nie ma dzisiaj żadnej plamy na sobie pod tym względem. Dlatego z okazji tego Jubileuszu naszej parafii upraszamy was Bracia: postępujcie i nadal tym samym krokiem a Pan Bóg będzie wam skwapliwy i nie odmówi swego błogosławieństwa nadal.

Co się tyczy kasy brackiej, możemy się pochwalić, że dzisiaj stoi jak najlepiej, bo na ostatnim półrocznym posiedzeniu skonstatowano, że po opłaceniu wszystkich wydatków brackich zostaje w kasie \$1.009,85.

Członków stałych liczy bractwo 195, a wypłaca w chorobie każdemu członkowi cztery dolary tygodniowo, zaś w wypadku śmierci \$45 na pogrzeb; wdowie po członku wypłaca tyle dolarów ilu jest członków płacących w bractwie; zaś w przypadku śmierci żony jednego z braci, otrzymuje brat owdowiały po 50 centów od każdego członka bractwa.

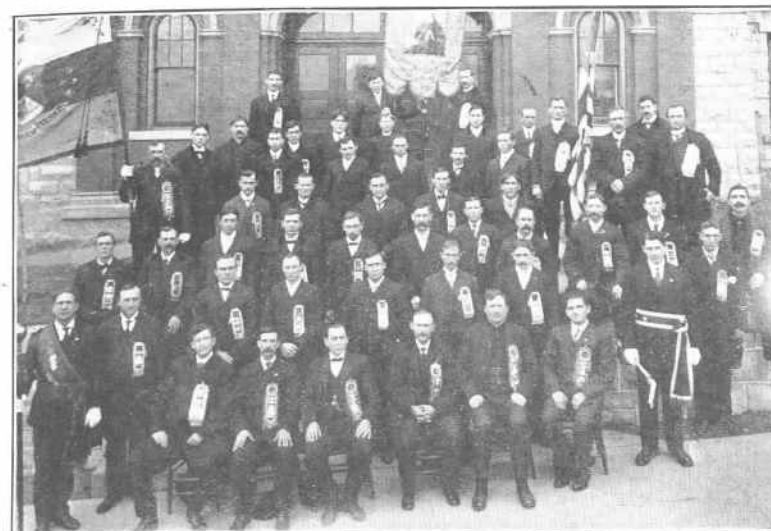
Bractwo św. Wojciecha posiada jedną chorągiew bracką i dwa sztandary, polski i amerykański.

4. *Towarzystwo św. Stanisława.*

Roku 1885 zwołano posiedzenie w celu założenia bractwa wzajemnej pomocy i zaraz zapisało się 62 członków i uchwalilo, że to Bractwo będzie się mianowało: Bractwem wzajemnej pomocy pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki.

Pierwszymi urzędnikami byli:

Prezydent, Jan Stróżewski; Wice-prezydent, Michał Chyciński; Sekretarz protokółowy, Józef Nowak; Sekretarz finansowy, Stan. Kroll; Kasyer, Józef Szczeszyński; Radni, Wojciech Szprejda, Tomasz Pawlak, Michał Światłowski; Opiekunowie chorych,



Towarzystwo św. Stanisława Kostki.



Towarzystwo św. Stanisława Kostki należące do Zjednoczenia.

Józef Rechlicz, Ignacy Lassa; Marszałek, Stan. Kruppa; Odźwierny, Marcin Cierpka.

Towarzystwo to rozwijało się nadszpodziewanie prędko, bo w dwóch latach liczyło już 100 członków, ale z przyczyny zaburzeń parafialnych w roku 1889 tak podupadło, że 30 tylko pozostało członków, którzy podtrzymywali to bractwo. Tęgo czasu przybył na proboszcza ks. E. Kozłowski, to też i parafia się uspokoiła a wtedy i bractwo nasze zaczęło oddychać wolniej i wzrastać w liczbę, tak, że w roku 1899 liczyło już 150 członków, a od roku 1901 powiększało się szybko, iż dzisiaj liczy ono już do 400 członków.

Do tego bractwa mogą przystępować młodzieńcy od 18-go do 35-go roku życia; podatek miesięczny wynosi 25 centów. Bractwo wypłaca w chorobie członkowi \$3.50 tygodniowo, przytem płaci lekarza i za lekarstwa; w razie śmierci członka wypłaca bractwo wdowie \$40 na pogrzeb z kasy, przytem za każdy wypadek śmierci członka, wszyscy bracia składają wdowie po jednym dolarze, zaś w przypadku śmierci żony członka wdowiec otrzymuje po 50 centów od każdego brata.

Od roku 1885 do 1909 zmarło było już 51 członków, a bractwo wypłaciło do dnia dzisiejszego za pogrzeby \$2.000. Przez te lata wypłacono wsparcia w chorobie \$10.000, a pośmiertnego \$25.000, lekarzom \$8.000.00 a za lekarstwa \$2.700. Na cele dobroczynne dano \$1.370.00.

Urzednicy ostatniego roku byli:

Prezydent, Jan Guziółek; Wice-prezydent, Wincenty Stepka; Sekr. prot., Franciszek Broża; Sekr. finansowy, Julian Maciejkowski i Franciszek Ignasiak; Kasyer, Franciszek Kubanek, Opiekunowie kasy, Franciszek Brocki, Wojciech Modrzewski, Michał Bajtka, Franciszek Jurkowski; Marszałek, Józef Kollassa; Pod-marszałek, Józef Czaplewski; Dyrektor chorych, Józef Sztemberg; Opiekunowie chorych, w 1, 2 i 5 wardzie, Jakób Bielik; w 4 wardzie, Jan Wetland; w 7 wardzie, Antoni Dankowski; na Oak Hill, Teodor Sztemberg i Stanisław Borucki; we Filer City, Andrzej Kałka; na Stronach, Franciszek Broża; na Eastlake, Andrzej Michalski; w Parkdale, Bolesław Głowczewski; Odźwierny, Antoni Kotecki; Kolektor pośmiertnego, Franciszek Walczykowski; do chorągwi kościelnej, Franciszek Garstecki; do chorągwi amerykańskiej, Karol Wiśniewski; do chorągwi polskiej, Wawrzyn Wrzesiński; Rewizorowie ksiązek, Wawrzyn Wrzesiński, Stanisław Jankowiak, Jan Szramski.

5. *Towarzystwo św. Stanisława Kostki,*

należące do Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego w Ameryce.

Towarzystwo to założone zostało roku 1892. Założycielami jego byli następujący obywatele: Stanisław Cudnachowski, Augustyn Maciejkowski, Jan Olszyk, Józef Popa, Władysław Światłowski, Jan Borucki i Wawrzyn Wrzesiński. Do roku 1899 towarzystwo bardzo powoli wzrastało, dzisiaj jednak widocznem jest, że Stowarzyszenie to nabiera więcej życia, liczy ono 62 mężczyzn i 17 niewiast. Od roku 1898 był tylko jeden wypadek śmierci, ś. p. Stanisławy Walczykowskiej, pośmiertne wypłacono natychmiast w kwocie \$250.00.

Urzednicy towarzystwa: Prezydent, Józef Szuba, Wice-prezydent, Józef Frąckowiak; Sekretarz protokołowy, Wojciech Janowiak; Sekretarz finansowy, Antoni Janicki; Kasyer, Piotr Jach; Marszałek, Józef Popa; Opiekunowie kasy, Władysław Światłowski, Franciszek Sztemberg i Jan Kowalski; Odźwierny, Jan Lewandowski.

6. *Towarzystwo św. Wojciecha,*

należące do Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego w Ameryce.

Założone 10-go Października, roku 1890. Prezydentem pierwszym był Jan Gramza a kolektorem Franciszek Kazimierkowski. Zebrania odbywają się co drugą Niedzielę każdego miesiąca; dzisiaj całe towarzystwo liczy 126 członków: 77 mężczyzn i 49 niewiast. Od początku istnienia towarzystwa wypłacono pośmiertnego za śmierć 5 niewiast \$1.250.00 a za śmierć 5 mężczyzn \$3.500. Razem \$4.750. 00.

Urzednicy na rok 1909 są: Prezydent, Paweł Sobota; Wice-prezydent, Michał Sierszyński; Sekretarz protokołowy, Franciszek Wichtowski; Sekretarz finansowy, Andrzej Sciba; Kasyer, Jan Gramza; Marszałek, Marcin Wróblewski; Odźwierny, Józef Klajbort.

7. *Kadeci Kościuszki,*

Założeni przez ks. Franciszka Żynde roku zeszłego na dniu 1-go Grudnia, liczy to towarzystwo 69 chłopców szkolnych pod dowództwem kapitana Wawrzyna Piątka.



Polacy dzierzający urzęda w mieście.

Od lewej strony ku prawej: M. Janicki, St. Bernartowicz, F. Walczykowski, W. Stoda.
 Drugi rząd: J. Kulka, J. Kaczmarek, J. Szuba, W. Ciernka.

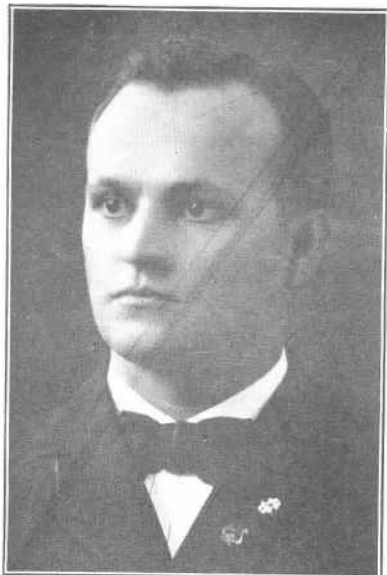
Urzednicy: Kapitan, Wawrzyniec Piątek; Porucznik, Jan Lewandowski; Sierzanci, Józef Kubacki i Edward Kulka; Kaprale, Franciszek Ziolkowski, Roman Kośnik, Edward Naruszkiewicz, Franciszek Kulka, Michał Buchole, Jan Kubanek; Dobosz, Franciszek Gramza; Trębacz, R. Busz; Kasyer, F. Gramza, Sekretarz M. Buchole; Prezydent, ks. F. Zynda.

Ćwiczenia kompanii odbywają się trzy razy tygodniowo tj. w Poniedziałki, Środy i Piątki.

POLACY W MANISTEE.

Polacy nasi w Manistee przodują także w przemyśle, handlu i rzemiosłach; posiadają oni składy prowiantów, bławatnych magazynów, ubrań i t. d.

Ambroży Kott posiada kuźnię i jest agentem dla rozmaitych narzędzi i maszyn rolniczych; Franciszek Walczykowski posiada kuźnię; Michał Kowalski kuźnię na Oak Hill; Wojciech Szymański posiada kuźnię na Oak Hill i ma przepyszne ogrody drzew owocowych, z których najwięcej zbiera dochodów i przez to znanym jest na całą okolicę; Józef Kujawski jest właścicielem ceglarni; Franciszek Jarka ma skład obuwia i ubrań męskich i taki sam skład posiada T. Ziemkowski; Franciszek Zieliński ma skład bławatny; Józef Jarka zajmuje się sprzedażą hurtową mąki, zboża i węgla; F. Nalepiński sprzedaje drzewo i węgle; Antoni Piotrowski prowadzi polską aptekę; Składy prowiantów posiadają następujący obywatele: Józef Adamski na Oak Hill; Jan Borucki na Oak Hill; Piotr Fryske, Mikołaj Jach, Andrzej Sciba, Piotr i Antoni Piotrowscy; rzeźnictwo prowadzi Józef Adamski na Oak Hill; krawiectwo Maciej Stepka; ostatecznego czasu założyli także nowy skład prowiantów Zieliński i Franckowiak; Jan Ochmanowicz ma warsztat szewiecki i skład obuwia a Jan Kruś jest karawaniarzem i przedsiębiorcą pogrzebowym. Jest tu także polski doktor, Szymon Szudrawski. Z tego okazuje się, że brak u nas tylko piekarzy, rzeźników i adwokatów.



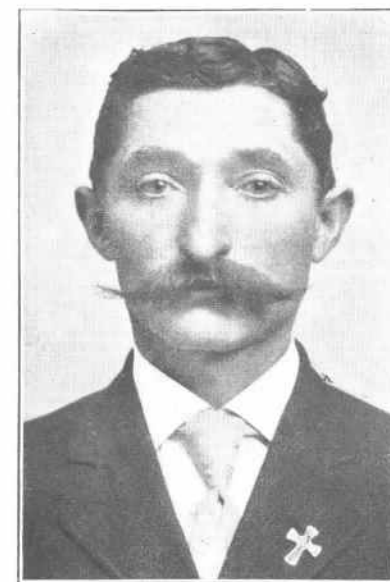
St. Nowakowski, Organista.



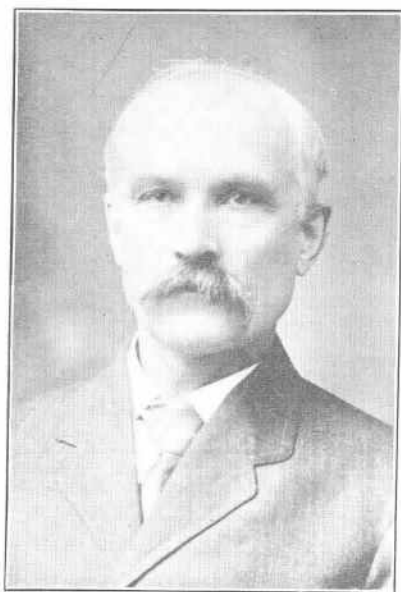
Fr. Kubanek, Dozórca kościoła.



Piotr Fryske.



Jan Borucki.



Józef Adamski.



Franciszek Jarka.



Jan Kruś.



Franciszek Walczykowski.



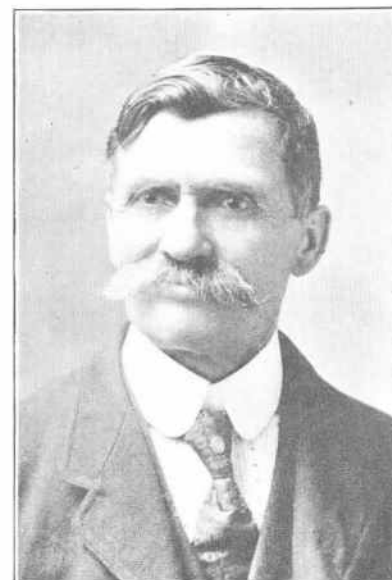
Władysław Cierpka.



Jakób Kulka.



Jan Guziotek.



Maksymilian Guzikowski.



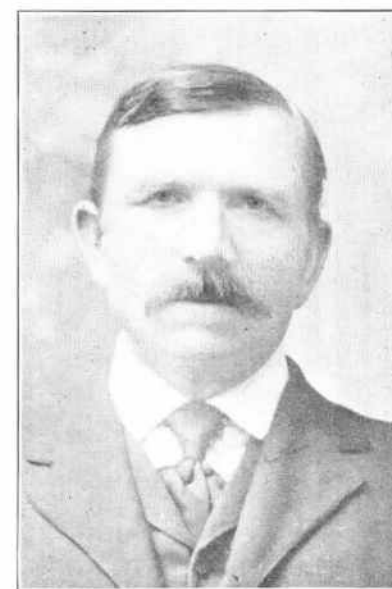
Józef Gotembowski, listonosz.



Klara Kośnik, dozorczeni chorych.



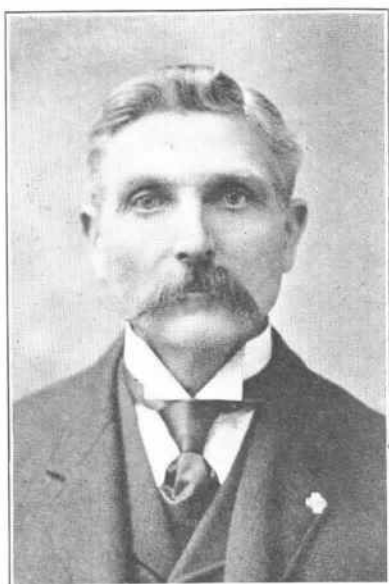
Wojciech Szymański.



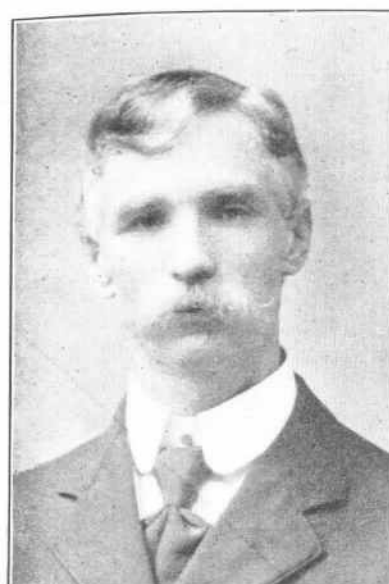
Piotr Konnicki, dozorca mostu.



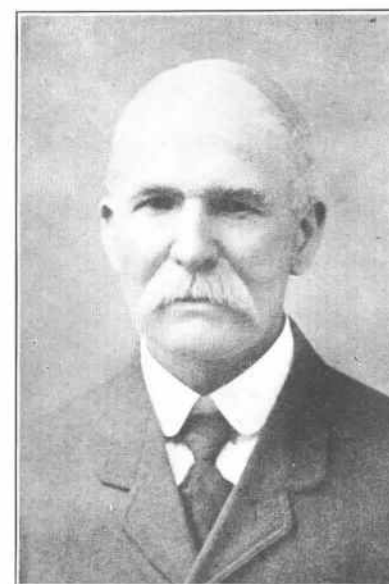
Sylwester Kubacki.



Jan Kubacki.



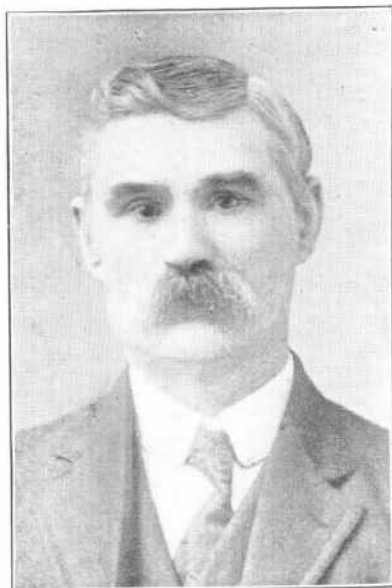
Marcin Kowalski dozorca mostu.



Jan Gramza.



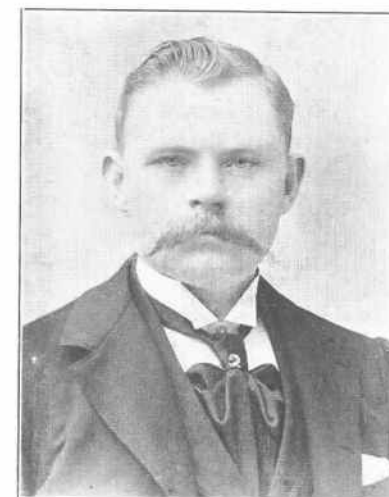
Jakób Ziółkowski.



Tomasz Ziemkowski.



Stanisław Bernatowicz.



Ambroży Kott.

KĄPIELE WARZONKOWE.

w Sanitarium pod opieką Sióstr.

Warzonkę wydobywają na 2.000 stóp z pod ziemi przez pompy pneumatyczne. Kąpiele te działają nadzwyczaj usmierzająco na nerwy, błogie skutki okazały się w chorobach jak Taniec św. Wita, bezsenność, reumatyzm, niestrawność żołądka, choroby ner-



kowe i delirium tremens. Aby odnieść pożądane skutki, musi chory wziąć przynajmniej 21 kąpiele. Do tego czasu niezliczona liczba uzdrowionych została, czego dowodem są krukwie pozostawione na pamiątkę wyzdrowienia. Wszyscy nie mają dosyć słów na pochwałę tego dobroczynnego instytutu.

OFIARODAWCY NADZWYCZAJNI.

Na nową szkołę, panowie: Robert Blacker, \$1.000; E. G. Filer, \$1.000; Karol Canfield, \$500; Helena Fryske, \$25.

Ofiary od towarzystw: Dziewice Różańcowe, \$125; Niewiasty Różańcowe, \$500; Tow. Stanisława Kostki, \$300; Tow. Św. Wojciecha, \$100; Tow. Św. Józefa, \$250; Rycerze Św. Marcina, \$30.

Ks. A. Bieniawski, \$25; Ks. F. Kaczmarek, \$10; Ks. St. Nowakowski, \$50; Ks. E. Kozłowski, \$100; Ks. L. Opyrchalski, \$100; Ks. J. Pietrasik, \$25.

Figurę Serca Jezusowego sprawiły Dziewice i Siostry Różańcowe.

Figurę Zmartwychwstałego Pana Jezusa sprawili August Wioskowski i Antoni Kapalczyński.

Okna w kościele: J. D. Wajer, Józef Zaremba, Sylwester Kuchacki, Jakób Cybart, Józef Michalek, Tow. św. Józefa, Tow. św. Marcina, Walenty Ziółkowski, Adolf Magnien, Tow. Niep. Po-

częcia, Tow. Różańca św. Antoni Cichy, Fran. i Mich. Świątłoczy, Walenty Mierzwa, Piotr Wojtowski, Fran. Bulter.

Fundatorowie chrzcielnicy: Franciszek Nowacki, Teodor Radke, Marcin Nowacki, Jakób Ziółkowski, Mateusz Nowacki, Jakób Kucharski.

Fundatorowie nowych Stacyj: Józef Adamski, Jan Kruś, Komitet parafialny z r. 1908, Tow. św. Stanisława, Niewiasty Różańcowe, Dzieci szkoły św. Józefa, Dziewice Różańcowe, Felix Żynda z rodziną, St. Nowakowski organista, ks. L. Opyrchalski, Dzieci Maryi, Piotr Fryske z rodziną, Alexander Kośnik, Józef Zieliński z rodziną.

WAŻNIEJSZE WYPADKI HISTORYCZNE TYCZĄCE SIE MIASTA MANISTEE.

1879 roku Karol Reitz z braćmi swoimi wiercił dziury, szukając oleju, a natrafił na żyłę solną 250 stóp grubą; żyła ta znajduje się na 2.000 stóp pod ziemią.

1880 roku zaprowadzono w Manistee telefon.

1881 roku pobudowały kompanie kolejowe linię Flint & Pere Marquette.

1883 roku zaprowadzono kanalizację w mieście.

1884 roku pobudowano polski katolicki kościół.

1888 roku zbudowano stację straży ogniowej, także i katolicki kościół Anioła Stróża, tego samego roku rząd Stanów Zjednoczonych nadał miastu Manistee wolną przesyłkę poczty.

1890 roku pobudowano szpital katolicki i oddano go pod opiekę Sióstr Miłosierdzia (w tymże samym roku na Boże Narodzenie, miasto Manistee było oświetlone po pierwszy raz elektryką).

1892 roku przedmieścia Eastlake, Filer City i Oak Hill zostały połączone koleją elektryczną z miastem Manistee.



SPIS KOLEKT

składanych przez parafian św. Józefa w Manistee, Mich., na budynki parafialne i różne reparacje kościoła, począwszy od roku: 1889 aż do dnia dzisiejszego;
zarazem:

OGÓLNY SKOROWIDZ

wykazujący liczbę członków utrzymujących siedzenia w kościele św. Józefa i czynnie dbających o rozwój tej parafii.

nazwisko i imię	numer ławki	szkoła	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolekta	druga kolekta
Abramczyk, Franciszek.....	177	\$30.00	\$3.00	\$3.00
Abramczyk, Piotr	157	26.00	2.00	3.00	3.00	5.00
Abramowski, Józef	165	20.00	5.00	5.00	3.00	2.00
Abramski, Stanisław	106	30.00	5.00	2.00
Adamczak, Marcin	157
Adamczak, Franciszek	143 1s	7.00	1.00	3.00	5.00
Adamczak, Jan	9 15	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Adamczak, Jakób	223	30.00	3.00	5.00
Adamczak, Józef	56	30.00	7.00	5.00	3.00
Adamski, Bernard	5.00
Adamski, Franciszek	149	5.00
Adamski, Andrzej	138	27.00	7.00	3.00	3.00
Adamski, Antoni	64ch	3.00	1.00
Adamski, Alex	100ch	7.00	1.00	3.00	5.00
Adamski, Franciszek	84ch	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Adamski, Józef	76	29.00	5.00	3.00	3.00	3.00
Adamski, Józef	90 3/	95.00	5.00	13.00	3.00	5.00
Adamski, Stanisław	202	30.00	5.00
Adamski, Józef, Jr.	133 1s	3.00	3.00
Alanson, Józef	40 1s	5.00
Andrzejewski, Stan.	128ch	7.00	3.00	5.00
Antkowiak, Andrzej	71	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Arciszewski, Stan	166	30.00	7.00	3.00	3.00
Baczyński, Maciej	64	30.00	5.00	3.00	1.00	5.00
Baczyńska, Marcyjanna	32.00	2.00	3.00	1.00	1.00
Baczyński, Wincenty	1.00
Bajtka, Jan	118	25.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Bajtka, Wojciech	118 1s	5.00
Bal, Wojciech	209	5.00
Bal, Jan	218	12.00	5.00	3.00	5.00
Bal, Jan	224	11.00	2.00	3.00
Bal, Paweł	228	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Bal, Jakób	136 1s	5.00
Balcer, Józef	100	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Banachowski, Franc.	102	33.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Banicki, Franc.	1ch	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Baranek, Walenty	30.00	7.00	1.00
Bartoszek, Jan	170	20.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Bartoszek, Józef	57.4	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoła	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolekta	druga kolekta
Bartoszek, Maryanna	170	30.50	7.00	3.50	3.00
Bartoszek, Antoni	183	3.00
Bassarab, Ignacy	202	12.00	5.00	3.00	3.00	5.00
Bednarek, Jakób	96ch	32.00	7.00	3.00	1.00
Bekier, August	85	32.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Bentkowski, Józef	153	6.00	5.00	3.00
Bentkowski, Andrzej	10.00	7.00	3.00
Bernaciak, Michał	9ch	30.00	5.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Bernatowicz, Stan	31.15	35.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Betlejewski, Teofil	220
Bialik, Jakób	130	18.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Bialik, Jakób, mł.	80ch	7.00	3.00
Bialik, Jan	32.00	3.00
Bialik, Józef	215	14.00	3.00	3.00
Bialik, Walenty	214	3.00	5.00
Bialik, Alexy	23
Bialik, Michał	196
Bialik, Joanna	9.00	2.00	1.00
Białachowski, Wład.	39	33.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Białachowski, Leon	31ch	7.00	3.00
Białachowski, Teofil	64	3.00	5.00
Bielarz, Piotr	19	32.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Bigge, Weronika	23	5.00	5.00
Bigowski, Antoni	134 1s
Bilski, Franc	15.00	2.00
Bładzik, Antoni	178	33.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Bładzik, Józef	159	30.00	7.00	3.00	2.00
Bładzik, Tomasz	164	17.00	7.00	3.00
Bładzik, Wincenty	112	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Błażejczyk, Ignacy	77	27.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Błażejczyk, Jan	77	32.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Błażejczyk, Franc	191	15.00	5.00	6.00	3.00	5.00
Błażejczyk, Wojciech	3.00
B.ązejewski, Marcin	162	30.00	5.00	3.00	1.00	3.00
Błażejewski, Wojciech	154	30.00	7.00	3.00	1.00	5.00
Block, Ryszard	113 1s	5.00
Block, Karol	47ch	3.00
Bolek, Józef	3.00	5.00
Bolek, Michał	120ch	25.00	3.00	3.00	3.00
Boła, Jan	113	30.00	5.00	5.00	2.00
Borowski, Stan	62	20.50	7.00	5.00	2.00	5.00
Borski, Antoni	30.00	1.00	3.00
Borski, Franc	132	7.00	1.00	3.00	5.00
Borucki, Andrzej	214	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Borucki, Antoni	192	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Borucki, Jan	71	25.00	3.00	3.00
Borucki, Jan	174.54.118	38.00	8.00	5.00	1.00	3.00	7.00
Borucki, Michał	125ch	12.00	5.00	3.00	3.00	3.00
Borucki, Roman	214	3.00	5.00
Borucki, Stan	55	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Borucka, Stanisława	156
Borzych, Jan	30.00	5.00	3.00	1.00
Braciszewski, Franc	4	20.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Braciszewski, Józef	127 1s	30.00	7.00	3.00	3.00
Braciszewski, Stan	151 1s	7.00	1.00	3.00	5.00
Braun, Franc	58	30.00	7.00	3.00	5.00
Brewka, Paweł	85	30.00	8.00	3.50	1.00	3.00	5.00
Brocki, Franc	194	7.00	1.00	3.00	2.00

nazwisko i imię	numer kawki	szkola	dom sióstr	dzwony	dach kościół	pierwsza kolejka	druga kolejka
Brocki, Ludwik	143	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Broża, Franc.	142 2	15.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Brzeźniak, Wincenty	186	30.00	7.00	3.00
Brzeźniak, Józef	217	5.00
Brzozowski, Wład.	136	3.00	5.00
Brzozowska, Katarz	6.00	5.00	5.00
Buchalski, Kazimierz	15.00	3.00
Buchole, Jan	11	30.00	7.00	5.00	3.00	2.00
Buchole, Marcin	141	30.00	7.00	3.00	5.00	3.00
Budnik, Franc	125	32.50	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Budnik, Wojciech	70	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Budnik, Michał	208	5.00
Budzyński, Jan	198	1.50
Budzyński, Józef	129 1s	20.00	7.00	3.00	2.00
Budzyński, Tomasz	45 2	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Bukowski, Andrzej	13 2	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Bukowski, Antoni	2.00
Bujewski, Antoni	36 2	50.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Bulter, Antoni	36	27.00	7.00	3.00	5.00
Bulter, Franc	131, 42ch	25.00	7.00	3.00	3.00
Bulter, Michał	23.00	5.00
Burzyński, Michał	81	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	3.00
Busz, Bernard	89	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Byk, Józef	1.50	2.00
Cicha, Anna	84	49.00	7.00	8.00	1.00	3.00	5.00
Cichy, Antoni	84, 15ch	46.00	10.00	10.00	1.00	3.00
Cichy, Antoni, mł.	210
Cicholski, August	177	15.00	7.00	3.00
Cicholski, Jan	30.00	7.00	3.00	1.00	5.00
Ciepluch, Jan	32.00	8.00	3.00	1.00
Cierpka, Stan	134	25.00	2.00	3.00	2.00
Cierpka, Wład.	41	35.00	7.00	3.00	5.00
Cieslik, Tomasz	55	30.00	7.00	3.00	5.00
Cik, Piotr	134	33.00	7.00	3.00	2.00	2.50
Ciszewska, Maryanna	25.00	7.00	3.00	2.00	2.50
Ciszewski, Jan	148	3.00
Chlebanowski, Józef	25ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Chmielewski, Marcin	167	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Cholewiński, Andrzej	52	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Cholewiński, Franc	133	30.00	7.00	3.00	3.00	2.50
Chudy, Walenty	137 1s	2.00	7.00	1.00	3.00	3.00
Chudy, Piotr	133	3.00	3.00
Chudy, Wincenty	126	30.00	5.00	3.00	5.00
Chudy, Antoni	149ch
Chudziński, Jan	32	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Chyciński, Jan	108ch	15.00	7.00	5.00
Chyciński, Michał	100 2/	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Chyciński, Marcin	5.00	3.00
Cybart, Jakób	35	25.00	7.00	5.00	3.00	5.00
Cybart, Jan	201	7.00
Cybart, Józef	17ch	30.00	7.00	3.00	3.00
Czaplewski, Józef	5	1.00	3.00
Czarnecki, Franc	30.00	3.00
Czarnecki, Antoni	18ch	7.00	1.00	3.00	5.00
Czarnecki, Józef	33	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Czarnecki, Michał	111ch	7.00	3.00	3.00	5.00
Czarnecki, Andrzej	181ch	1.50
Czechowicz, Wojciech	19.00	3.00	2.00	1.00

nazwisko i imię	numer kawki	szkola	dom sióstr	dzwony	dach kościół	pierwsza kolejka	druga kolejka
Czerniawski, Franc	119	15.00	3.00	3.00	3.00
Czerwiński, Józef	150 1s	5.00	3.00
Czesiak, Andrzej	189 1s	5.00
Czyżewski, Piotr	7.00	5.00	3.00
Dąbecki, Michał	28	21.00	2.00	3.00	1.00	3.00
Dalka, Jan	155 2	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Dalka, Jan	136ch	4.00	5.00
Dalka, Michał	117 1s	15.00	7.00	3.00	5.00
Dalka, Leon	68ch 1s
Dalka, Stan	72ch	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Dalka, Piotr	206	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Danelski, Franc	97	25.00	7.00	17.75	4.00	5.00
Dankowski, Antoni	6ch 1s	15.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Dankowski, Jan	103ch	20.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Dastyk, Emilia	5.00
Delmata, Paweł	206	5.00	2.00
Dembiński, Andrzej	4ch	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Dembiński, Franc	37ch	20.00	7.00	3.00	5.00
Dembiński, Józef	152	5.00	3.00	1.00
Dembiński, Stan	5.00	5.00	1.00
Dembiński, Andrzej	3.00	7.00	1.00
Dębski, Jan	152	27.00	7.00	2.00	3.00
Dębski, Paweł	89	30.00	5.00	3.00
Demura, Mikołaj	86	21.00	5.00	5.00	1.00	1.00
Deńczyk, Franc	52	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Deresz, Miecz	179	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Deryng, Jan	194	5.00	2.00	1.00	3.00	3.00
Deryng, Jakób	5.00
Doba, Józef	72	30.00	10.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Dolatowski, Jan	11.00	5.00
Dolatowski, Mateuz	16.00	7.00	3.00
Dolatowski, Michał	124 1s	2.00
Dolatowski, Michał, st.	3.00
Domiński, Franc	10.00	7.00
Dombrowski, Jan	142ch	7.00	7.00	3.00	4.00
Dombrowski, Kaz.	213	10.00	7.00	3.00	3.00	3.00
Donner, Franc	192	10.00	7.00	1.00	3.00
Donner, Jan	39	30.00	7.00	6.00	1.00	3.00	5.00
Donner, Wawrzyn	39	30.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Donner, Wojciech	138	5.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Drewniak, Antoni	127 1s
Drzastwa, Wojciech	160	30.00	5.00	5.00	3.00
Dubił, Szymon	22.00	5.00
Duchoń, Jerzy	7.00	2.00
Duczkowska, Konst.	184	30.00	7.00	5.00	3.00
Duliński, Marcin	5.00	5.00	3.00
Duliński, Józef	76ch	5.00	3.00	3.00	2.00
Duliński, Wład.	142 1s
Durański, Michał	225	10.00	3.00
Dutkiewicz, Józef	167ch	2.00
Dziadosz, Jędrzej	5	30.00	5.00	3.00	1.00
Dziadosz, Wojciech	193	3.00	5.00
Ekiert, Jakób	17.00	2.00	3.00	.50	1.00
Fausz, Michał	40	30.00	5.00	3.00
Fausz, Stan.	30.00	7.00	3.00	1.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoła	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolekta	druga kolekta
Fedak, Józef	102ch				1.00		
Fedak, Paweł		17.00	7.00	4.00			
Feder, Wojciech	149	34.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Feliczak, Walenty	22ch	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Fent, Ewa						1.50	
Filut, Franc	5ch 1s					3.00	5.00
Florkowski, Wincenty	69ch	30.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Fojut, Stan.	218	30.00	7.00	3.00		3.00	3.00
Fons, Michał	37	29.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Fons, Piotr		30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Franckowiak, Wincenty	70ch	20.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Franckowiak, Antoni	149	30.00		2.00		3.00	5.00
Franckowiak, Józef	112	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Franckowiak, Michał	213	22.00	7.00			3.00	5.00
Franckowiak, Paweł	109ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Fryske, Helena		25.00					
Fryske, Piotr	42 3/	140.00	7.00	40.00	2.00	3.00	5.00
Gajewski, Bartł		24.00	5.00	3.00	1.00	3.00	
Galwas, Michał	40	25.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Galwas, Stan.	173ch	5.00	2.00			3.00	
Garstecki, Emil	92	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Gawroński, Wawrzyn	153						
Giedrajtys, Wojciech	92	25.00	7.00			3.00	5.00
Giełczyk, Franc	218	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Giełczyk, Michał	51ch	30.00	7.00	3.00		5.0	3.00
Giełczyk, Michał	20ch 1s	5.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Głowacki, Stan.	97ch	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Głowczewski, Ignacy	144 2/	30.00	5.00	3.00		3.00	2.50
Głowczewski, Wład.	114 1s	5.00	7.00		1.00	3.00	3.00
Głowiak, Wojciech	200		5.00			3.00	5.00
Gołatka, Andrzej	184	30.00	7.00	3.00			
Gołembiewski, Józef	186	25.00	5.00	1.50			2.00
Gołembowska, Michałina							5.00
Gołembowski, Józef	34	26.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Gonia, Jakób				3.00		3.00	
Góralewski, Stan.	2ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Górczewski, Franc	101	30.00	7.00	3.00		3.00	2.00
Górczewski, Franc	34	15.00	2.00	5.00		3.00	2.00
Górczewski, Jakób		20.00	7.00				
Gorlej, Sebast.	114	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Górny, Walenty	68	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Górski, Ignacy	160	30.00	7.00	5.00		3.00	
Górski, Ludwik	126	27.00	5.00	3.00		3.00	
Górski, Stan.	145 3ch	30.00		3.00	1.00	3.00	
Goślinowski, Andrzej	49	30.00	7.00	4.00	1.00	3.00	5.00
Goślinowski, Franc	69	31.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Grabowski, Antoni	115	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Grabowski, Andrzej	147ch	20.00	4.00			2.00	2.00
Grabowski, Piotr	152	27.00	5.00		1.00	3.00	5.00
Grabowski, Stan.	209					3.00	2.00
Grabowski, Tomasz	12	25.00		3.00		3.00	
Graczyk, Michał	158ch	12.00	5.00				5.00
Graczyk, Jan	193 1s	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Graczyk, Marcin	4	7.00	2.00				
Graczyk, Józef	29ch	20.00	2.00			3.00	2.00
Graczyk, Franc	125 1s	10.00				3.00	5.00
Grad, Andrzej		10.00	2.00			3.00	
Graj, Rafał	115	37.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoła	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolekta	druga kolekta
Gramza, Pelagia	24/2/	140.00	10.00	5.00	1.00	5.00	5.00
Gramza, Józef	95	30.00	7.00		1.00	3.00	
Gramza, Jan	95	45.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Gramza, Jan	199	5.00	5.00			3.00	2.00
Grynwald, Henryk	174 1s						
Gremczyński, Jan	118, 166	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Grocholski, Jan	111 1s						3.00
Grzechowiak, Michał	206	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Grzechowiak, Agnieszka		25.00					
Grzegorski, Andrzej	129	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Grzegorski, Jan	60	25.00	7.00	2.00		3.00	5.00
Grzešk, Józef	97	25.00	7.00	3.00	1.00		5.00
Gumienny, Andrzej	95ch	15.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Gumienny, Jan	76	30.00	7.00			3.00	5.00
Gumienny, Józef	174	25.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Gumienny, Wincenty	111	20.00	5.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Guss, Paweł	23	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Guza, Franc	197	18.00	4.00			3.00	3.00
Gutowski, Jakób	91	30.00	2.00	5.00		3.00	
Gutowski, Jan	91 2/	31.00	7.00	5.00	1.00	4.00	5.00
Gutowski, Nik.	39ch		7.00		1.00	3.00	5.00
Gutowski, Wojciech	91	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Gutowski, Stan.	171						5.00
Guzikowski, Max	12	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Guzikowski, Max, mł.	151ch	10.00	5.00				2.50
Guziołek, Jan	183 2/	33.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Hansen, Ole							2.00
Helminiak, Franc	204	10.00		3.00		2.00	
Hoffman, Jan	124ch	30.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Horaszewski, Stan.	64	30.00	7.00	4.00	1.00	3.00	5.00
Hudźko, Wojciech	134	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Hudźko, Tomasz		19.00	5.00	3.00			
Hybner, Robert	33ch	25.00	7.00			3.00	5.00
Hybza, Michał	140 1s	3.00	7.00			3.00	
Hybza, Wincenty	190	5.00	7.00			3.00	
Ida, Wojciech	16	35.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Ida, Michał	16	30.00	7.00			3.00	5.00
Ida, Wojciech Ant.	16 1s		7.00		1.00	3.00	5.00
Ida, Józef	164 1s						5.00
Ignasiak, Franc	12ch					3.00	3.00
Ignasiak, Łukasz	16	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Ignasiak, Stan.	127	25.00	5.00	3.00			
Ignasiak, Walenty	131	30.00		3.00		3.00	5.00
Indyk, Józef		8.00	5.00			3.00	5.00
Jabłoński, Juliusz	68	32.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Jach, Andrzej	120	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Jach, Antoni	120 2/	29.00	5.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Jach, Józef	120	15.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Jach, Mikołaj	48	35.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Jach, Piotr	123 2/	31.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Jagielski, Ludwik	113 1s	20.00				3.00	3.00
Jagielski, Wojciech				3.00		3.00	
Jagnecki, Andrzej		25.00					
Jakubczak, Jan	146 1s	28.00	3.00	1.50			
Jałoszyński, Stan.	203	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoda	dom siostr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolejka	druga kolejka
Janicki, Antoni	115ch	20,00	7,00	1,00	2,00	5,00
Janicki, Michał	31	35,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Janiszewski, Jan	35	27,00	7,00	3,00	3,00
Janiszewski, Wawrzyn	97	37,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Jankiewicz, Karol	221	21,00	7,00	3,00	2,00
Jankiewicz, Michał	193	3,00	5,00
Jankowiak, Michał	137	32,00	7,00	3,00	1,00	3,00	3,00
Jankowiak, Walenty	145 2	35,00	7,00	5,00	1,50	3,00	5,00
Jankowiak, Stan.	3,00
Jankowiak, Tomasz	20,00	3,00
Jankowski, Andrzej	68ch	30,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Jankowski, Marcin	170	3,00	5,00
Jankowski, Jan	10,00	4,00
Jankowska, Leokadya	71ch	31,00	7,00	3,00	1,50	3,00
Jankowski, Stefan	203	33,00	7,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Janowiak, Franc	140	5,00	3,00
Janowiak, Marya	25,00	7,00	3,00
Janowiak, Ignacy	166	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Janowiak, Stan.	161	30,00	7,00	3,00	3,00
Janowiak, Szymon	141	31,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Janowiak, Wojciech	124	5,00	3,00
Janowiak, Piotr	148 1s	3,00
Janowiak, Andrzej	166 1s
Janowiak, Marcin	30,00	7,00	2,00	3,00
Januchowska, Michałina	118	28,00	7,00	6,00	1,00	3,00	1,00
Januzik, Jakób	83	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Jaracz, Wojciech	46ch	7,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Jaremba, Marcin	21,25	3,00	2,00
Jaremba, Jan	3,00
Jaremba, Jan	157ch	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Jaremba, Marcin	76	29,00	5,00	3,00	1,00	3,00	3,00
Jaremba, Wiktor	135 1s	5,00
Jarka, Antoni	27	20,00	3,00	5,00
Jarka, Franc	27/2/	69,00	10,00	5,00	1,00	5,00	7,00
Jarka, Franc st.	15,00
Jarka, Józef	27	53,00	7,00	8,00	1,00	5,00	5,00
Jarka, Fawel	165	3,00	5,00
Jasiński, Jan	181	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00
Jasiński, Józef	226	3,00
Jazgar, Michał	16,00	2,00
Jeruzal, Michał	47	30,00	5,00	3,00	1,00	3,00
Jeruzal, Józef	131 1s	7,00	1,00	3,00	5,00
Jeżewski, Antoni	142	30,00	7,00	3,00	3,00	3,00
Jóźwiak, Antoni	212
Jóźwiak, Antoni	208	23,00	2,00	1,00	2,00	2,00
Jóźwiak, Jan	188	3,00	5,00
Jóźwiak, Józef	89	5,00	7,00	3,00	5,00
Jóźwiak, Wojciech	61	5,00
Jóźwiak, Franc	38	32,00	7,00	3,00	1,00	3,00
Jóźwiak, Franc	215
Jóźwiak, Marcin	122	30,00	7,00	5,00	2,00	5,00
Jóźwiak, Edward	5,00	1,00	2,00
Jóźwiak, Marcin	225	9,50	3,00
Jóźwiak, Michał	132 1s	3,00
Jóźwiak, Michał	13	36,00	7,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Jóźwiak, Szczepan	63ch	30,00	5,00	3,00	1,00	3,00	3,00
Jóźwiak, Walenty	198	27,00	2,00	3,00	2,00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoda	dom siostr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolejka	druga kolejka
Jóźwiak, Wojciech	92	32,00	5,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Jurkowski, August	128	30,00	7,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Jurkowski, Franc	128 1s	10,00	7,00	1,00	3,00
Jurkowski, Antoni	128	1,50
Jurkowski, Franc	99	3,00	5,00
Jurkowski, Józef	103	5,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Jurkowski, Marcin	15	30,50	7,00	5,00	3,00	5,00
Jurkowska, Paulina	103	15,00
Jurkowski, Walenty	103 2	35,00	7,00	15,00	1,00	5,00	5,00
Kabat, Franc	46	30,00	7,00	5,00	1,00	3,00
Kabat, Michał	13ch	20,00	7,00	3,00	5,00
Kabat, Kaz.	85	32,00	5,00	5,00	3,00	2,50
Kabat, Wawrzyn	155 1s	5,00	7,00	3,00
Kabat, Wład.	85 1s	3,00
Kaczmarek, Ignacy	45ch	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Kaczmarek, Józef	97	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Kaczmarek, Tomasz	169	32,00	7,00	5,00	1,00	6,00	5,00
Kaczmarek, Franc	169	15,00	7,00	3,00	2,00
Kadzban, Andrzej	123 1s	31,00	5,00	2,00	1,00	3,00
Kadzban, Franciszka	79, 123	5,00	5,00	2,00	1,00	3,00	5,00
Kaleta, Józef	80	5,00	5,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Kalinowski, Wojciech	63	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Kalka, Andrzej	164 1s	3,00	5,00
Kalasz, Szymon	172	25,00	5,00	3,00	3,00	5,00
Kamasiński, Marcin	172	30,00	5,00	5,00	3,00
Kamasiński, Stan.	7ch 1s
Kamiński, Franc	33	30,00	2,00	5,00	3,00	3,00
Kamińska, Franc	87	21,00	5,00	5,00	1,00	3,00	2,00
Kamińska, Marya	51	5,00	2,00
Kamiński, Józef	74	31,00	2,50	3,00	3,00	5,00
Kamiński, Jan	87 2/	30,00	10,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Kapalczyński, Antoni	53	32,00	5,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Kapcia, Apollonia	176	31,00	5,00	3,00	1,00	3,00
Karaś, Stan.	18,00	5,00	3,00
Kardasz, Stan.	182	30,00	8,00	4,00	1,00	3,00	5,00
Karnisz, Jan	35	30,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Karólczak, Walenty	175	30,00	7,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Kasperska, wd.	148	31,00	7,00	5,00
Kasprończ. Jan	61ch	15,00	5,00	3,00
Kaszuba, Andrzej	104	30,00	7,00	3,00	1,50	2,00
Kazek, Paweł	30,00	12,00	7,00	3,00
Kazimierzczak, Antoni	123	5,00	3,00	3,00	3,00
Kazimierkowski, Jan	81	30,00	5,00	3,00	3,00	1,50
Kiehbassa, Antoni	66ch	15,00	5,00	3,00	1,00	2,00	5,00
Kiestrzyński, Józef	211	13,00	5,00	3,00	3,00	3,00
Kińczewski, Jan	36ch	28,00	7,00	3,00	2,00	2,00
Klajbor, Michał	58	30,00	7,00	3,00	3,00
Klajbor, Józef	15,00	5,00	3,00
Klimas, Józef	194	1,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Kłosowski, Jan	227	1,00	3,00	3,00	5,00
Kłosowski, Józef	31,00	7,00	2,00	1,00
Kloss, Marcin	162 1s	15,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Kłozak, Jan	7,00
Kmieciak, Jakób	31,00	3,00
Kniola, Marcin	106	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Kniat, Józef	222	10,00	7,00	5,00	5,00
Kochanowski, Antoni	16ch	22,00	7,00	5,00	1,00	3,00	5,00

nazwisko i imię	numer ławki	szkola	dom sióstr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolekta	druga kolekta
Kociński, Franc		10.00	5.00	3.00			
Kolanowski, Józef	146					3.00	5.00
Kolanowski, Stan.	116	40.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Kolanowska, Teofila	65	30.00	8.00	3.00	1.00	3.00	
Kolanowski, Stan.	228				1.00	3.00	5.00
Kollassa, Franc	159						5.00
Kollassa, Antoni	29	30.00	7.00	5.00		3.00	
Kollassa, Jakób	63	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kollassa, Józef	56	25.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Kollassa, Piotr	155ch						2.00
Kollassa, Szymon	93	37.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Konnicki, Piotr	137	29.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Konnicki, Stan.	137	30.00	7.00	3.00			3.00
Konieczny, Wojciech	163/2/	36.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Konopka, wd.	27ch	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Korzeniewska, Ant.	147	30.00	5.00	5.00	1.00	2.00	2.00
Korzeniewski, Roman	177					3.00	5.00
Kośnik, Alex.	66/2/	30.00	10.00	105.	1.00	5.00	10.00
Kośnik, Franc	125	25.00		5.00			
Kostecki, Michał	127	30.00	7.00	2.00		3.00	5.00
Kostecki, Stan.	127	27.00	7.00	1.00		3.00	
Kotarak, Jan	169	60.00	10.00	5.00		5.00	5.00
Kotarak, Józef	54ch	21.00	2.00			3.00	
Kotarak, Marcin		30.00		3.00		3.00	
Kotecki, Michał	45.108	32.00	8.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Kotecki, Konstanty	119 1s						
Kott, Ambroży	66.14ch	50.00	7.00	10.00	1.00	3.00	5.00
Kott, Józef	131	30.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Kott, Wład.	73ch	25.00	5.00	5.00		3.00	5.00
Kawalak, Marcin	190	30.00	2.00	3.00		3.00	
Kowalczyk, Jakób	107ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.50
Kowalski, Andrzej	198	23.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Kowalski, Franc	67/2/	33.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Kowalski, Marcin	96	30.00	7.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Kowalski, Marcin	116	27.00		3.00	1.00	3.00	
Kowalski, Paweł	96	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Kowalski, Stan.	67	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kowalska, Teresa	60	5.00					2.00
Kowalska, Weronika	96	23.00	3.00	3.00		2.00	3.00
Kowalski, Michał		18.00				3.00	1.00
Kowalska, Regina	205						
Kozibowski, Walenty	122 1s		3.00			3.00	
Koziółek, Michał	117	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Koziółek, Sylwester	189					3.00	5.00
Kozłowski, Jan	26	35.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Kozłowski, Jan	117					3.00	5.00
Kozłowski, Andrzej		19.00	5.00				
Kraczoń, Jan	119	31.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Krajfeld, Adolf	124 1s					3.00	3.00
Krajkiwicz, Jan	130	30.00	8.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Kraśniewski, Jan	165	25.00	5.00	3.00			3.00
Krawiecki, Andrzej	132	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	3.00
Kroll, Bartł	218					3.00	5.00
Kroll, Ignacy	216	30.00	7.00	3.00			5.00
Kroll, Józef	178	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Kroll, Stan.	10	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Królezyk, Łukasz	9	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Królezyk, Michał	189	20.00		3.00		2.00	1.50

nazwisko i imię	numer ławki	szkola	dom sióstr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolekta	druga kolekta
Królezyk, Michał	210	25.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Królkowski, Józef	64	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Krukowski, Jan	208	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Kruppa, Joanna	122	5.00				2.00	2.50
Kruppa, Józef	122	31.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Krupski, Michał	30ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Kruś, Jan	29/2/	84.00	10.00	25.00	1.00	5.00	5.00
Kruś, Jan	147	30.00	3.00	3.00		3.00	3.00
Kruś, Józef	191	30.00	7.00	3.00		3.00	2.50
Kruś, Wład.	105	12.00	7.00			3.00	5.00
Kruś, Ludwik	215						
Krusniak, Franc	127ch					3.00	5.00
Krusniak, Franc	98/2/	20.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Krusniak, Józef	81ch	10.00	5.00			3.00	5.00
Krusniak, Ludwik	109	17.00	3.00			3.00	5.00
Krusniak, Marcin	98	30.00	8.00	9.00		3.00	3.00
Krusniak, Józef	102						
Kruszka, Franc	10ch	5.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Kruszka, Józef	94					3.00	2.50
Kruszka, Michał	30	30.00	7.00			3.00	5.00
Kruszka, Michał	94	13.00	7.00		1.00	3.00	2.50
Kruszka, Wojciech	3	30.00	7.00	4.25	1.00	3.00	5.00
Krzesiwezyk, Piotr	113 1s					2.00	4.00
Krzesiwezyk, Wojciech	67	30.00	7.25	3.00			
Krzysztofiak, Jan			3.00	3.00			
Krzyżanowski, Józef	173	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Krzyżanowski, Kaz.	167	27.50	7.00		1.00	3.00	5.00
Krzyżanowski, Wojciech	4						2.00
Krzyżanowski, Walenty	150	30.00		3.00		1.00	
Kubacki, Jan	43/2/	32.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kubacki, Jan	6	32.00	7.00	5.00		3.00	
Kubacki, Sylwester	6/2/	32.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kubacka, Wiktorja	8	35.00	7.00	5.00	1.00	3.00	
Kubalewski, Mik.	65	30.00		3.00			
Kubalewski, Jan	186 1s	26.00	2.50			2.00	
Kubanek, Franc	109	32.00	5.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kubiak, Jakób	72	32.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kubiak, Tomasz			2.00	1.50			
Kubiszewski, Szymon	3	30.00	7.00	3.00		3.00	
Kuchała, Michał							50
Kucharski, Roman	75ch		7.00			3.00	5.00
Kucharski, Wawrzyn	6.108	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Kucharski, Jakób		30.00	7.00	3.00			
Kuczyński, Franc	70	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Kuczyński, Michał	127	2.00	7.00			3.00	5.00
Kuczyński, Wincenty		37.00		17.00			
Kuczara, Alexy	110 1s	30.00	7.00	3.00		2.00	5.00
Kuczara, Onufry	57 1s	9.00	4.00	3.00	1.00	2.00	5.00
Kuczara, Teodor	93/2/	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Kuczara, Wład	184ch	16.00	5.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Kuczara, Wasyl			5.00				
Kuhn, Jan	146	31.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Kujawa, Andrzej	57	30.00	7.00		1.00	3.00	3.00
Kujawski, Józef	201		7.00				
Kukła, Felix	114	30.00	8.00	3.00		3.00	2.00
Kukła, Jan	74	30.00	7.00	5.00		3.00	
Kukła, Michał	96ch	16.00	7.00			3.00	5.00
Kukła, Michał	115 1s	30.00		2.00	1.00	3.00	5.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoda	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolekta	druga kolekta
Kukła, Michał	117ch						2,00
Kukła, Stan.	177	30,00	7,00	5,00		3,00	2,00
Kukła, Walenty Jan	123 1s					3,00	2,00
Kuliński, Jakób	86	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Kulka, Jakób	44	25,00	7,00	4,00	1,00	3,00	
Kurec, Paweł		8,00					
Kuśnerek, Jakób	174	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Kuziak, Kajetan	119ch		5,00	3,00			5,00
Kuźniak, Stefan	199	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Łącki, Tomasz	123ch	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Łassa, Ignacy	82	30,00	7,00	3,00		3,00	
Łassa, Józef	72	30,00	5,00	3,50		3,00	3,00
Łassa, Stan.	49	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Łassa, Ludwik	187						5,00
Lazowski, Michał	225						
Lenard, Kazimierz	225		5,00				
Lewandowski, Franc.	31	30,00	7,00	3,00			3,00
Lewandowski, Jan	149	30,00	5,00	3,00	1,00	3,00	
Lewandowski, Juliusz	37	24,00	7,00	3,00	1,00	3,00	1,00
Lewandowski, Kazimierz	10	30,00	7,00	2,00	1,00	3,00	
Lewandowski, Marcin	59	30,00	7,00	1,00		2,00	
Lewandowski, Jan						3,00	
Lijewski, Antoni	180	25,00	5,00	3,00		3,00	5,00
Lijewski, Józef	180	30,00	7,00	3,00	1,00		5,00
Lijewski, Marcin	43	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Limański, Jan	73 2	33,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Limański, Marcin	78	30,00	7,00			3,00	
Limański, Władysław	82	30,00	7,00				
Loboda, Piotr	48	37,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Loboda, Tomasz		10,00	3,00				
Luczyk, Antoni	52		7,00		1,00	3,00	5,00
Luczyk, Stan.	184					3,00	
Luczyk, Maryanna, wd.	110 2	35,00	5,00	3,00	1,00	3,00	
Luczyk, Konstancja, wd.	201		2,50	3,00			
Lukasiewicz, Stan.	207		7,00			3,00	5,00
Lukasiewicz, Stefan		15,00	5,00	3,00			
Lukasiewicz, Wojciech	102	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Lukomski, Michał		9,00	6,00	1,00			
Maciejewski, Karol	128 1s	7,00	5,00				
Maciejkowski, Herman	4.183	34,00	7,00	3,00	2,00	3,00	5,00
Maciejkowski, Juliusz	51	40,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Maciejkowski, Michał			3,00	1,00			
Maj, Jan	117 1s						5,00
Majchrzak, Andrzej	105	20,00	2,00	3,00		3,00	
Majchrzak, Franciszek	52ch	30,00	7,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Majchrzak, Stan.	154	15,00	7,00			3,00	5,00
Majchrzak, Tomasz	116 1s	15,00	7,00	1,00		2,00	5,00
Majchrzak, Wincenty	84	25,00	2,00	3,00			
Majewski, Jakób	223	5,00	5,00			3,00	5,00
Małecki, Andrzej	159	30,00	5,00	3,00		2,00	5,00
Małecki, Józef	110 1s	15,00	7,00	5,00		3,00	5,00
Małecki, Stan.	140 1s						
Malicki, Piotr	202	30,00	7,00	5,00		3,00	5,00
Malkowski, Michał	210	20,00	5,00			3,00	3,00
Mantaj, Maryanna	156 1s	30,00	7,00	5,00	1,00	3,00	
Mantaj, Jan	156 1s	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	

nazwisko i imię	numer ławki	szkoda	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolekta	druga kolekta
Mantaj, Paweł	133 1s						
Mantaj, Franc.	114 1s						3,00 5,00
Mantaj, Jan	134 1s						
Mantych, Jan	203	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Mantych, Jan	67ch						3,00 5,00
Mantych, Józef	171ch						3,00 5,00
Mantych, Wojciech	220	32,00	6,00	7,00		3,00	5,00
Mantych, Piotr	131ch						5,00
Marcinkowski, Marcin		30,00	7,00	2,00		3,00	
Marciniak, Jakób		6,00	5,00				
Markwart, Fryderyk	153	25,00	7,00	2,00			2,00
Marysiak, Wawrzyn	205	10,00	5,00		1,00	3,00	
Marzyński, Andrzej	88	30,00	7,00	3,00		5,00	5,00
Mastaj, Paweł	212	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Mastaj, Józef		10,00	7,00	3,00	1,00		
Mastyj, Jakób							5,00
Maternowski, Ignacy	168	30,00	7,00	5,00			
Maternowski, Leonard	228	5,00	7,00			3,00	5,00
Maternowski, Stan.	32	30,00	5,00	3,00		3,00	5,00
Maternowski, Stan.	130 1s					3,00	3,00
Maternowski, Nepom.	111 1s					3,00	2,50
Meade, Anna							5,00
Michalak, Michał	219	30,00	7,00		1,00	3,00	5,00
Michalek, Jan	83	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Michalek, Ludwik							2,00
Michalski, Andrzej	83ch	30,00	7,00	3,00	2,00	3,00	5,00
Michalski, Adam	119 1s						3,00 2,00
Michalski, Piotr	44ch	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	
Michalski, Stan.	87ch	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Michnal, Andrzej	101	30,00	7,00	3,00			3,00 3,00
Michnal, Jan		30,00	5,00	3,00	1,00	2,00	
Mielcarek, Jan	117	15,00	7,00	2,00		3,00	2,00
Mielcarek, Józef							2,00
Mielcarek, Marya	117		3,00		1,00	3,00	
Mierzwa, Wawrzyniec	80 1s						
Mierzwa, Michał	80	30,00	7,00	5,00			
Migoś, Michał		31,00	7,00		1,00		
Miklaszewski, Antoni	55.28ch	35,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Mikołajczak, Józef	24	30,00	7,00	1,00	1,00	3,00	5,00
Mikołajczak, Marcin	162	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Mikuła, Józef	124	30,00	7,00	2,00		3,00	5,00
Mikuła, Tomasz	129	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Mikulski, Franc.	38	30,00	3,50	3,00			
Modrzejewski, Jan	18	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Modrzejewski, Wojciech	55	31,00	7,00	5,00	1,00	3,00	3,00
Modrzejewski, Stan.	121 1s		5,00				
Modrzejewski, Maciej						1,00	
Morawek, Józef	110 1s						
Mucha, Andrzej	141 1s					3,00	
Mucha, Franc.	135 1s					1,00	3,00
Mucha, Józef	75	30,00	7,00	2,00		3,00	5,00
Mucha, Wawrzyniec	158	30,00	7,00	3,00		2,00	5,00
Mucha, Paweł	207	7,00	5,00				
Murkowski, Józef		12,00	2,00	3,00			
Musiał, Andrzej	85ch	16,00	3,00	3,00		3,00	5,00
Musiał, Andrzej	75			5,00		3,00	5,00
Musiał, Władysław	23ch	30,00	7,00	3,00		3,00	5,00
Muszyński, Józef	172	30,00	7,00	2,00			

nazwisko i imię	numer ławki	szkola	dom siostr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolekta	druga kolekta
Muszyński, Stan.	132	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Muszyński, Stan.	132	30.00	7.00	3.00	3.00	2.00
Muszyński, Stan.	80	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Mysz, Franc.	163	30.00	7.00	3.00
Nabor, Jan.	220	30.00	7.00	3.50	1.00	3.00	5.00
Najdowski, Jan	59	30.00	7.00	3.00	1.00	2.00
Najman, Michał	121/2/	30.00	7.00	15.00	1.00	3.00	5.00
Nalepińska, Tekla	23	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Naruszkiewicz, Stan.	124	20.00	7.00	3.00	5.00
Naruszkiewicz, Andrzej	22	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Naruszkiewicz, Franc.	170ch
Nawrocka, Michalina	32.00	5.00	2.00
Niedźwiecki, Jan	139	23.00	7.00	2.00	1.00
Niedźwiecki, Józef	226	14.50
Niemirowicz, Max.	50.00	10.00	3.00	5.00	3.00
Niewiadomski, Tomasz	5.00
Niewolak, Józef	178	5.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Norman, Ludwik	167 1s	3.00	2.00
Nowacki, Franc.	99/2/	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Nowacki, Józef	117 1s
Nowacki, Marcin	11/2/	37.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Nowaczek, Stan.	182ch	10.00	7.00	3.00	3.00
Nowak, Andrzej	27.00	5.00
Nowak, Józef	120 1s
Nowak, Jan	79ch	30.00	5.00	2.00
Nowak, Józef	15ch	5.00
Nowak, Jan	98	30.00	2.00	3.00	3.00
Nowak, Józef	18	35.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Nowak, Stanisław	128 1s	15.00	3.00
Nowak, Stan.	21	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Nowak, Stan.	32	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Nowak, Walenty	143	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Nowak, Wawrzyniec	146	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Nowak, Michał	3.00
Nowakowska, Maryanna	1.00
Nowakowski, Stan.	136ch	5.00
Nowicki, Jan	159	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Ochmanowicz, Jan	19	30.00	4.00	1.00	3.00	5.00
Olejniczak, Andrzej	51	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Olejniczak, Bartł.	106ch	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Olejniczak, Jan	54	30.00	7.00	3.00	5.00
Olejniczak, Stan.	50	30.00	7.00	3.00	2.00
Olejniczak, Stan.	88	32.00	7.00	1.00
Olejniczak, Tomasz	6ch	27.00	7.00	4.00	1.00	3.00
Olejniczak, Michał	139	1.00	3.00	5.00
Olejniczak, Piotr	136 1s	2.00
Olejniczak, Walenty	225	13.00	2.00	1.00
Olejniczak, Walenty	129	30.00	3.00	3.00
Olejniczak, Wawrzyn	105ch	40.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Olejnik, Piotr	55ch	5.00	1.00	3.00	5.00
Olejniczak, Maryanna	144 1s
Olejniczak, Szymon	32.00	7.00	3.00	1.00
Olszewski, Franc.	154	30.00	7.00	3.00	3.00
Olszewski, Tomasz	2.00	2.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Opalka, Bartł.	22	25.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Opalka, Jan	207	18.00	5.00	2.00	3.00	5.00
Opalka, Józef	118 1s	7.00	3.00	5.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkola	dom siostr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolekta	druga kolekta
Opalka, Wojciech	50	27.00	7.00	5.00	3.00	5.00
Opalka, Tomasz	136	18.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Ossesek, Franc.	105	30.00	7.00	3.50	3.00	5.00
Osmiałowski, Jan	37	20.00	7.00	5.00	3.00
Ostrowicki, Józef	49	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Ozdych, Antoni	211	5.00
Ozdych, Józef	114	33.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Ozga, Antoni	116	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Ozga, Wawrzyniec	92ch	30.00	7.00	3.00	3.00
Pacholczak, Wojciech	3	32.00	7.00	1.10	1.00	3.00
Pacholczak, Roman	132 1s	3.00
Pacholski, Walenty	31.00	3.00	3.00	3.00
Pacholski, Wojciech	147	30.00	7.00	4.00	1.00	3.00	5.00
Pacześny, Jan	179 1s	7.00	3.00	5.00
Pacześny, Michał	149	5.00	2.00
Pacześny, Stan.	94	18.00	5.00	5.00	3.00	2.00
Pacześny, Wojciech	174	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	2.00
Paluchniak, Ignacy	40ch	15.00	7.00	3.00	5.00
Paluchniak, Jan	26ch	30.00	5.00	3.00
Paprocki, Andrzej	182
Paprocki, Franc.	191	5.00	3.00
Paprocki, Michał	190	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Paprocki, Stan.	182	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Patulski, Jan	209	16.00	6.00	3.00	3.00
Patulski, Józef	200	10.00	7.00	3.00
Patulski, Marcin	41ch	21.00	7.00	2.00	3.00
Patulski, Szczepan	91ch	3.00	3.00
Patulski, Andrzej	131 1s	3.00	5.00
Patulski, Jakób	5.00
Pawlak, Józef	20.00	3.00
Pawlicki, Józef	222	17.00	5.00
Pawłowski, Michał	211	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.50
Pawlukowski, Władysław	7	30.00	7.00	1.00	3.00
Pejaszek, Wojciech	6.00	2.00
Pepera, Jan	26.00	2.00	3.00
Pepera, Paweł	22.00	7.00	3.00	1.00
Pepera, Wiktorya	202	22.00	5.00	5.00	2.00	4.00
Pepera, Marcin	56ch	3.00
Peszka, Jan	75	30.00	7.00	5.00	3.00	5.00
Piątek, Paweł	79	20.00	3.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Pieczynski, Andrzej	20.00	5.00	5.00
Pieczynski, Franc.	25.00	1.00	3.00
Pieczynski, Jan	22	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Pieczynska, Maryanna	1.00
Piekarski, Adam	25	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Piekarski, Jan	126	30.50	7.00	3.00	5.00
Piekarski, Wincenty	5.00	5.00	1.00
Piekarski, Maciej	1.00
Pietrasik, Józef	2.00
Pietrasik, Leon	7ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Pietrasik, Marya, wd.	28.44/2/	65.00	15.00	5.00	2.00	5.00	5.00
Pietrasik, Maryanna	112 1s
Pietrzak, Józef	47	31.00	7.00	2.00	3.00	5.00
Pioszak, Wojciech	165	31.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Pilarski, Ignacy	14	30.00	7.00	2.00	3.00	5.00
Pilarski, Aleks.	168 1s	3.00	3.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkoła	dom siostr	dzwony	dach kościoła	pierwsza kolejka	druga kolejka
Piłarski, Józef		15.00					
Piotrowski, Antoni	46	20.00	10.00		1.00	3.00	5.00
Piotrowski, Jakób	69	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Piotrowski, Jan	175	32.00	5.00	2.00	1.00	3.00	3.00
Piotrowski, Józef		35.00	7.00	5.00	1.00		
Piotrowski, Walenty		30.00	7.00	3.00	1.00		
Piskorski, Maciej		26.00	7.00	5.00	1.00	3.00	
Placzek, Józef	138	33.00	7.00	3.00	2.00	3.00	5.00
Placzek, Jan		21.00	5.00	3.00			
Platt, Marcin	54	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Plochart, Jan	226	12.00	1.50	5.00		3.00	
Pluciński, Stan.	176	29.25	7.00	3.00		3.00	5.00
Pluciński, Walenty	155	30.00	7.00	3.00		3.00	
Podlewski, Jan	195	5.00	5.00		1.00	5.00	
Podlewski, Maciej	92	30.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Podlewski, Józef	157 1s	16.00	5.00			3.00	3.00
Pogorzelski, Józef	36.38	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Pogorzelski, Stan.	41	30.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Polakiewicz, Marcin	141ch						5.00
Polecyn, Stefan							5.00
Polecyn, Michał	141	40.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Polenc, Jakób	43ch	30.00	6.00	3.00			5.00
Polewczyński, Adam	189	23.00	7.00	3.00			
Polewczyński, Wojciech	112 1s					3.00	
Pollon, Stan.	50ch						
Popa, Józef	65.154ch	43.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Popielarz, Józef	63ch	15.00	7.00			3.00	5.00
Popielarz, Antoni							5.00
Popielarz, Walenty	131	31.50	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Popielarz, Stan.							5.00
Popkowska, Franc.		7.00					
Popkowski, Jakób	181	30.00	7.00	3.00	1.00	5.00	5.00
Popkowski, Stan.	181	31.00				1.50	
Poteracki, Jan	80	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Poteracki, Jan	48	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Poteracki, Józef	158	15.00	7.00			3.00	2.50
Poteracki, Roman	176	5.00	7.00			3.00	5.00
Poteracki, Stan.	74	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Powalisz, Stan.	74	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Pruski, Marceł	21	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Pruska, wdowa						3.00	
Prusinowski, Jan		5.00					
Przybyłski, Walenty	208	30.00	7.00			3.00	5.00
Przybyłski, Piotr		5.00					
Puczyński, Jan	161	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Purgiel, Franc.	21						
Purgiel, Konstanty	104	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Purgiel, Michał	58ch	10.00	7.00			3.00	5.00
Purgiel, Walenty	21	32.00	5.00	5.00		3.00	5.00
Raczkowska, Antonina	135	18.00	7.00	3.00	1.00		1.00
Raczkowski, Jan	135	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Raczkowski, Michał	3	20.00	7.00	3.00		3.00	
Raczkowski, Marcin	135	30.00	7.00			3.00	5.00
Raczkowski, Walenty	135	35.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Raczkowski, Wojciech	213	25.00	4.00			3.00	
Raczkowski, Piotr							5.00
Raczkowski, Stan.		7.00	5.00				

nazwisko i imię	numer ławki	szkoła	dom siostr	dzwony dach	kościoła	pierwsza kolejka	druga kolejka
Radke, Onufry	18	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Radke, Rozalia		30.00	7.00		1.00	1.00	
Radke, Stan.	34		7.00			3.00	5.00
Radke, Leon	34 1s						
Rafalski, Kazimierz	169					3.00	3.00
Rafalski, Stan.	118ch						
Rąkciński, Maciej	212 1s	5.00	7.00		1.00	3.00	3.00
Rąkciński, Michał	74ch		7.00		1.00	3.00	5.00
Rakowski, Andrzej	127 1s					3.00	3.00
Rakowski, Wojciech	221	25.00				3.00	
Rakowski, August	227	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Rakowski, Stefan	227 1s						2.00
Rakoniewski, Marcin	206					3.00	3.00
Rewoliński, Piotr	45	27.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Roda, Antoni		15.00		3.00			
Rogowski, Andrzej	114 1s					3.00	5.00
Rogowski, Józef	117 1s					3.00	5.00
Rogowski, Józef	146ch	30.00	7.00	4.00	1.00	3.00	5.00
Rogowska, Maryanna	188	25.00	5.00	2.00	1.00	3.00	
Rosa, Antoni	122ch					3.00	
Rosa, Jan	160	25.00	7.00			3.00	5.00
Rosa, Józef	192	27.00	7.00			3.00	5.00
Rożek, Jan	200					2.00	2.00
Rożewicz, Stanisław		7.00	5.00				
Różga, Józef	9	30.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Różga, Walenty	9	35.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Rożnowski, Jan	173	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Rozmiarok, Walenty							5.00
Rożnowski, Marcin	173						
Rucka, Maryanna		30.00	7.00	5.00		1.50	
Rudy, Jan	123 1s					3.00	5.00
Rudy, Piotr		23.00	2.00	3.00			
Rumiński, Wawrzyn		30.00	7.00	3.00			
Rutowski, Jan	30	11.00	5.00			3.00	5.00
Rutowski, Wład.	166	11.00	5.00			3.00	5.00
Rutowski, Wojciech	135ch	33.00	7.00	5.00		3.00	5.00
Rybicki, Franc.	150ch	21.00	2.00	3.00			
Rybicki, Stan.	53ch						
Ryczak, Andrzej	212	10.00	5.00		1.00	3.00	5.00
Rychwański, Franc.	78	25.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Rychwański, Piotr	190	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Rykała, Jan		21.00	3.00	3.00			
Rykała, Katarzyna	196	11.00	3.00	3.00	1.00	2.00	5.00
Rymanowski, Franc.		30.00	5.00	3.00			
Rywolt, Antoni	35ch						5.00
Rywolt, Jan	137 1s						3.00
Rywolt, Franc.	152ch	31.00	7.00	3.00			
Sadowski, Jan	168	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Sagała, Michał	187	17.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Sagała, Jan	193					3.00	5.00
Samolski, Józef	107	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Sanocki, Franc.	98ch	30.00	7.00	3.00		3.00	3.00
Sanocki, Józef	143ch	10.00	5.00	4.00		2.00	3.00
Sass, Andrzej	175	21.00	7.00			3.00	5.00
Sass, Jan	115/2/	25.00	7.00			3.00	5.00
Sciba, Andrzej	60	35.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sciba, Leon	16	30.00	7.00	1.50		3.00	5.00

nazwisko i imię	numer lawki	szkola	dom siostr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolokta	druga kolokta
Sciba, Maciej	10 57ch	30.00	8.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Sciba, Wojciech	62	25.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Sciba, Bolesław	195	7.00	1.00	3.00	5.00
Sciba, Józef	126 1s
Sielski, Mateusz	4.00	1.00	2.00
Sielski, Antoni	192 1s	3.00	5.00
Sielski, Michał	221	3.00
Sielski, Michał	49ch	30.00	5.00	5.00	2.00	5.00
Sielski, Walenty	161	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sielski, Wojciech	157	32.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Siennicki, Juliusz	8	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sierszyński, Michał	79	32.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sierszyński, Wojciech	144ch
Siuda, Mikołaj	119 2/	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	5.00
Siuda, Teodor	59	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Siuda, Władysław	156	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Siuda, Józef	3.00
Skiera, Antoni	111	30.00	7.00	3.00	3.00	3.00
Skiera, Leon	20	30.00	7.00	5.00	2.00	3.00	5.00
Skiera, Jan	126 1s	2.00
Skoczylas, Franc.	219	10.00	5.00	3.00	3.00	4.00
Skory, Wojciech	195	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Skowroński, Józef	217	1.50
Skowroński, Wincenty	88	10.00	7.00	1.00	3.00	2.00
Skrzeta, Agnieszka	116ch	8.00	3.00	3.00	3.00
Sławiński, Walenty	176ch 10	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Slengnen, Maryanna	32ch	15.00	4.00	3.00	1.00	3.00	3.00
Slengnen, Jakób	145ch	5.00
Sligowski, Jan	139	37.00	5.00	3.00	1.00	3.00
Sligowski, Stan.	171	15.00	5.00	3.00
Stonecki, Szymon	160	20.00	2.00	2.00
Stonecki, Ignacy	138	3.00
Smaruj, Antoni	5.00
Smogolecki, Andrzej	14	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Smogolecki, Ignacy	110ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Smogolecki, Jan	65ch	10.00	2.00	3.00	5.00
Smogolecki, Józef	8	30.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Sniadecki, Józef	206	3.00
Sniadecki, Wojciech	12	30.00	5.00	1.00	3.00
Sobczak, Marcin	198	10.00	4.00	3.00
Sobczak, Walenty	25.00	7.00	3.00
Sobieszczyk, Antoni	164	30.00	5.00	2.00	3.00	5.00
Sobota, Jan	101	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Sobota, Paweł	21ch	34.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sobota, Teodor	11ch	10.00	3.00	5.00
Socha, Franc.	95	30.00	7.00	2.00	3.00	5.00
Socha, Jan	140ch	5.00	1.00	1.00	3.00	5.00
Socha, Jan	164	25.00	2.00	3.00
Socha, Antoni	113 1s	10.00
Socha, Wojciech	11.00	3.00
Sochacki, Michał	59ch	5.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Sosnowski, Jan	86	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sowa, Ludwik	150	21.00	5.00	3.00	5.00
Spychalski, Władysław	5.00
Stachnik, Józef	24.00	3.00
Stachnik, Teodor	169ch	20.00	3.00	5.00
Stachowiak, Andrzej	108	25.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Stachowiak, Jan	43	30.00	7.00	3.00	3.00

nazwisko i imię	numer lawki	szkola	dom siostr	dzwony	dach kościola	pierwsza kolokta	druga kolokta
Stefaniak, Anna	14	30.00	5.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Stefański, Franc.	35	32.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Stelmasik, Antoni	158
Stempniewski, Teodor	82	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Stepka, Jan	47	30.00	7.00	3.00	3.00
Stepka, Maciej	191	5.00	3.00	4.00
Stepka, Wincenty	157	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Stręk, Antoni	63	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Strózewski, Andrzej	129	30.00	7.00	3.00	3.00	2.50
Stróżyk, Walenty	77ch	24.00	3.00	3.00	3.00
Strzyżewski, Andrzej	34ch	1.50
Strzyżewski, Józef	70	37.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Strzyżewski, Marcin	139ch
Strzyżewski, Stan.	51.143	30.00	7.00	3.00
Strzyżewski, Szczepan	52	15.00	3.00	5.00
Stuff, Antoni	56	36.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Stypa, Szczepan	112	1.00	3.00
Superczyński, Jan	161	32.00	7.00	3.00	3.00
Światłowski, Franc.	83	30.00	7.00	4.00	3.00
Światłowska, Franciszka	17	8.00	2.00	3.00	1.00	2.00	3.00
Światłowski, Władysław	17/2/	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Światłowski, Michał	22.00	3.00
Świątek, Jan	180	26.00	3.00	3.00	3.00	4.00
Swiderski, Józef	24ch	30.00	5.00	1.00	3.00
Swiderski, Wład.	187	20.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Świętko, Paweł	143 1s	12.00	7.00	5.00
Switalski, Franc.	89ch	25.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Switalski, Józef	119 1s	1.00	50	3.00	5.00
Switalski, Jan	83	3.00
Switalski, Władysław	3.00
Sytek, Jan	71	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Sytek, Walenty	71	30.00	7.00	3.00	2.00
Sytek, Wład.	82ch	3.00
Sytek, Józef	132 1s	2.00
Szafrąński, Stan.	48ch	7.00	1.00	3.00	5.00
Szafrąński, Józef	173	15.00	5.00	3.00	2.00	3.00
Szatny, Jan	108	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Szeredy, Józef	20.00	5.00	3.00
Szeredy, Jan	5.00
Szeredy, Wojciech	3.00
Szmid, Andrzej	78	3.00
Sznabel, Edward	130	31.50	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Szplytt, Ignacy	162	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Szplytt, Jan	196	12.00	5.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Szplytt, Wład.	188	2.00	5.00
Szprejda, Józef	40	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Szprejda, Walenty	26	30.00	7.00	3.00	3.00	2.00
Szprejda, Wojciech	26	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Szramski, Jan	224	7.00	2.00
Szramski, Walenty	151	31.00	7.00	3.00
Sztemberg, Franc.	128	33.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Sztemberg, Józef	11	30.00	7.00	3.00	3.00	5.00
Sztemberg, Józef	200	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00
Sztemberg, Teodor	20ch	25.00	7.00	1.00	3.00	3.00
Sztemberg, Teofil	40	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Sztemberg, Tomasz	128	32.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Szuba, Józef	87	15.00	7.00	1.00	3.00	5.00
Szuba, Wojciech	148/2/	35.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00

nazwisko i imię	numer ławki	szkółka	dom siostr	dzwony	dach kosciółka	pierwsza kolejka	druga kolejka
Szuba, Wawrzyn			5.00				
Szubczyński, Bolesław	151	23.00		3.00			
Szwarc, Jan		14.00					
Szuszański, Edward	111				1.00	3.00	2.00
Szymanowski, Andrzej	69	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Szymanowski, Franc.	99ch					3.00	5.00
Szymański, Franc.	132 1s						5.00
Szymański, Wojciech	5ch	7.00	5.00		1.00	3.00	5.00
Szymarek, Walenty	114				1.00	3.00	5.00
Szymarek, Stan.	216					3.00	5.00
Tabaczka, Paweł	57/2/	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Tabaka, Franc.	104	32.00	8.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Tabaka, Jan	179	31.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Tabaka, Józef	194	23.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Tamas, Jan	154ch	32.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Tamas, Paweł	25	30.00	7.00	3.00	1.00	2.00	2.50
Tamas, Wincenty	160ch				1.00		5.00
Tarkowski, Franc.	90ch	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	
Tarkowska, Franciszka		15.00	7.00			2.00	
Techmański, Antoni							2.00
Teclaw, Antoni	88ch	10.00	3.00	5.00		3.00	2.00
Teclaw, Jan	86ch	15.00	3.00			1.50	
Teclaw, Marcin	3	30.00	7.00		1.00	3.00	
Teclaw, Michał	121 1s					3.00	
Tejkowski, Jan	151	25.00		2.00			
Tejza, Franc.	81						5.00
Telma, Ludwina	110	14.00	7.00	2.00	1.00	3.00	2.00
Telma, Jan	163ch						5.00
Tłoczyński, Walenty	205	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Tobolska, Wiktorya	113	30.00	12.00	3.00		3.00	5.00
Tobolski, Jan	147	7.00			1.00	3.00	5.00
Tomaszewski, Jan	158	30.00	5.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Tomaszewski, Jan		17.00	2.00			3.00	
Tomaszewski, Jan	142	15.00	7.00	3.00			
Tomaszewski, Jakób	212	22.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Tomaszewski, Jakób	112ch		5.00	3.00		3.00	3.00
Tomaszewski, Jakób	112ch			3.00		3.00	3.00
Tomaszewski, Józef	182	30.00	5.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Tomaszewski, Józef	133ch	30.00	7.00		1.00	3.00	5.00
Tomaszewski, Józef	217	5.00	5.00	1.00	1.00	3.00	5.00
Tomaszewski, Józef	153ch	5.00				2.00	3.00
Tomaszewski, Marcin						3.00	
Tomaszewski, Michał	19ch	15.00	5.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Tomaszewski, Michał	158 1s					3.00	5.00
Tomaszewski, Stan.				3.00		2.00	2.50
Tomaszewski, Tomasz	214					2.00	1.00
Tomaszkiewicz, Alex.	69	22.00	3.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Tomczak, Lucya		30.00	5.00				
Tomkowiak, Michał	5	30.00	7.00			3.00	5.00
Tonowski, Jan	79	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	2.50
Topoliński, Jan		30.00	7.00		1.00		
Tyczkowski, Wojciech	171						
Tyczkowski, Jan	73	30.00	7.00	2.00	1.00	3.00	2.00
Tyran, Michał	72	30.00	7.00	5.00			
Tyran, Stan.	82	30.00	7.00	3.00		3.00	1.50
Tyran, Franc.	113ch						
Tyrpak, Stefan		10.00				3.00	

nazwisko i imię	numer ławki	szkółka	dom siostr	dzwony	dach kosciółka	pierwsza kolejka	druga kolejka
Urpszaftys, Franc.	126ch	10.00					5.00
Walczak, Piotr	4	20.00	5.00			3.00	4.00
Walczykowski, Franc.	130ch	30.00	7.00	5.00	1.00	2.00	5.00
Walczykowski, Jan		30.00	7.00	3.00	1.00		
Waligórski, Jan	172ch	10.00	2.00			3.00	3.00
Waligórski, Michał		31.00	3.00	3.00			
Waligórski, Wojciech	173	31.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Walkowiak, Michał	136 2/	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Wandrych, Jan	88	31.00		2.00			5.00
Waśko, Józef	211	30.00	5.00	3.00		3.00	5.00
Ważniewski, Antoni	15	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Ważniewski, Antoni	154		7.00		1.00	3.00	5.00
Weisel, Tomasz	28	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Wegienka, Andrzej	46	30.00	7.00	5.00		3.00	
Wegner, Walenty	204					3.00	5.00
Wekwert, Wojciech				3.00	50	3.00	
Welna, Antoni	135 1s			3.00			
Welna, Stan.	113	30.00	7.00	3.00	1.00	5.00	5.00
Welna, Tomasz	59	30.00	5.00	3.00			
Wencel, Jan	60ch	30.00	4.00	3.00		3.00	
Wetland, Jan	28	18.00	7.00			3.00	5.00
Wetland, Marcin	5	30.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Wichtowski, Franc.	70	30.00	7.00	3.00			
Wieczorek, Alex.	184	15.00	7.00	3.00			
Wieczorek, Jan	141	20.00	5.00	5.00		3.00	3.00
Wieczorek, Józef	170	14.00	6.00	2.00			1.00
Wieczorek, Stan.	197	25.00		3.00			5.00
Wieczorek, Marcin						2.00	
Wieloch, Józef	46	32.00	3.00	5.00		3.00	5.00
Wietecha, Franc.	114ch					3.00	5.00
Wiciński, Antoni	53	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Wicińska, Franciszka	197						
Wiciński, Franc.	32	35.00	5.00	3.00		3.00	
Wiciński, Franc.	34	30.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Wiciński, Jan	199	20.00	2.00	2.00		3.00	2.00
Wiciński, Józef	138ch					3.00	
Wilkosz, Jan	117ch	12.00	7.00	2.00	1.00		5.00
Wilman, August	7	30.00	7.00	3.00			5.00
Wioskowski, August.	60	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Wioskowski, Jan	68 2/	25.00	5.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Wioskowski, Franc.						3.00	
Wiśniewski, Franc.	181	30.00	4.00	3.00	1.00	3.00	2.00
Wiśniewski, Franc.	156ch					3.00	5.00
Wiśniewski, Jan	61	30.00	7.00	5.00	1.00	3.00	5.00
Wiśniewski, Karol	148ch	23.00	5.00	5.00		3.00	
Wiśniewski, Michał	130	17.00	2.00	2.00		3.00	
Wiśniewska, Rozalia	140	30.00	7.00	5.00		2.00	
Wiśniewski, Walenty	130 1s	5.00	5.00			3.00	5.00
Wiśniewski, Szczepan	137ch						
Wiśniewski, Paweł		30.00		15.00			
Witkowski, Franc.	195	19.00	7.00			3.00	2.00
Witkowski, Józef	129 1s	2.00				1.00	5.00
Witkowski, Tomasz	144	2.00	7.00			3.00	3.00
Witkowski, Walenty	224						3.00
Witkowski, Jan	185						3.00
Witucki, Wojciech	22	31.00	7.00	3.00	1.00	3.00	5.00
Władysławski, Franc.	132ch	10.00	7.00	3.00		3.00	5.00
Władysławski, Winc.	10ch 1s					3.00	

nazwisko i imię	numer ławki	szkola	dom sióstr	dzwony	dach kościola	pierwsza kollektka	druga kollektka
Wodnicki, Józef	189	30,00	7,00	3,00	1,50
Wojciechowski, Józef	83	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	3,00
Wojciechowski, Ludwik	125	20,00	7,00	4,00	3,00	5,00
Wojciechowski, Stan.	116 1s	8,00	5,00	3,00
Wojciechowski, Filip	116 1s	3,00
Woźniaki, Jan	47	1,00	1,00
Woźniowski, Marcin	185	24,00	5,00	3,00	2,00	2,00
Woźniowski, Michał	48	22,00	5,00	3,00	3,00
Wróblewski, Andrzej	140	15,00	7,00	1,00	3,00	3,00
Wróblewski, Franc.	109	2,00	2,50
Wróblewski, Marcin	33	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Wróblewski, Wawrzyn	53	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00
Wrzesiński, Stan.	113 1s	5,00
Wrzesiński, Jan	199	5,00	3,00
Wrzesiński, Stefan	107	10,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Wrzesiński, Tomasz	107	20,00	5,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Wrzesiński, Wawrzyn	107	30,00	7,00	10,00	3,00	5,00
Wrzesiński, Franc.	213	2,50
Wuertz, Tomasz	38ch	1,00	3,00	5,00
Wyderka, Paweł	115 1s	20,00	3,00	3,00	5,00
Wytłief, Emil	121	31,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Wytłief, Teofil	19	30,00	10,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Wytłief, Władysław	12	30,00	7,00	5,00	5,00
Zaborowski, Kazim.	7	30,00	7,00	3,00	5,00
Zaborowski, Augustyn	5,00
Zaborowska, Elżbieta	75	10,00	7,00	1,00	3,00
Zagórski, Józef	21,00	5,00	3,00
Zagórski, Michał	2,00	2,00
Zagórski, Tomasz	196	21,00	5,00	3,00	3,00
Zagórski, Wojciech	212	3,00	3,00	3,00
Zamorowski, Bolesław	31	32,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Zamorowski, Józef	2,00	2,00
Zatarga, Franc.	215	2,00
Zatarga, Stan.	179ch	25,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Zatarga, Wojciech	104ch	30,00	3,00	3,00
Zatarga, Jan	227	1,00
Zawada, Antoni	26,00	5,00	1,00
Zawada, Jan	217	30,00	5,00	3,00	3,00	5,00
Zawada, Marya	13,00	1,00	3,00	1,00
Zawadzki, Jan	58	30,75	7,00	3,00	3,00	5,00
Zawadzki, Józef	132	24,00	7,00	5,00	1,00	3,00	5,00
Zawadzki, Józef	158 1s	6,00	3,00
Zawadzki, Michał	167	28,00	6,00	1,00	3,00	5,00
Zawadzki, Walenty	180ch	10,00	7,00	3,00	5,00
Zawadzki, Wincenty	58	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Zawadzki, Wojciech	223	30,00	7,00	3,00	1,00	1,00
Zawadzki, Tomasz	203	1,00	3,00	5,00
Zechliński, Józef	124	3,00	3,00	5,00
Zechliński, Wojciech	124	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00
Zieliński, Adam	25	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Zieliński, Franc	77	30,00	10,00	1,00	5,00	5,00
Zieliński, Franc.	165ch	30,00	7,00	3,00	1,00	2,00	5,00
Zieliński, Jan	150/2/	30,00	7,00	3,00	1,00	5,00	5,00
Zieliński, Jan	178	10,00	2,00
Zieliński, Józef	84.24	40,00	10,00	5,00	1,00	5,00	5,00
Zieliński, Józef	35,00	5,00	3,00	1,00

nazwisko i imię	numer ławki	szkola	dom sióstr	dzwony	dach kościola	pierwsza kollektka	druga kollektka
Zieliński, Michał	76	30,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Zieliński, Michał	172	30,00	7,00	3,00	3,00
Zieliński, Michał	81	1,00	3,00
Zieliński, Stan.	101ch	3,00
Zieliński, Stan.	161ch	8,00	3,00	3,00
Ziemia, Jan	159ch	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Ziemia, Józef	94ch	5,00	5,00	3,00	3,00	5,00
Ziemkowski, Tomasz	30	32,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Ziętek, Jakób	20 2	25,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Ziętek, Jan	106	30,00	2,00	3,00	3,00
Ziętek, Jan	39	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	2,00
Ziobrowski, Jan	78ch	4,00	4,00	3,00	3,00
Ziólkowski, Jakób	41	30,00	7,00	3,00	3,00	5,00
Żmuda, Jan	50	23,00	7,00	2,00	1,00	3,00	5,00
Żmuda, Franc.	162ch	2,00
Żołądkiewicz, Wojciech	219	5,00	2,00	4,00
Zonnefeld, Józef	33	3,00	5,00
Zonnefeld, Józef	35,00	5,00
Zonnefeld, Otto	1,00
Żmuda, Michalina	2,00
Zomer, Wojciech	31,00	7,00	5,00	1,00	3,00
Żuchowski, Michał	201	20,00	4,00	2,00	2,00	5,00
Żuchowski, Stan.	204	30,00	7,00	1,00	3,00	2,00
Żupan, Józef	168ch	15,00	7,00	3,00	3,00	1,50
Zwiewka, Jan	179	3,00	3,00
Zwiewka, Piotr	28	30,00	7,00	3,00	3,00
Żydział, Wojciech	191 1s	12,00	5,00	3,00	3,00	5,00
Zygaj, Marcin	168	31,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00
Zygaj, Szczepan	162	27,00	7,00	1,00	3,00	5,00
Żyski, Jan	121ch	5,00	5,00	2,00
Żywicki, Walenty	44	30,00	7,00	3,00	1,00	3,00	5,00

Manistee County Savings Bank

MANISTEE, MICHIGAN

Officers and Directors:

E. G. FILER, President

JOSEPH KIRSTER, Vice President

W. J. GREGORY, Cashier

THOMAS KENNY

J. H. GRANT

Capt. JOHN SMITH



THIS Bank is organized under the strict banking laws of the State of Michigan. ¶ We will assist you to own your own home by lending you money to build or to buy. ¶ We transfer money to any part of Europe at small cost. ¶ We pay interest on the money you deposit with us, compounded semi-annually. Teach your children to save. It is the first step toward a useful and honorable life. You can start a Savings Account for a child with as little as fifty cents, and it is the greatest good you can do him.

MANISTEE COUNTY SAVINGS BANK

SANDS & BURR, BANKERS

MANISTEE, MICH.

27 YEARS IN BUSINESS

Responsibility \$2,000,000

T. J. DUNHAM, President GEO. A. DUNHAM, Cashier J. W. GIBBEN, Ass't Cashier



**THE
FIRST NATIONAL
BANK**

OLDEST BANK IN MANISTEE COUNTY



MANISTEE,



MICHIGAN



GET MARRIED IN MANISTEE

AND LET US TAKE YOUR PICTURE.
YOU ALWAYS LOOK GOOD WHEN
WE PHOTOGRAPH YOU

If our work suits you, tell others
if it does not, tell us.

CONAT BROTHERS

Savings Bank Building

C. D. GARDNER

Najlepszy Jubiler w mieście.

KRZYŻYKI, SZPILKI, NA-
SZYJNIKI, BRANZOLETY,
BROSZKI, DEWIZKI, GUZI-
KI DO MANKIET, DYA-
MENTY, ZEGARKI, NACZY-
NIA SREBRNE, RZNIĘTE
SZKŁO I ZEGARY POSŁA-
DA ZAWSZE NA SKŁA-
DZIE W NAJNOWSZYCH
DESENIACH.

H. D. ROBINSON

LEKARZ I CHIRURG.

GODZINY
OFISOWE

Od 8. do 9. rano.
Od 1. do 3. po połud.
Od 7. do 9. wieczorem.

TELEFON

Ofisowy 155-2R.
Rezydencyj 155-3R.



Telephone 162-J
House Phone 215-L

WILLIAM MILLER

HARDWARE

Farm Implements,
Doors, Sash, Paints
and Oils, Window
and Plate Glass.

Agency Champion Binders
and Mowers

Monarch Paint 100 % Pure

374 RIVER STREET

Idźcie do słynnego

“99 cent
STORE”

a otrzymacie

**Więcej Towaru
za wasze pieniądze**

Anizeli w innym składzie.

**Lewis S.
Ramsdell,**

LEKARZ

CHIRURG

57 Poplar ulica

Telefon 479-2 R.



Jedyny Polski Skład Towarów Łokciowych

F. J. Zielinski,

382-384 RIVER ULICA.

Maciej W. Stepka

Polski Krawiec Męski

Znany w całym mieście i okolicy.

Odrabia akuratnie ubrania z dobrego i trwałego materiału po bardzo umiarkowanych cenach. Rodaków uprasza o pamięć i poparcie.

457 River ulica.

H. B. LARSEN

Wielki

Wybór

Modnych

Towarów

Łokciowych,

Modniarskich

I gotowych

Ubrań dla

Pań.



IDZCIE DO

Franciszka Jarki

po

Tanie, Trwałe i Stylowe Ubrania.

Skład ten zadowoli każdego.

FRANCISZEK JARKA POSIADA SKŁAD

Ubrań, Kapeluszy, Czapek i Przyborów Męskich

329 River St.

Manistee, Mich.



Headquarters for
CANNED GOODS

T. E. ANDERSON

QUALITY THE BEST
PRICES THE LOWEST

THE MOST UP-TO-DATE GROCERIES AND MEAT IN THE CITY

TELEPHONE 379.

DAY 'PHONE No. 124.

NIGHT 'PHONE No. 356.

H. D. BRADFORD,

**FURNITURE
AND
UNDERTAKING**

Also a full line of Rugs and Carpets

HENRY EDENS,
FUNERAL DIRECTOR.

403 RIVER STREET.

**Hornkohl's
Bakery.**

Telephone calls given prompt
attention.

ALEX. C. HORNKOHL,
PROPRIETOR.

PHONE, 81 J.



WEWNĘTRZNY WYGLĄD POLSKIEJ APTEKI.

A. J. Piotrowski,
Róg River i Maple ulicy.

Ze wszystkich aptek w mieście, ta najlepiej jest zaopatrzona w przeróżne lekarstwa; najmiłsze miejsce do spania wody sodowej i konsumowania lodów; cygara i różne artykuły toaletowe po umiarkowanych cenach.

Oprócz tego prowadzimy handel korzenny i rozmaitych prowiantów; sprzedajemy mąkę, siano i zboże. Ceny umiarkowane. Popierajcie swoich.

J. i A. J. PIOTROWSCY,
147 i 149 Washington ulica. Telefon 28 L.



PIOTR FRYSKA

POSIADA SKŁAD

Korzenny i Prowiantów

174-8 ul. Tel. 109 J.

Lloyd & Smith

PLUMBING
AND
HEATING

Hot Air Furnaces
Tinning
Sewer Pipe
Electric Light

49 RIVER STREET.

Be Careful in Buying

WALL PAPER!

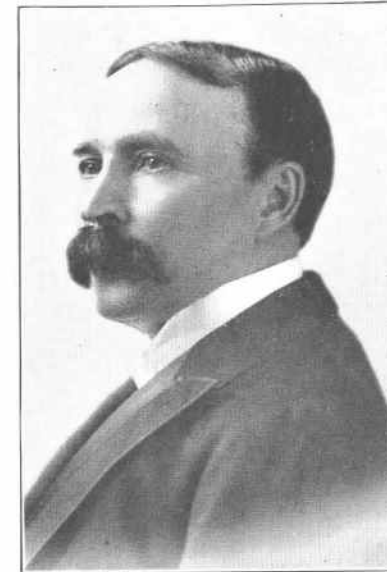
Make your selection where you will find good stock and prices right.

All grades from kitchen paper to the best Parlor Papers.

Bring your Pictures to us and we will frame in good style and at right prices.

Complete line of Window Shades.

SOMMERVILLE BOOK STORE.



P. C. JENSEN Ph. C. M. D.

Dr. Jensen ukończył w roku 1882 kurs medyczny w uniwersytecie Ann Arbor, w stanie Michigan. Od roku 1883, do 1890, praktykował jako lekarz w Chicago, gdzie też od roku 1888 do 1890 był asystentem miejskiego lekarza. W roku 1890 Dr. Jensen przybył do Manistee, i rozpoczął tutaj swą praktykę lekarską. Jego dokładna znajomość chemji i medycyny, długoletnia praktyka lekarska i różne wysokie stanowiska, jakie piastował przez 26 lat swego zawodu lekarskiego, przyczyniły się wiele do jego nadzwyczajnego powodzenia, jakim się cieszy w naszym mieście. Ma on największe doświadczenie i powodzenie w leczeniu chorób kataralnych, piersiowych, nerkowych i tyfusu. Oprócz tego Dr. Jensen korzystał także z wykładów klinicznych w Paryżu, Londynie, Kopenhadze, Glasgow i Edynburgu. Jest on także członkiem medycznego towarzystwa Chicagoskiego, miejscowego, stanowego i amerykańskiego.

F. W. CRON & CO.

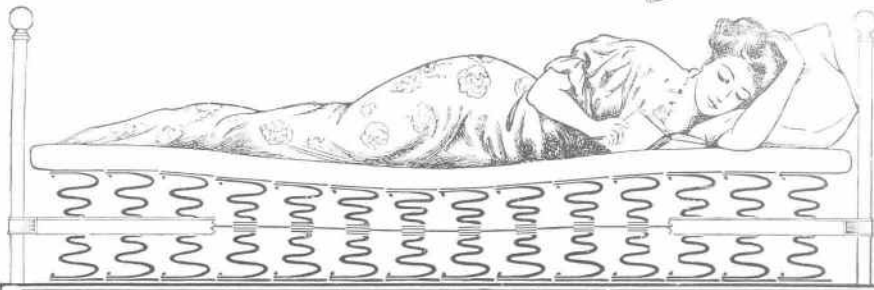
KOMPLETNY SKŁAD MEBLI

Mamy zawsze na składzie wielki wybór dywanów, Linoleum, mat, tapet i ram do obrazów.

Meble w różnych stylach.

ROBIMY MATERACE i OBIJAMY MEBLE.

Nasze ceny są najniższe. Mówimy po polsku. 376-378 River ul.



J. H. SHULTS

Printing, Ruling
Binding and Blank
Book Making

The most complete establishment of
its kind in Northern Michigan Cities

County, Township and School
Supply House

276-278-280 RIVER STREET

HOFFMAN & PETERS

LIVERY and ICE.

PROMPT SERVICE.

TELEPHONE 16.

NAJLEPSZY SKŁAD ŻELASTWA PO NAJ-
NIŻSZYCH CENACH.



**PEOPLE'S HARDWARE
COMPANY.**

"Oszczędzacie pieniądze każdy
raz, gdy kupicie od nas."

317 River ulica.

Telefon 6.

J. M. RAMSDELL

will sell you
a...

Piano, Organ or Sewing
Machine for less money
than you can buy one of
equal value elsewhere.

Good goods, low prices,
easy payments.

Buy of home dealer and
keep the money in Manis-
tee.

418 RIVER ST.

F. C. LARSEN,

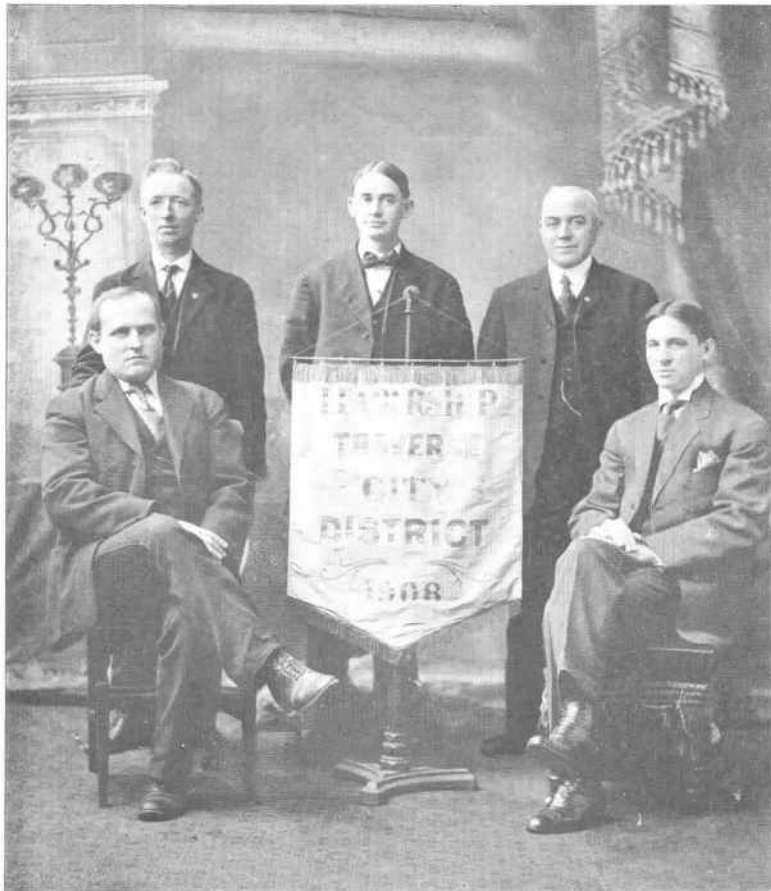
Wholesale and Retail,

DEALER IN

GENERAL MERCHANDISE

353-355 River St.

Telephone 143.



ANTONI ŁUCZYK,

Asystent Superintendent i przedstawiciel
Towarzystwa Ubezpieczenia na życie "Metropolitan".

TOWARZYSTWO TO INKORPOROWANE W STANIE
NEW YORK JAKO TOWARZYSTWO AKCYJNE.

B.URO CENTRALNE NO. 1 MADISON AVENUE, NEW YORK, CITY.

Towarzystwo to jest ludowe, powstało z ludu i istnieje dla ludu!

BIURO DYSTRYKTU: RAMSDALL BLDG. RIVER & MAPLE STS.
MANISTEE, MICH.

FRANCISZEK G. NALEPINSKI

POLSKI SKŁAD

SIANA, MAKI, PASZY, DRZE-
WA i WĘGLI.

Róg Cleveland i Monroe ul.

Tel. 355.

JAN KRUSÍ i SYN

JEDYNI POLSCY

Przedsiębiorcy Pogrzebowi

Usługa we dnie i w nocy. Dostar-
czamy karawanu i powozów na
pogrzeby, wesela itp. Mamy
wielki wybór książek do nabo-
żeństwa i wszelkich rzeczy ko-
ścielnych po umiarkowanej cenie.

269-6 ul.

Tel. 412 J.

C. E. Schewe

Wholesale and Retail,

DEALER IN

MEATS and PROVISIONS.

A. C. CHRISTENSON



INSURANCE,
REAL ESTATE,
ABSTRACTS.

TICKETS TO AND FROM ALL POINTS IN EUROPE.

77 OAK STREET

Telephone 435.

Watches, Clocks, Jewelry,
Sterling Silver,
Rogers Bros., 1847
Plated Ware, Cut Glass,
Opera Glasses etc.

J. P. ANDERSON
JEWELER

Fine Watch repairing a specialty.

405 RIVER ST.

SOMMERVILLE STORE.

F. A. WALCZYKOWSKI

Posiada pierwszorzę-
dną kuźnię i sumien-
nie wykonywa wszel-
kie kowalskie roboty.

439 Water ulica.

Ask your grocer for

Delight Flour

Made from the best Minnesota
Spring Wheat

ALL KINDS OF WINTER WHEAT

Graham and Blended
Flours Made at our own
Mills : : : :

MANISTEE FLOUR-
ING MILL COMPANY

GOTUJCIE

GAZEM!

MANISTEE LIGHT AND
TRACTION COMPANY

GO TO

Wallace & Hart

FOR YOUR

FIRE INSURANCE

None but first-class reliable companies

411 RIVER STREET

Nessen Transportation Company

Lowest Rates
Best Service

Ft. Oak St. Ft. James St.
MANISTEE LUDINGTON
Ft. Mason St., MILWAUKEE
Offices: MANISTEE, MICH.



KLARA KOŚNIK

Egzaminowana

Dozorczyńi chorych;

Dyplom uzyskała w zakładzie „Mercy Sanitarium” 1go października roku 1906, a od tego czasu z powodzeniem opiekowała się chorymi tak w mieście jak też poza miastem.

234 5 ulica.

Tel. 179 J.

MANEKOID'S

Nadzwyczajny niemal cudowny środek na wyleczenie reumatyzmu.

Pewne i szybko działające lekarstwo na podagrę, sztywne stawy, reumatyczny paraliż, ból w krzyżach, reumatyczną słabość serca, sztywności w członkach, opuchnięcie stawów itp.

Usuwa ono bowiem wszelką sztywność, czyści krew i powraca zdrowie, które zostało przez tę chorobę odebrane członkom.

Spróbujecie Manekoid's a nie pożałujecie, albowiem w tak krótkim czasie swego istnienia wyleczyło ono już wielu ludzi z tej szkaradnej choroby.

Manekoid's można nabyć za przesyłką jednego dolara (\$1.00) przez „Money Order”, pocztę, express lub w liście rejestrowanym jedynie w aptece

The Rakowski Drug Co.

Cor. Becher St. & 10 Ave. Milwaukee, Wis.

Harlen MacMullen

LEKARZ i CHIRURG

GODZINY OFISOWE:

8—10 rano,
1—3 popołudniu,
7—8 wieczorem.

OFIS PONAD:

“Monarch Clothing Store”.
Telefon
444 L.

PIERSON & TRIMBLE

==
FIRE INSURANCE,
CASUALTY and ACCIDENT
INSURANCE.

==
Ocean Steamship Tickets to all
points.

ROOM 6, ENGELMANN BLOCK.

JAN OCHMANOWICZ

Jedyny Polski

SKŁAD OBUWIA

w MANISTEE.

Mam zawsze wielki wybór butów, trzewików, kaloszy i wszelkiego obuwia zimowego.

Reperację wszelkiego obuwia wykonuję prędko, dobrze i tanio.

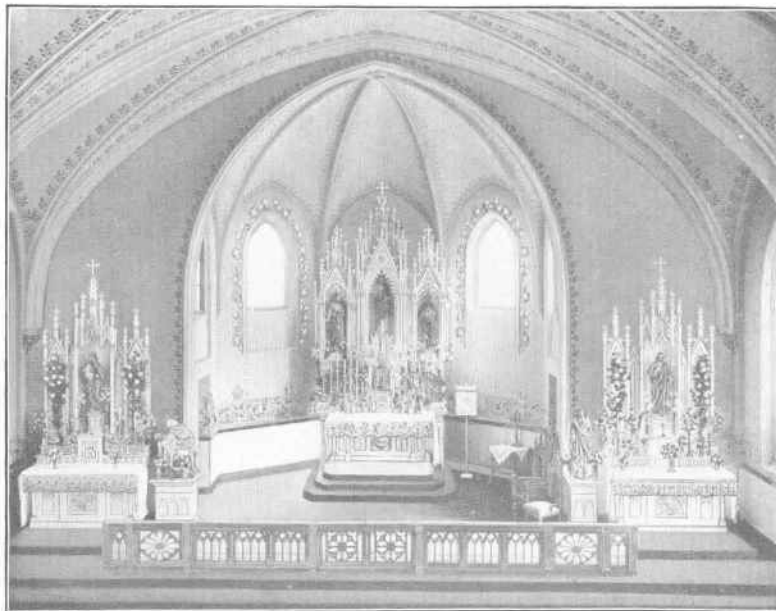
Popierajcie Rodaka!

420 RIVER ULICA.

MILWAUKEE SEATING COMPANY

935-943 Thirtieth Street,

MILWAUKEE, WIS.



LEADING MANUFACTURERS OF

PEWS, ALTARS, PULPITS, SHRINES, STOOLS, PEDESTALS, PRIE
DIEU, POOR BOXES, CONFESSIONALS, MISSAL STANDS,
CHOIR STALLS, SANCTUARY BENCHES, VESTMENT
CASES, STATION FRAMES, WALL BRACKETS, HOLY
WATER FOUNTS, BAPTISMAL FOUNTS, COM-
MUNION RAILINGS.

Special Designs Cheerfully Furnished. Write us before Ordering
Estimates Given on plans.

MILWAUKEE SEATING COMPANY

935-943 Thirtieth Street,

MILWAUKEE, WIS.

Noud Lumber Company

Manufacturers of and Dealers in:

**Lumber, Shingles, Laths, Siding, Flooring,
Moulding, Sash, Doors, Roofing, etc. etc.**

Zawiadowcą całego składu budulcowego tej firmy jest Polak:

Maxymilian Guzikowski

Przybył on do Manistee już w roku 1875, przez 25 lat był dozorcą
"Lumber yardu" u firmy "Canfield & Wheeler" zaś od roku 1903 pracuje
do dnia dzisiejszego u firmy wyżej wspomianej: "Noud Lumber Co".

Pan Guzikowski zajmuje się sprzedażą drzewa budulcowego roz-
maitego rodzaju. Czy budujecie czy reperacye czynicie przy domach
swoich, potrzebne wam drzewo, kupujcie u niego.

Central Meat

::: Market :::

ANTON SCHLEIF,
PROPRIETOR.

Fresh, Salt and Smoked Meats

HOME MADE SAUSAGE
GAME IN SEASON

76 Division St.

Riverside Studio

JENNIE E. SMITH,
PHOTOGRAPHER.

Photography in all its Branches.
Flashlight, Landscape and Portrait,
Postal Cards from any View you wish.
Many Views and Portraits from other
States.
Portraits and Views on Cloth or
Porcelain.
Wedding and Group Pictures a
Specialty.

THIRTY-FIVE YEARS AGO--

I bought my house and lot, got an Abstract and had it insured in the Northern of England, and the Orient of Hartford, at Giesman's Agency. And I have no other since.

These Companies have done business in Manistee continuously for the past thirty-five years without withdrawing from town after having a loss or two, as other Companies have done. No other Agent in Michigan has represented Companies for thirty-five years continuously as I have the Northern and the Orient. Should you have a loss today, and hold a Policy of either one, you would have something when you had need of it. : : : : : : : :

75 OAK STREET.

MANISTEE, MICH.

DON'T FORGET

TO CALL ON

BARNES & BARNES

Cor. Oak and River Sts.

When wanting any kind of insurance, especially on your dwelling or furniture. He has the Best Companies at Best Rates and uses the Best Forms.

A. S. PAYNE,

Lekarz i Chirurg

GODZINY } 8 do 9 rano
OFISOWE } 1 do 3 po południu
 } 7 do 8 wieczorem.

OFIS PONAD APTEKĄ HALLA

JAN BORUCKI,

POSIADA HANDEL:

Korzenny i prowiantów, obuwia i ubrań różnych drobnych artykułów, także ma skład rozmaitych mięsów.

To jest jedyne miejsce na całe miasto gdzie sprzedają sławną tabakę do zażywania, pod imieniem: Króla Jana Sobieskiego Trzeciego.

OAK HILL, MICH.

S. SZUDRAWSKI

LEKARZ i CHIRURG

356 River ul. Tel. 404

GODZINY } 8 do 9 rano,
OFISOWE } 1 do 3 po południu,
 } 7 do 8 wieczorem.

Udzielam lekcji na

Organach Fortepianie i innych instrumentach.

STAN. F. NOWAKOWSKI.

MIEJSCOWY
ORGANISTA.

258-7 UL.

Józef Jarka

Ma pierwszorzędny hurtowny skład groserni oraz węgla, siana, mąki, zboża i paszy dla bydła itd. itd.

Arthur Street Manistee, Mich.

Oprócz tego posiada także grosernię na przedmieściu "Eastlake".

**A. Arthur
McLarty**

LEKARZ I CHIRURG

GODZINY OFISOWE:

11—12 rano,
1—4 popołudniu,
7—8 wieczorem.

Ofis ponad apteką Lymana.

W. H. McFADZEN

Główny
Skład
Towarów i
Prowiantów

Oak Hill, Michigan.

Wojciech Szymański,

Posiada kuźnię, kuje konie po umiarkowanej cenie, że zaś jego kuźnia znajduje się na rozstajnych drogach, znajdziecie go zawsze na zawołanie kiedykolwiek zepsuje się wam koło, pęknie oś u wozu lub sprężyna.

Przytem znanym jest na całą okolicę, tak między Polakami jako też i Amerykanami, z tego, że możesz znaleźć u niego zawsze najlepsze warzywa, najsmaczniejsze owoce i to po jak najtańszej cenie.

H. W. MARSH

— DEALER IN —

Coal and Wood and
Building Materials.

LIME, CEMENT, BRICK
AND HAIR.

Office, River and Spruce Sts.

TELEPHONE 218.



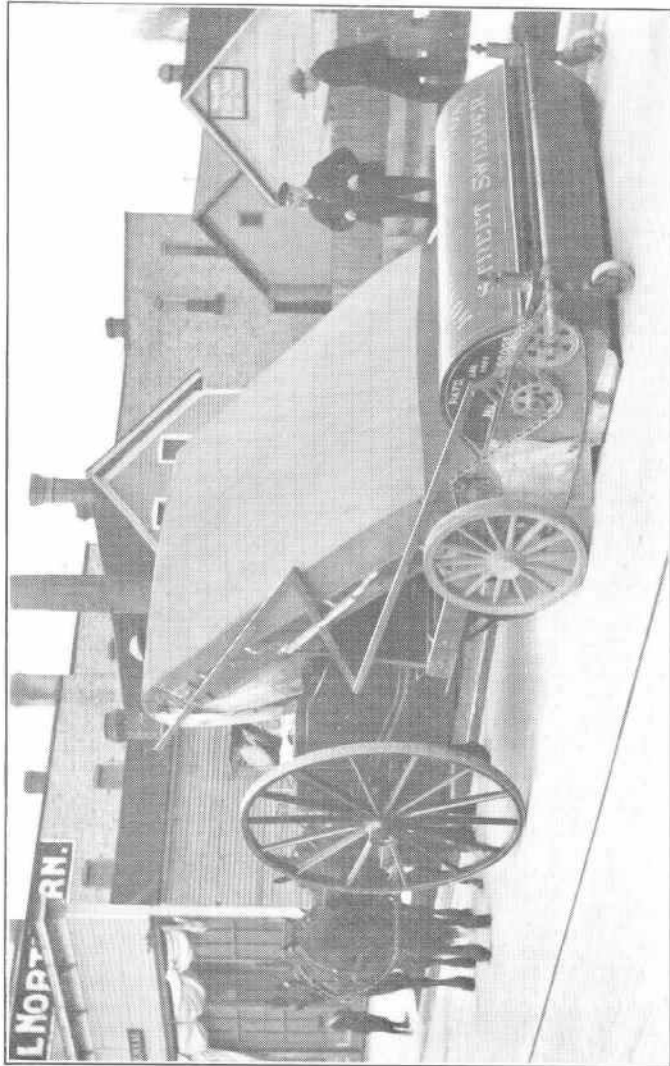
DAILY SERVICE TO
LUDINGTON

—AND—
MILWAUKEE

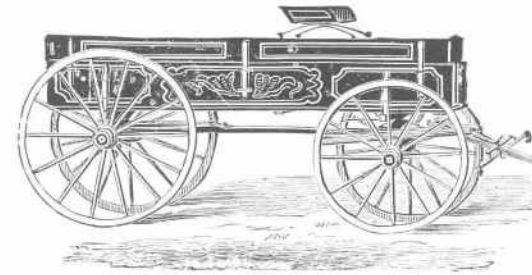
Direct connections at Milwaukee for Chicago and all other points North and West.

Through ticket sold over all railroads and steamer lines.
Passenger and freight service unsurpassed.

Dock foot of Pine Street.



POWYŻSZA MASZYNE DO ZAMIATANIA ULIC ZBUDOWAŁ A. J. KOTT.



A. J. Kott,

Fabrykant ciężkich wozów do drzewa, wozów farmerskich, powozów, plugów, maszyn do wyciągania pieńków i innych narzędzi rolniczych; przytym zajmuję się kowalską robotą i kuciem koni.

26 ARTHUR ULICA.

Janicki i Jurkowski

Mają skład rzeźnicki,
Co tam kielbas, mięsa, kiszek,
Tego w dniu nie zliczy,
Chcesz dobrej kielbaszy,
Dobrego mięsa,
Spytaj Jurkowskiego,
Janicki dostarczy!

Róg Kościuszko i 8-ma.

CZY nie lepiej kupić za bezcen ze 40 morgów dzikiego gruntu nieuprawnego, a w krótkim czasie z bogacie się?

Lepiej na tem wygrasz aniżeli mając pieniądze leżące w banku na mały procent. Posiadam na sprzedaż wielkie obszary gruntu blisko naszego miasta, możesz kupić gruntu ile chcesz i to na łatwych warunkach.

J. E. Merritt
433 River ulica.

The M. H. Wiltzius Company

413-417 Broadway, MILWAUKEE, WIS.
7 Barclay Street, NEW YORK, N. Y.

THE LEADING CATHOLIC CHURCH AND RELIGIOUS ==== GOODS HOUSE ====

Buy your Rosaries, Prayerbooks, Statues, Crucifixes,
Candles, Candlesticks, Pictures, Bibles, Gold and
Silver Crosses from a CATHOLIC HOUSE.

We carry a complete line and our
prices are always the lowest.

¶ We have over a hundred different kinds of Prayer-
books all Languages, Polish, English, German, Spanish,
Etc., and would recommend KLUCZ DO NIEBA our
latest Polish Prayerbook. It is complete and up-to-date.

THE M. H. WILTZIUS CO.

7 Barclay St. New York 413-417 Broadway, Milwaukee

ASK FOR OUR CATALOGUE NO. 500